



rys. Ryszard Kuba GRZYBOWSKI



WYDAWCA:
ŁÓDZKI DOM KULTURY

ADRES REDAKCJI:
ŁDK, 90-113 Łódź, ul. Traugutta 18
www.ldk.lodz.pl
tel.: 797 32 62 17, 42 633 98 00 w. 272
e-mail: kalejdoskop@ldk.lodz.pl

REDAGUJĄ:
Aleksandra Talaga-Nowacka,
Bogdan Sobieszek

KALENDARIMUM
Bogdan Sobieszek, tel. 42 633 98 00 w. 272
e-mail: kalejdoskop@ldk.lodz.pl

PROJEKT GRAFICZNY:
Anna Wrzesień

REDAKCJA TECHNICZNA:
Krzysztof Miniak

KOREKTA:
Elżbieta Januszko

DRUK:
Drukarnia PASAŻ, 30-363 Kraków, ul. Rydlówka 24
tel. 12 260 20 00, www.pasaz.com

PRENUMERATA – str. 64

Informacje o imprezach podajemy na odpowiedzialność ich organizatorów

I str. okładki: MARIUSZ GRZEGORZEK,
reżyser teatralny i filmowy,
rektor PWSFTviT w Łodzi – wywiad na str. 16
Foto i projekt: NATALIA ANNA KALISZ

Spis treści

| | |
|--|----|
| ▼ Wydarzenia | 2 |
| ▼ Wernisaże | 4 |
| ▼ Film | 6 |
| ▼ Varia | 7 |
| A. Poniedziałki: <i>W noce blade</i> | 9 |
| A. Talaga-Nowacka: <i>Marzenia i strachy</i> | 10 |
| M. Jagiełło: <i>Po końcu świata</i> | 15 |
| Rozmowa z Mariuszem Grzegorzkiem | 16 |
| P. Grobliński: <i>Pamiętasz, była jesień...</i> | 21 |
| B. Sobieszek: <i>Roz-ruchy w mieście</i> | 22 |
| T. Cieślak: <i>Stany umiarkowane</i> | 25 |
| A. Talaga-Nowacka: <i>Co z tym centrum?</i> | 26 |
| M. Sondej: <i>Wspólne wędrowanie</i> | 28 |
| A. Białkowski: <i>Muzea się bronią</i> | 30 |
| B. Sobieszek: <i>Gdzie diabeł mówi dzień dobry</i> | 30 |
| M. Karbowski: <i>Metafizyka absurdu</i> | 32 |
| M. Karbowski: <i>Czy ksiądz już był, czy dopiero przychodzi?</i> | 33 |
| M. Sasin: <i>Kim powinien być tancerz?</i> | 34 |
| W. Nowicki: <i>OPERACJA (18)</i> | 36 |
| M. Sondej: <i>Uliczne lekcje czytania</i> | 38 |
| K. Pieniążek: <i>Duch komiksu na Piotrkowskiej</i> | 40 |
| M. Cholewiński: <i>A więc wojna...</i> | 41 |
| A. Seliga: <i>Po czerwonym dywanie</i> | 42 |
| E. Sławińska-Dahlig: <i>Skrzypek z oberkiem w sercu</i> | 43 |
| T. Romanowicz: <i>Muzeum wiejskich chałup</i> | 44 |
| J. Perlińska-Szebesta: <i>Pikowany luksus</i> | 46 |
| R. Bonisławski: <i>Wysokie loty</i> | 47 |
| Książki | 48 |
| ▼ Teatry | 49 |
| ▼ Muzea | 53 |
| ▼ Galerie | 58 |
| ▼ Inne propozycje | 60 |

Od redakcji

Z dalszego prowadzenia „Kalejdoskopu” zrezygnowała Małgorzata Karbownik, która redaktorem naczelnym była od 1999 roku. Wprowadziła pismo w nową erę; powiększyła format informatora i przekształciła go w magazyn kulturalny.

„Kalejdoskop” od lat jest jedynym regionalnym pismem kulturalnym, w którym pojawiają się teksty publicystyczne. W czasach, gdy wszystko musi na siebie zarabiać, a przestrzeń medialna poświęcona kulturze coraz bardziej się kurczy, możemy sobie pozwolić na pisanie o sprawach ważnych, a nie łatwych. Mamy świadomość, jaka to wartość, i mają ją również nasi czytelnicy.

Dlatego, wciąż stawiając na sukcesy łódzkiej i regionalnej kultury, chcemy poruszać także tematy budzące kontrowersje i skłaniające do dyskusji. Jednocześnie zapraszamy czytelników, przedstawicieli środowiska, do wyrażania swoich opinii na temat poruszanych na łamach kwestii. Zderzenie różnych stanowisk może przecież być inspiracją do wypracowania jak najlepszych rozwiązań, a zatem – służyć kulturze.

Oczywiście, nadal będziemy prezentować najważniejsze wydarzenia w Łodzi i regionie, zamieszczać felietony, reportaże, wywiady i recenzje. Piszą ci sami autorzy, ale zapraszamy też do współpracy nowych.

Powoli będzie się zmieniać wygląd pisma. Poświęcimy więcej uwagi ilustracjom i projektowaniu stron. Chcemy, by „Kalejdoskop” stawał się coraz bardziej atrakcyjny nie tylko merytorycznie, ale i wizualnie.

Nadal istotnym tematem są dla nas działania w województwie. W tym numerze na przykład wracamy do cyklu, który gościł już na naszych łamach: na wyraźne życzenie muzealników z regionu, którzy spotkali się w Sulejowie na grudniowej konferencji, będziemy prezentować kolejne placówki.

W „Kalejdoskopie” skończyła się pewna epoka, a zaczęła kolejna...

Kaczyński i jego gwiazdy

► Europejski Festiwal im. Jana Kiepury odbywa się teraz w różnych miastach w formie Przystanków. Jeden z nich zaplanowano 17 II w łódzkiej Atlas Arenie. Gospodarzem będzie Bogusław Kaczyński, który przybliży świat opery, operetki i musicalu oraz opowie o życiu Kiepury. Zaśpiewają: Renata Drozd, Dorota Laskowiecka, Łukasz Gaj, Tomasz Rak, Witold Matulka, Romuald Spychalski, Dariusz Stachura, Tadeusz Szlenkier, Juliusz Ursyn-Niemcewicz oraz chór złożony z artystów Filharmonii Krakowskiej. Gościem wieczoru będzie Grażyna Brodzińska. Zagra pięćdziesięcioosobowa Orkiestra Strausowska „Obligato” z Krakowa pod dyr. Jerzego Sobeński. W programie – m.in. fragmenty słynnych operetek, jak „Zemsta nietoperza”, „Baron cygański”, „Księżniczka czardasza”, „Kraina uśmiechu”, „Cygańska miłość”.

Eksperymentatorzy

► Muzeum Sztuki ms² otworzy 22 II wystawę pt. „Themersonowie i awangarda”. Franciszka i Stefan Themersonowie należeli do najbardziej wszechstronnych polskich twórców awangardowych. W latach 30. XX w. zaczęli wspólnie tworzyć filmy eksperymentalne – na ekspozycji znajdują się trzy z nich,



Stefan Themerson

a poza tym m.in. kolaże i fotogramy Stefana Themersona oraz rysunki i obrazy Franciszki Themerson. Ich prace zostaną zestawione z dziełami innych artystów, w tym Jankiela Adlera, Raoula Hausmana, Kurta Schwittersa, Jarosława Kozłowskiego.

Z polskiej ziemi

► Filharmonia Łódzka zaprasza **2 II** na **koncert symfoniczny**. *Fantazję polską* Ignacego Jana Paderewskiego z towarzyszeniem Polskiej Orkiestry „Sinfonia luventus” wykona Ewa Kupiec. *Fantazja* zaliczana jest do najpopularniejszych utworów w polskiej literaturze pianistycznej. Choć autor nawiązał do polskiej muzyki ludowej, nie zastosował żadnego cytatu. Tego wieczoru zabrzmia również fragmenty Oratorium *Legenda o św. Stanisławie* Franciszka Liszta oraz II Symfonia c-moll *Elegijną* Zygmunta Noskowskiego.

Kulka i Miśkiewicz w Łowiczu

► Łowicki Ośrodek Kultury 14. raz zaprasza na **Och! Film Festival** – w dniach **1-28 II**. W kinie Fenix (ul. Podrzeczna 20) zaplanowano pokazy 12 nowych filmów. Będą też koncerty: Janusza Radka (3 II), Me-gitza Quartetu (9 II), Doroty Miśkiewicz (17 II), Meli Koteluk (23 II) i Gaby Kulki (24 II).

Dadzą się poznać

► W dniach **22-24 II** w Centrum Konferencyjno-Wystawienniczym MTŁ przy al. Politechniki 4 odbędą się **XIX Targi – Regiony Turystyczne „Na styku kultur”**. Jak zawsze przyjedzie wielu wystawców z Polski i z zagranicy. W ramach imprezy zaplanowano: Salon Aktywnej Turystyki X-ACTIVE, Salon Agroturystyki i Turystyki Wiejskiej oraz Wyspę SPA-cerkiem po zdrowie. Poza tym m.in. cykl spotkań z podróżnikami, wystawy, konkursy.

Baśń inaczej

► Teatr Pinokio zaprasza **23 II** na premierę spektaklu pt. **„Kopciuszek”**. Będzie to nowa interpretacja baśni Wilhelma i Jakuba Grimm – zdekonstruowania mitu podjął się Konrad Dworakowski. Poznamy zatem inne, frapujące oblicze Kopciuszka i jej złych sióstr; dowiemy się, jakie tajemnice skrywa dziwna dziewczynka.

Adaptacja – **Jonasz Pinok**, reżyseria – **Konrad Dworakowski**, scenografia i lalki – **Klaudia Gaugier**, muzyka – **Piotr Nazaruk**. Obsada: **Danuta Kołaczek, Żaneta Małkowska, Hanna Matusiak, Aleksandra Wojtysiak, Ewa Wróblewska, Łukasz Batko, Łukasz Bzura, Mariusz Olbiński**.

Tego samego dnia zaplanowano w teatrze wernisaż wystawy lalek Klaudii Gaugier.

Gdzie sens?

► Teatr Powszechny zaplanował **23, 24, 27 i 28 II** na Małej Scenie pokazy przedpremierowe sztuki Agnieszki Jakimiak pt. **„Artyści prowincjonalni”**. Przedstawienie zostało zainspirowane filmem Agnieszki Holland pt. **„Aktorzy prowincjonalni”**. Pięć osób zadaje pytania o cel i sens tworzenia teatru, a widz zostaje wciągnięty w tę debatę. Poznamy teatralne kulisy i skrywane konflikty.

Reżyseria – **Weronika Szczawińska**, scenografia i kostiumy – **Izabela Wądołowska**, muzyka – **Krzysztof Kaliski**. Wystąpią: **Aleksandra Li-stwan, Krzysztof Kaliski, Jakub Kotyński, Piotr Wawer jr., Arkadiusz Wójcik**.

Rock z akordeonem

► W Klubie Wytwórnia **22 II** wystąpi łódzki zespół artrockowy **Tune**. Formacja powstała w 2008 r.,



a charakterystyczne jest dla niej brzmienie akordeonu. W 2012 r. zespół – z charyzmatycznym wokalistą Jakubem Krupskim – znalazł się w finale czwartej edycji telewizyjnego programu „Must Be The Music”. Podczas koncertu grupa zaprezentuje materiał z debiutanckiego albumu pt. „Lucid Moments”, nagrany w łódzkim TOYA Studios.

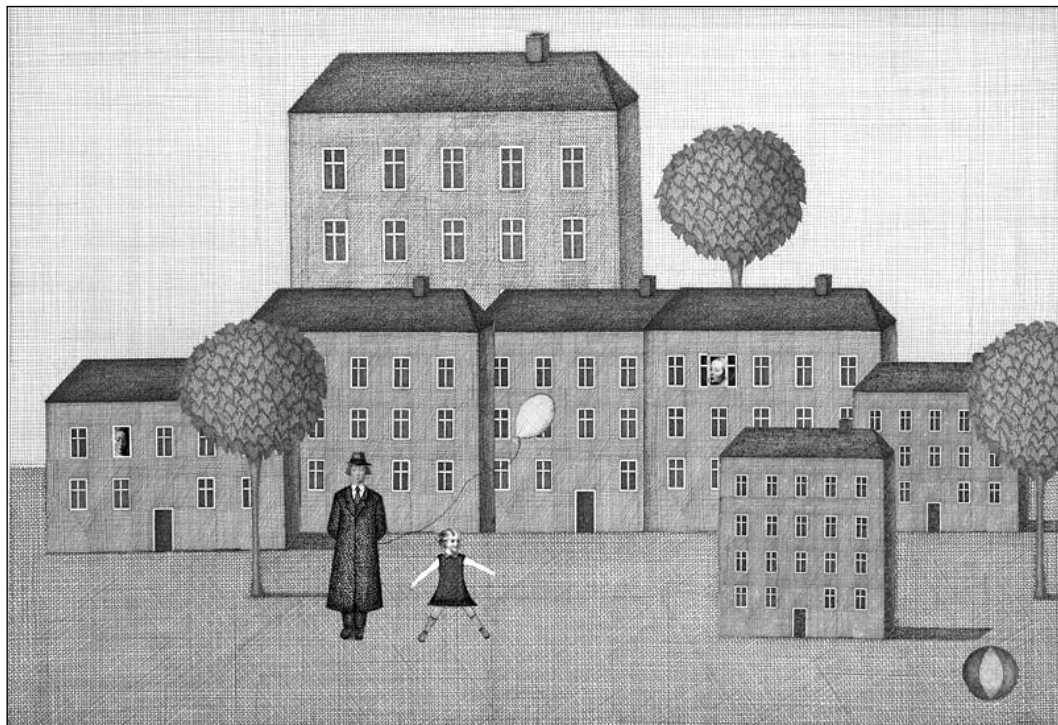
Świętują

❖ Galeria 526, prowadzona w Poleskim Ośrodku Sztuki przez Danutę Pospiech, świętuje 20-lecie. Z tej okazji zaplanowano kilka ekspozycji. Pierwsza zostanie otwarta **15 II** – to zbiorowa wystawa dzieł 11 twórców z łódzkiego **Stowarzyszenia Artystów Św. Jerzego**, w tym Doroty i Marka Sak, Marka Domańskiego, Dariusza Fieta, Witolda Warzywody, Piotra Ciesielskiego, Tomasza Komorowskiego. Podczas wernisażu – koncert zespołu **The Tybet Underground**.

O człowieku

❖ W Galerii Re:Medium **15 II** zaplanowano wernisaż wystawy prac **Joanny Wiszniewskiej-Domańskiej** pt. „Marzyciele i konstruktorzy”. Łódzka artystka tworzy grafiki, rysunki, kolaże i obiekty przestrzenne w charakterystycznym dla siebie stylu, nawiązującym do poetyki surrealizmu. Codziennym przedmiotom nadaje funkcje symboliczne, inspiruje ją człowiek. Jest profesorem Wyższej Szkoły Sztuki i Projektowania w Łodzi.

Kadr z filmu Joanny Wiszniewskiej-Domańskiej



Młodzi pokażą

❖ W Galerii Pod Napięciem Akademii Sztuk Pięknych (budynek PŁ) **26 II** zostanie otwarta wystawa dzieł, które powstały w **Pracowni Podstaw Projektowania i Kreacji Artystycznej**, funkcjonującej na Wydziale Wzornictwa i Architektury Wnętrz.

Zapętlenie

❖ Galeria Bałucka otworzy **7 II** wystawę grafiki i rysunku **Piotra Pasiewicza** pt. „Moc wyobraźni”. W sztuce łódzkiego artysty (także performance, wideoart i krótkie formy filmowe) najważniejszy jest spontaniczny akt twórczy. Dziwne kształty często splatają się i zlewają, tworząc jedną całość.

Resztki fabryk

❖ Galeria Cafe Verte (ul. Piotrkowska 113/115) zaprasza **7 II** na otwarcie wystawy fotografii **Dominiki Bieniek-Gierszewskiej** pt. „Industrial”. Autorka, absolwentka łódzkiej ASP, pokazuje pozostałości przemysłowej zabudowy Łodzi – interesują ją kształty i faktury.

Mistrz

❖ W Muzeum Miasta Łodzi **28 II** zostanie otwarta duża wystawa monograficzna pt. „**Lech Kunka (1920 Pabianice – 1978 Łódź)**”, przygotowana



Lech Kunka, *Na plaży*

w 35. rocznicę śmierci malarza. Kunka był studentem Władysława Strzemińskiego i uczniem Fernanda Légera. W jego twórczości splatały się dwa nurty: figuracja i abstrakcja geometryczna.

Zima nie taka zła

❖ W Muzeum Miasta Łodzi – w Aneksie Jednego Mistrza – jest czynna wystawa pt. „**Idzie mróz – pejzaże zimowe z kolekcji prywatnej**”. Można oglądać obrazy z pierwszej połowy XX wieku, podejmujące motyw zimy, autorstwa m.in. Juliana Fałata, Kazimierza Sichulskiego, Henryka Szczy-

glińskiego, Józefa Czajkowskiego. To zapowiedź przygotowywanej na koniec roku dużej wystawy polskiego malarstwa pejzażowego z tej samej kolekcji.

Owoce studiów

❖ Trzynasty raz można będzie oglądać prace dyplomowe studentów Akademii Sztuk Pięknych w Łodzi. Wystawa „**ASP Rocznik 2012**” – pod patronatem „Kalejdoskopu” – zostanie otwarta w Centralnym Muzeum Włókiennictwa **13 II**. Pokaz towarzyszy 14. Międzynarodowemu Triennale Tkaniny, które rozpocznie się w maju.

Zbuntowani

❖ Galeria Manhattan zaprasza **8 II** na otwarcie wystawy pt. „**I Have a Dream**”, na której swoje filmy wideo pokażą: Stefan Constantinescu, Regina José Galindo, Zuzanna Janin, NUG, Adrian Paci, Reynold Reynolds i Alicja Żebrowska.

Słowa Martina Luthera Kinga z 1963 r. stały się synonimem dążenia do zmian. Wystawa powstaje w czasie, gdy ludzie na całym świecie wyrażają niezgodę na sytuację polityczną, społeczną czy ekonomiczną. Artysty odnoszą się do rewolucji, zerwania ze starym porządkiem. Wystawie, czynnej do 26 II, będzie towarzyszyła – **15 II** – rozmowa z Pawłem Pieniążkiem z Instytutu Filozofii UŁ oraz Danielem Żmudzińskim, filozofem i antropologiem kultury, nt. „Różne oblicza buntu. Bunt w sztuce”.



Julian Fałat, *Zakole rzeki zimą*

Bałtyk zaprasza!

Raz w miesiącu kino Bałtyk proponuje spotkanie w ramach cyklu „Kino kobiet”. Oprócz pokazu wybranego filmu panie biorą udział w konkursach, w których mogą się wykazać wiedzą, nie tylko filmową, i wygrać cenne nagrody. Najbliższe spotkanie – 30 I o godz. 18. Zaprezentowana zostanie komedia „Podejrzani zakochani” Sławomira Kryńskiego z Bartkiem Kasprzykowskim i Sanią Bohosiewicz w rolach głównych. Kolejne „Kino kobiet” w lutym.

Poza tym kino Bałtyk od 1 II zaprasza na oczekiwany nowy film Wojciecha Smarzewskiego pt. „Drogówka”.

❖ **„Drogówka”,** dramat, Polska, reż. Wojciech Smarzewski, obsada: Bartłomiej Topa, Arkadiusz Jakubik, Eryk Lubos. *Historia policjantów, których łączy przyjaźń i interesy. W tajemniczych okolicznościach ginie jeden z nich...*

❖ **„Syberia polska”,** dramat, Polska, reż. Janusz Zaorski, obsada: Paweł Krucz, Marcin Walewski, Adam Woronowicz. *Historia oparta na powieści Zbigniewa Domino opowiada losy mieszkańców polskiej wsi przesiedlonych w głąb ZSRR.*

❖ **„Tajemnica Westerplatte”,** dramat, Polska, reż. Paweł Chochlew, obsada: Michał Żebrowski, Robert Żołądziewski. *180 polskich żołnierzy na Westerplatte przez 7 dni stawia opór kilkutomisiennej armii hitlerowskiej.*

❖ **„Nieulotne”,** dramat, Hiszpania, Polska, reż. Jacek Borcuch, obsada: Jakub Gierszał, Magdalena Berus. *Wakacyjny romans pary studentów zostaje przerwany przez dramatyczne wydarzenie.*

❖ **„Kanadyjskie sukienki”,** dramat, Polska, reż. Maciej Michalski, obsada: Anna Seniuk, Zofia Czer-

wińska, Ewa Kasprzyk. *Skomplikowane sprawy widziane oczami dziewięcioletniego chłopca.*

❖ **„Hitchcock”,** biograficzny, USA, reż. Sacha Gervasi, obsada: Scarlett Johansson, Anthony Hopkins, Jessica Biel. *Opowieść o pracy reżysera nad słynną „Psychozą”.*



„Lot”

❖ **„Lot”,** dramat, USA, reż. Robert Zemeckis, obsada: Denzel Washington, Nadine Velazquez, Don Cheadle. *Bohaterem jest pilot okrzyknięty bohaterem po tym, jak udaje mu się szczęśliwie wylądować uszkodzonym samolotem.*

❖ **„Lincoln”,** biograficzny, USA, reż. Steven Spielberg, obsada: Daniel Day-Lewis, Joseph Gordon-Levitt, James Spader. *Opowieść o życiu amerykańskiego prezydenta.*

❖ **„Szkłana pułapka 5”,** thriller, USA, reż. John Moore, obsada: Bruce Willis, Jai Courtney, Mary Elizabeth Winstead. *John McClane jak zawsze jest wrogiem numer jeden terrorystów na całym świecie.*

Mamy 8 zaproszeń do kina Bałtyk dla Czytelników, którzy do 5 II jako pierwsi skontaktują się z nami (kalejdoskop@ldk.lodz.pl) i 2 dla tych, którzy zatelefonują 5 II o godz. 11 (797 326 217)

podając nazwisko, adres i numer telefonu.

Cygański jazz

Teatr Muzyczny zaprasza **19 II** na koncert z cyklu „Muzyczny kameralnie...”. Zagra gypsy-jazzowy zespół **Palce Lizać**. To łódzko-krakowska formacja, w której repertuarze są polskie i zagraniczne przeboje w zaskakujących aranżacjach. W skład wchodzi: Karol Wolski (wokół), Jacek Stefanik (wokół, gitara), Sławomir Badowski (gitara) i Bartosz Stępień (kontrabas).

W klimatach Jamajki

Kamil Bednarek z zespołem wystąpi **23 II** w Miejskim Domu Kultury w Radomsku (ul. Brzeźnicka 5). Wokalista znany z występów w programie „Mam talent!” i „Bitwa na głosy” śpiewa i gra muzykę dancehall wywodzącą się z klasycznego reggae. Podczas koncertu zaprezentuje m.in. materiał ze swojej najnowszej płyty „Jestem”.

Muzyka dla duszy

Kutnowski Dom Kultury (ul. Żółkiewskiego 4) zaprasza **7 II** na recital **Stanisławy Celińskiej** pt. „Piękny świat” – poruszającą, a czasem zabawną opowieść o życiu. Na program składają się piosenki z tekstami Agnieszki Osieckiej, Wojciecha Młynarskiego, Joanny Kulmowej, Haliny Poświatowskiej, Kazimierza Wierzyńskiego, a także poetki cygańskiej – Papuszy z muzyką m.in. Bułata Okudźawy, Edwarda Pałasa i Tomasza Bajerskiego, który towarzyszy artystce przy fortepianie.

Gwiazdy czeskiej alternatywy

Zespół **Please The Trees** wystąpi **1 II** w klubie



Please The Trees

Foto: Dusan Tomanek

Bogart w Gomunicach (ul. Fabryczna 13). Muzycy – których twórczość określa się mianem alt-country albo jako skrzyżowanie tego, co robi Nick Cave i Bad Seeds oraz zespół Mogwai – będą gościć w Polsce już po raz piąty. Tym razem zaprezentują materiał ze swojej nowej, nagranej w USA płyty „A Forest Affair”. Jako support wystąpi brytyjski wykonawca Ali Warren.

Co po małżeństwie?

W Łódzkim Domu Kultury **15 II** – pierwszy raz w Łodzi – zagra zespół **U studni**. Jego członkowie byli dawniej związani z grupą Stare Dobre Małżeństwo. To: Wojciech Czemplik (skrzypce), Ryszard Żarowski (gitara), Andrzej Stagraczyński (bas), Dariusz Czarny (gitara, śpiew). Wystąpią z gośćmi specjalnymi.

Ku czci powstańczego zrywu

W Łodzi trwają **Obywatelskie obchody 150. rocznicy Powstania Styczniowego**, organizowane wspólnie przez osoby prywatne, stowarzyszenia, a także Uniwersytet Łódzki i Filharmonię Łódzką.

Na Wydziale Prawa i Administracji UŁ odbyła się już duża konferencja na temat wzorców patriotyzmu, w Nowej Gdyni prof. Tomasz Bocheński mówił o motywie powstania w literaturze polskiej, a w Teatrze Małym mogliśmy posłuchać współczesnej i XIX-wiecznej poezji patriotycznej.

Przed nami jeszcze kilka ciekawych wydarzeń: rajdy, koncerty i spotkania, a **22 II** w kościele Wniebowzięcia NMP na placu Kościelnym arcybiskup Marek Jędraszewski odprawi mszę dla uczczenia rocznicy wymarszu łódzkiego oddziału powstańczego, który stoczył bitwę pod Dobrą.



FOTOGALERIA

Foto: MALGORZATA SZAFRAŃSKA

W noce blade

*Wczoraj, rano
Zwiewam – tak powiedział mi mój Anioł
Zwiewam, frunę
bo Anioł Stróż – ba!
tu nie drużba
Bo tu
Ten żal
I łzy – gradem
w noce blade
Za dnia
to znów
tu Polo-Fado się gra
A ja rozanielen chcę
Pogadać chcę
Dogadać się z Balladą*

*Tak powiedział mi mój Anioł
I – Pa
Tak powiedział mi mój Anioł
Nie ja*

Andrzej Poniedziałki

Marzenia i strachy

► Aleksandra Talaga-Nowacka

Picasso, Warhol, Léger, Braque, Klee, Kandinsky – to zaledwie kilku z najważniejszych artystów XX wieku, których prace do końca czerwca można oglądać w Łodzi.

Proszę się nie zrażać. Niemal 400 dzieł sztuki naraz da się ogarnąć umysłem. Kuratorzy wystawy w ms² pomagają, grupując prace w tematyczne zestawy. Jest ich 12 – dotyczą ważkich spraw i mają, jak zbiór notatek Waltera Benjamina pt. „Pasaże”, opisywać rzeczywistość (w tym przypadku XX, a nie XIX wieku).

Pojęcie „korespondencje” jest pojemne, dlatego tak zatytułowaną wystawę można odczytywać na wielu płaszczyznach. Ta podstawowa to zestawienie dwóch ważnych kolekcji, które zaczęły powstawać niemal w tym samym czasie: zbioru Muzeum Sztuki, zbudowanego na podwalinach Międzynarodowej Kolekcji Sztuki Nowoczesnej przekazanej przez grupę „a.r.” oraz zbioru Hermana Rupfa – ofiarowanego Kunstmuseum Bern. Łódzka była jedyną na świecie kolekcją tego rodzaju sztuki zebraną przez artystów wśród artystów, szwajcarska – to jeden z pierwszych w historii prywatnych zbiorów dzieł modernistycznych. Rupfa i Władysława Strzemińskiego, członka „a.r.”, łączyła wiara w to, że dzięki edukacji społeczeństwa uda się przenieść awangardowe idee do przestrzeni pozaartystycznej i w ten sposób sztuka zmieni świat.

„Stracony list”, „Zakrzywienie przestrzeni”, „Niesamowite zamieszkiwanie”, „Praca dowcipu”, „Obietnice śmierci”, „Piękno nowoczesne”, „Odbicie narcyza”, „Materializacja spojrzenia”,

„Uwiedzenie codziennością”, „Estetyka utowarowienia”, „Kryzysy i nowe porządki”, „Polityka marzenia” – nazwy pasaży sugerują, o jakich sprawach jest mowa. W tej szerokiej panoramie jedne problemy są ważniejsze, inne mniej istotne. Poruszanie się wśród pasaży ułatwia aranżacja Krzysztofa Skoczylasa, nawiązująca do zabudowy miasta.

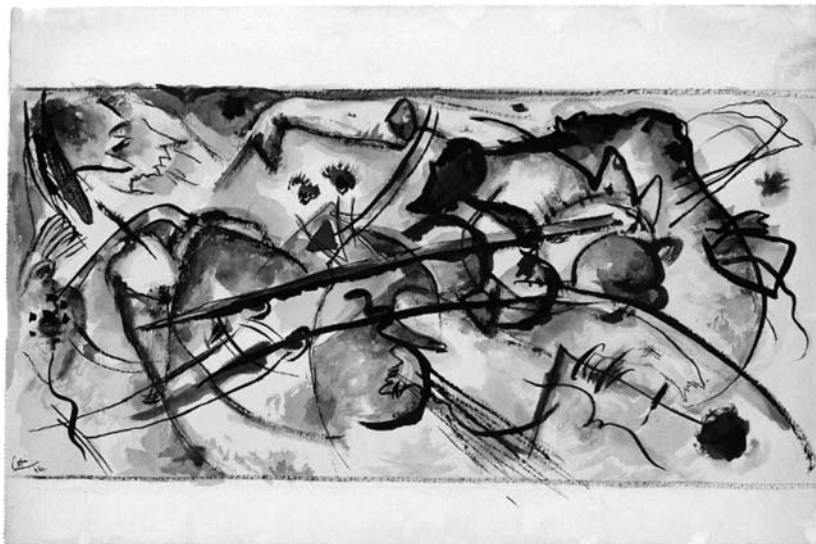
W oczy rzucają się tzw. ingerencje Tomasza Kozaka, pojawiające się w każdym pasażu jako napisy-nakazy (np. „Kradnij korespondencje! Przywłaszczaj konstelacje! Podburzaj horyzonty!”) i jako opowieść o katastrofie, z którą można się zapoznać ze słuchawkami na uszach – a która niemiłosiernie wydłuża czas zwiedzania. Ingerencje są pomyślane jako odpryski „wielkiego wybuchu” mającego zmieść ład panujący w muzealnym „białym sześcianie”.

(Nie)porozumienia

Awangardowa twórczość była u swoich początków jak list wrzucony do morza. Jest przekaz, ale nie ma pewności, że do kogokolwiek dotrze, a jeśli dotrze – że ktoś go zrozumie...

Pasaż „Stracony list” to swoiste credo ekspozycji. Na początek – podwaliny obu kolekcji. „Salę Rupfa” wypełniają dzieła, które umieszczał w swoim otoczeniu od 1907 roku. Nazwiska artystów robią wrażenie: Léger, Braque, Klee, Picasso. Warto zwrócić uwagę na to, od czego zaczynała się sztuka modernistyczna – nieśmiało odchodzenia od realizmu. Obrazek Wasilija Kandinsky’ego przedstawiający uliczkę dzieli 12 lat od – pokazanej w tej samej sali – abstrakcyjnej akwareli w typowym już dla niego stylu. Rupf musiał mieć dobrą intuicję...

W „salce łódzkiej” odwzorowano częściowo układ prac z pierwszej wystawy kolekcji „a.r.” w ratuszu przy pl. Wolności. Kolejne wielkie nazwiska: van Doesburg, Ozenfant, Schwitters, Arp, Ernst, a i polskie: Hiller, Strzemiński, Kopro. W następnej salce można się przekonać, że inicjatorów zbioru interesowała szeroka panorama nowej sztuki. Są więc ekspresyjne obrazy Witkacego, prace Tytusa Czyżewskiego czy Mieczysława Szczuki. Oraz kubizujący pejzaż

Wassily Kandinsky, *Aquarell*, 1916

Strzemińskiego, malowany w czasie, gdy powstała jego koncepcja unizmu! I tu kończy się ścisły rozdział jednej kolekcji od drugiej.

„Główny plac” pasaży poświęcono bardziej dosłownie potraktowanemu pojęciu listu. Są więc listy artystów, rzadko pokazywane przykłady mail artu z lat 80. XX w., którego ideą było wysyłanie twórczości w eter, i „Pomnik listu Franza Kafki do Felicji Baue” Andrzeja Szewczyka – tabliczki z ołowianymi kleksami (symboliczny sens słów, metafora pisma). A także co nieco ze skrzyni przywiezionej do Łodzi przez Josepha Beuysa w 1981 roku w ramach akcji „Polentransport”.

Tam, gdzie nie sposób zrozumieć sensu słów („Wieża Babel” Romana Opałki, „Trzy druki” Josepha Kossutha i „Shaum” Katariny Zdjelar), jest miejsce dla sztuki – jej uniwersalny język służy porozumieniu („Obraz-poemat”, w którym uzupełniają się neoplastyczna kompozycja Pieta Mondriana i poezja Michela Seuphora). Jednak również sztuka bywa bezradna, co sugeruje kamienna książka Zbigniewa Warpechowskiego.

Gry czasoprzestrzenne

W sztuce XX wieku niezwykle istotne jest zagadnienie przestrzeni – powiązanej z czasem

i ruchem. Artyści już dawno dostrzegli, że istnieją inne wymiary niż te, które uświadamiamy sobie na co dzień, a nasze widzenie nie jest tak uproszczone, jak wskazywałaby perspektywa zbieżna. Na wystawie temu problemowi poświęcony jest pasaż „Zakrzywienie przestrzeni”.

Film Petera Campusa sugeruje, że nie istniemy tylko tu i teraz. Praca „Jedno i trzy lustra” Kossutha to gra między obrazem rzeczywistym, odbitym i sfotografowanym. Kompozycje Katarzyny Kobro są przykładem myślenia o tym, jak dostosować przestrzeń do potrzeb człowieka, „Zakrzywiony dom” Louise Bourgeois to metafora przestrzeni mentalnej.

Kolejnym bardzo ważnym problemem w sztuce tego okresu jest piękno – a właściwie jego degradacja. Stąd pasaż „Piękno nowoczesne”. Twórcy na różne sposoby próbują się od niego wyzwolić. Marina Abramović podczas performance’u cesała się dotąd, aż na skórze pojawiły się rany, młoda Ewa Partum pozwoliła zamienić połowę swego ciała w ciało staruszki. Ale wyrugowane piękno powraca. Aleksiej Jawlensky starał się namalować twarze niepiękne, jednak uroda tych form jest niezaprzeczalna. Tak jak prac Jana Arpa i Pabla Picassa. Nie jest piękna – ale za to fascynująca – kobieta z filmu Jacka Malinowskiego, która straciła dolną połowę ciała.

Paul Klee, *Sceneria-Pejzaż*, 1937

Precz ze starym!

W kontekście sztuki awangardowej szczególne znaczenie mają problemy ujęte na ekspozycji w dwa zestawy: „Kryzysy i nowe porządki” oraz „Polityka marzenia”. Zastój to zwykle stan negatywny. Jednak prowokuje do szukania nowych rozwiązań i w ten sposób z kryzysu – ekonomicznego czy duchowego – może wyniknąć rozwój. Świat idzie do przodu, powtarzając pewne rytuały: aby powstało coś nowego, stare musi zniknąć.

Uniwersalistyczne wizje świata uporządkowanego wedle nowych zasad opanowywały umysły zarówno awangardzistów, jak i tych, którzy później zwalczali ich twórczość. Stąd na wystawie abstrakcja geometryczna, a tuż obok – dzieła socrealistyczne.

Parcie do przodu nie zawsze wychodzi na dobre. Niepokojącą wizję świata po „narodzinach robota” przedstawia Janusz Maria Brzeski. Strzeмиński widzi bezrobotnych – efekt wprowadzania nowoczesnych technologii? – jako bezkształtne figury. Akcja Julity Wójcik pt. „Pozamiatać po włóknarkach” zwraca uwagę

na los kobiet pokrzywdzonych przez historię. Cezary Bodzianowski przewraca się w obracającym się bębnie...

Z ustalaniem nowych porządków wiążą się marzenia. Pomagają pokonywać ograniczenia, ale mogą też stać się pułapką urojeń. Albo utopią. Sztuka nowoczesna miała ułatwić człowiekowi życie, stąd kompozycje Kobro jako modele architektury przyszłości – niezrealizowane. Tak samo „niespełnialne” jest odwieczne fantazjowanie o lataniu (skrzydło Zbigniewa Rogalskiego).

Myślenie o nowej rzeczywistości obrazuje zaskakująca praca Romana Opałki – „Proletariusze wszystkich krajów” z 1967 roku – z tysiącami głów zbitych w masę. Niezwykła interpretacja unizmu! Obok – portret Lenina namalowany przez Wojciecha Fangora w 1949 roku, który nie wiadomo, jak potraktować: czy kontrastowo względem Opałki, jako ordynarny socrealizm, czy jednak jako przełamanie sztampowej sztuki portretowej tego okresu. A dalej na odwrót – marzenie o świecie bez jedynie słusznej ideologii, o wolności: fotoreportaże z ulic polskich miast z lat 80.

I inne odsłony wyobrażeń o lepszym świecie: przyrząd do przenoszenia owadów Tatiany Czekalskiej i Leszka Golca oraz „Mała pompa miodowa” Beuysa – model wspólnotowego społeczeństwa.

Istotą sztuki, nie tylko XX-wiecznej, jest „materializacja spojrzenia” – tak też nazwano jeden z ważniejszych pasażów. Światło sprawia, że widzimy kształty i kolory. Ale może również osłepić i mamić. Nie mogło tu zatem zabraknąć genialnych opartowskich kręgów Fangora. Jest także jeden z „powidoków” Strzemińskiego – obraz świata widziany po wpatrywaniu się w słońce. Rafał Bujnowski eliminuje światło z obrazu, zamalowując widok na czarno. Nie ma światła, nie ma nic...

Dom, który straszy

Aby to, czego się boimy, straszło mniej, powinno zostać nazwane i oswojone – co czynią artyści. Pasaż „Niesamowite zamieszkiwanie” wizualizuje niepokoje dręczące człowieka „wieku migracji”, który z różnych powodów opuszcza rodzinne okolice, by zamieszkać w obcym miejscu. Domy nie są już bezpiecznymi przystankami. Przedmioty żyją własnym życiem („Krzesała” Andrzeja Wróblewskiego, „Rozmowa mebli” André Massona), nie stanowią psychicznego oparcia („Nie pokoje” Mariusza Kruka). W powietrzu unoszą się drobnoustroje – straszą „robale” Paula Klee i Beuysa. Jeszcze bardziej przeraża piwnica, w której pedofil więził swoją córkę (Anna Orlikowska, „Kompozycja przestrzenna 2”). I skrzypiące drzwi Wojciecha Bruszewskiego...

Człowiek XX wieku bardziej niż w epokach poprzednich boi się umierania – to w nowoczesnym społeczeństwie temat tabu. Nazwa pasaży „Obietnice śmierci” znaczy tyle, że sztuka próbuje przywrócić umieraniu miejsce w kulturze. Przemijanie można skonfrontować z tym, co trwałe i doskonałe, jak w przypadku kamiennej kuli Jamesa Lee Byarsa (forma pozostaje doskonała także wtedy, gdy nie ma nikogo, kto by tę doskonałość dostrzegał). Można pocieszać się nadzieją zmartwychwstania. W „Św. Wojcie-

chu” Mirosława Bałki z pozbawionego członków ciała splywa neonowa krew, z której rodzi się najprawdziwszy owies.

W stallach Szewczyka ołowiane kleksy nabierają innego znaczenia niż w przypadku „Pomnika listu Kafki” tego autora. To nie niewinna metafora, ale kule zmiażdżone o kości zabitych.

Nie tylko wielkie sprawy zaprzatają umysły twórców. Oto w pasażu „Uwiedzenie codziennością” jadą auta, idą ludzie – a Józef Robakowski przygląda się im z uwagą. Jerzy Nowosielski maluje wnętrze autobusu jak ikonę, a Antoniemu Starczewskiemu za tworzywo służą ceramiczne ziemniaki. Codziennosc składa się także z mniej codziennych elementów – dzięki telewizji gościemy w mieszkaniach gwiazdy kina, np. Marilyn Monroe beznamiętnie zwielokrotnianą przez Andy’ego Warhola.

* * *

Kuratorzy wystawy wykonali potężną pracę intelektualną. Podział na pasaże pomaga w odbiorze, nawet jeśli „skazuje” na kuratorską interpretację. Co istotne, prace tych samych artystów prezentowane są w różnych kontekstach, więc ich język plastyczny można odczytywać na wiele sposobów.

Wystawa pozwala dokonać interesujących „odkryć”, choć w sumie trudno o zaskoczenie. Dzieł mogłoby być mniej – niektóre motywy się powtarzają. Z pasaży „Praca dowcipu” w ogóle można by zrezygnować – widać, jak trudno było go wypełnić. Na pewno nie zawodzi architektura Krzysztofa Skoczylasa – miejscami znakomita. Podkreślająca lub wręcz wydobywająca atuty prac.

Wystawę w ms² należałoby obejrzeć – choćby z tego powodu, że mamy tu w pigułce niemal wszystko, co zaprzatało umysły ludzi w trudnym, ale i fascynującym XX wieku.

„Korespondencje. Sztuka nowoczesna i uniwersalizm” – wystawa w ms² (czynna do 30 VI).
Kuratorzy: Jarosław Lubiak, Małgorzata Ludwisiak.



Na wystawie „Korespondencje. Sztuka nowoczesna i uniwersalizm” w ms²

Foto: MALGORZATA SZAFRAŃSKA

FOTOGALERIA

Po końcu świata

Felieton ten piszę przed końcem świata, więc nie wiem, czy w lutym świat będzie jeszcze istnieć, czy też już go nie będzie i niepotrzebnie się męczyłem. Po namyśle stwierdziłem jednak, że napiszę. Trzeba być optymistą, tym bardziej że jak każdy człowiek przeżyłem już co najmniej kilka końców świata. Albo i kilkadziesiąt.

Pierwszy koniec nastąpił, kiedy uświadomiłem sobie, że muszę iść do szkoły. Ryczałem trzy dni. Opłakiwałem przepadający raz na zawsze świat dzieciństwa – tak beztróskiego, że można w nim było robić kupy w majtki i nikt się z tego powodu nie martwił. Podobny wyczyn w szkole był nie do pomyślenia. Zwaliła się na mnie ze swoim kosztownym systemem zakazów i nakazów (tarcze, kaptcie, odrabianie lekcji i tabliczka mnożenia, moje najbardziej traumatyczne przeżycie). Kiedy już człowiek zadomowił się w szkolnych realiach, przyszła matura i nastąpił drugi koniec świata. Po rozdaniu świadectw chłopcy i dziewczęta z klasy wyszli za bramę „ósemki” (pozdrawiam VIII LO!) i przepadli na lata, by po niemal półwieczu wyłonić się z niebytu w postaci brzuchatych łysoli i siwych kobiet o zmęczonych oczach.

Potem był koniec świata studenckiego, po nim koniec świata wojskowego i wreszcie koniec świata nauczycielskiego, kiedy to ja, idealistyczny wychowawca młodzieży z oderwanego od życia pokoju nauczycielskiego, gdzie na przerwach dyskutowano o wartości satyr Krasickiego, przeniosłem się do redakcji dwutygodnika satyrycznego, gdzie używano brzydkich słów, palono papierosy i po pracy kolektywnie spożywano gorszące napoje w towarzystwie płci obojga.

W międzyczasie kończyły się inne światy. Najpierw świat moich dziadków. Kiedy pojechałem na pogrzeb dziadka, rocznik 1894, zrozumiałem, że oto bezpowrotnie odeszła część mnie samego. Nie tylko zresztą mnie – umarła jakaś własna dziadkowa Polska, ta jeszcze rozbiorowa, potem pierwszowojenna, drugowojenna z Wilnem i Lwowem, wreszcie z wysiedleniem na „ziemie

odzyskane”. Byłem tak wstrząśnięty, że napisałem pierwsze (i mam nadzieję, że ostatnie) wiersze w życiu. Po dziadkowym świecie umarł świat rodziców. Też z częścią mnie. I jeszcze malutki świat mojego pierwszego synka. Ciągłe kończył się jakiś świat. Nawet świat PRL, tej Polski, w której przeżyłem prawie 40 lat. Niech mi ktoś powie, że nie był to świat inny niż reszta świata! Ten koniec był przynajmniej pozytywny, bo raptem okazało się, że jednak można zapewnić ciągłą sprzedaż papieru toaletowego, pomarańczy, czekolady i bananów. Przepadli natomiast sekretarze podstawowej organizacji partyjnej, zetempowcy w czerwonych krawatach, akademie ku czci rewolucji.

Ostatni koniec świata przeżyłem w miejscu pracy, bo gdzieś zapodziało się pismo o bardzo długim numerze służbowym. Na szczęście znalazło się pod innym pismem i koniec świata został odwołany.

Jednym słowem, końców świata zaliczyłem już tyle, że nowy mnie nie zaskoczy. Gwoli sprawiedliwości dodać należy, że wraz z końcem każdego świata następował początek jakiegoś innego. Tym razem też tak będzie. Żadni Majowie nam nie podskoczą ze swoim urwanym kalendarzem. Jeżeli felieton się ukazał, to znaczy, że końca świata nie było. Jeżeli felieton się nie ukazał, to i tak nikt już tego nie zauważy, więc nie ma się co martwić. Najwyżej rozpylona na atomy redakcja „Kalejdoskopu” poskłada te atomy w innym gwiazdozbiornie, np. Kasjopei, po czym wyda kolejny numer pod tytułem, powiedzmy „Kasjolejdoskop”.

Z kronikarskiego obowiązku odnotuję jeszcze, że w Internecie pojawił się przed armagedonem wątek „Jak przygotowujesz się do końca świata?”. W jednym z pobliskich krajów największe uznanie wzbudziła odpowiedź: „Dokupię amunicji”. Jeden z internautów zauważył, że we wspomnianym kraju nie czeka się, kiedy nadejdzie koniec świata, tylko kiedy sobie stamtąd wreszcie pójdzie.

Przetrwaliśmy? No to cieszymy się: wiosna coraz bliżej!

Michał B. Jagiello



Strażnik ambitnego kina

Zdjęcia: NATALIA ANNA KALISZ

Powiedziałem sobie: Mariuszu, weź odpowiedzialność za coś konkretnego – nie za siebie, nie za Oscary, których nie dostaniesz, czy robienie arcydzieł, których nikt nie dostrzega – mówi **MARIUSZ GRZEGORZEK**, rektor PWSFTViT w Łodzi.

Bogdan Sobieszek: – Rok temu skończył pan 50 lat...

Mariusz Grzegorzek: – Początek okrutny, ale skoro pan tak lubi... Wywołało to u mnie panikę. W wieku 20 lat nie opuszczało mnie przeświadczenie, że mam jakąś misję, a moim powołaniem jest robienie filmów czy sztuka w ogóle. Teraz nie ma już we mnie takiego spontanicznego wektora, który układa moje życie w harmonijną całość i każdego dnia – a właściwie w nocy, bo ostatnio cierpię na bezsenność – muszę na nowo mozolnie tłumaczyć sobie, co ma sens, dlaczego coś pochłania mój czas i uwagę, a coś innego nie. Z jednej strony mam to depresyjne poczucie przedwcześnie umierającej istoty, która może w życiu za mało zrobić, że może te trzy filmy i kilkadziesiąt przedstawień teatralnych to za mało. Z drugiej strony mówię sobie, że przecież nie muszę być Leonardem da Vinci, nie muszę zostawiać skarbów dla potomności.

No i dopada mnie dygot. Jestem rozdarty między potrzebą uspokojenia wewnętrznego, ułożenia sobie życia w możliwie harmonijny sposób, bez ciągłego wyznaczania zmistyfikowanych, moim zdaniem, celów, które mają stanowić o mnie, a lękiem, że życie przeciekło mi przez palce. Ale wbrew dramatycznemu opisowi, to nie jest chyba stan obcy świadomej istocie ludzkiej.

– Skąd więc decyzja o kandydowaniu na stanowisko rektora Państwowej Wyższej Szkoły Filmowej, Telewizyjnej i Teatralnej?

– To próba wzięcia się za mordę, postawienia do pionu i powiedzenie sobie: „Mariuszku, weź odpowiedzialność za coś konkretnego – nie za siebie, nie za Oscary, których nie dostaniesz, czy robienie arcydzieł, których nikt nie dostrzega. Od dwudziestu paru lat mieszkasz w Łodzi dlatego, że jesteś związany ze szkołą filmową i coś ci się w tej uczelni nie podoba, i ciągle jęczysz. No to może spróbuj coś wreszcie zmienić.

– Tylko że to niewiele ma wspólnego z uspokojeniem...

– Ale jest zmianą kierunku, zakotwiczeniem, posmakowaniem czegoś nowego. Przez 25 lat byłem freelancerem. Zazwyczaj wszyscy do mnie mówili: „Mariusz, ty masz taką wyobraźnię, ty jesteś taką osobowością, to jest twój potencjał, jesteś artystą osobnym”. A ja poczułem się zmęczony tą osobnością. Zatręknęłem za sytuacją, która by mnie zmuszała do bardziej zdyscyplinowanego funkcjonowania w rzeczywistości. Wzięcie odpowiedzialności za miejsce, które jest dla mnie ważne, wydało mi się czymś istotnym i intrygującym. Rektor kojarzy się z urzędnikiem, który siedzi w gabinecie i podpisuje jakieś papiery i wielu martwi się z fałszywą troską w oczach: „Mariuszu, czy ty teraz będziesz tworzył?” Często mam wrażenie, że myślą nie bez satysfakcji, że oto Grzegorzek się skończył, będzie organem sprawującym władzę i to jest cała prawda na temat jego niezależności i jego wielkiej sztuki. Taki układ mnie nawet kręci. Jestem silną osobowością i wiem doskonale, że będę dalej reżyserował. Założyłem sobie jednocześnie, że ten rok akademicki poświęcę wyłącznie pracy w szkole.

– Zna pan szkołę jak własną kieszeń. W 1989 roku, jeszcze w czasie studiów, zaczął pan prowadzić zajęcia ze studentami. Co chciałby pan tu zmienić?

– Ta wiedza okazała się złudna, bo wiele zależy od perspektywy, z jakiej się patrzy. Chcę pokazać, że pojawił się człowiek, który bierze odpowiedzialność za szkołę, która – bardziej niż mi się wcześniej wydawało – okazała się wielką państwową instytucją, takim wielorybem wyrzuconym na brzeg. Rozrosła się w niekontrolowany sposób, powstały nowe, niepotrzebne kierunki. Nauka powinna tu być oparta na zasadzie relacji mistrz – uczeń, a nie może być dwustu mistrzów i dwa tysiące uczniów, bo wtedy działalność zamienia się w produkcję masową i anonimową. Jest wiele konkretnych spraw do załatwienia, ale najważniejsze przy podejmowaniu decyzji o kandydowaniu na stanowisko rektora było, czy sam ze sobą się zgodzę na to, czy zechcę

podjąć się tego zadania i wezmę odpowiedzialność. Nie, czy dam radę. Jestem człowiekiem teatru, a teatr to jest front, trzecia wojna światowa. Radzenie sobie z sytuacjami kryzysowymi jest codziennością. Nie boję się więc kierowania ludźmi, podejmowania decyzji i wyrabiania sobie poglądu na różne sprawy.

– Wróćmy do listy priorytetów. Jedną z ważniejszych spraw do załatwienia jest pewnie wyposażenie budynku nowych mediów, który na razie stoi pusty?

– Dzięki temu budynkowi szkoła zyskała dodatkową przestrzeń dla studentów. W żadnym razie nie jest pusty. Fotografia ma tu swoje pracownie, atelier. Animacja przeniosła się z klitek, gdzie trudno było pracować. Swoje miejsce zyskało też bezdomne dotąd scenarjopisarstwo. Pozostaje oczywiście problem wyposażenia w zaawansowany technologicznie sprzęt. Złożyliśmy więc wnioski o granty wszędzie, gdzie tylko się dało: m.in. do Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego oraz Urzędu Marszałkowskiego, uruchamiamy program współpracy studentów polskich i norweskich dotyczący tzw. digital design, w ramach którego będzie możliwy zakup urządzeń do obróbki cyfrowej. Chodzi o to, żeby szkoła została wyposażona w kompletny technologiczny ciąg cyfrowy, dzięki któremu będziemy mogli skanować nasze archiwalia, bieżącą produkcję, robić korektę barwną i montaż oraz efekty komputerowe, a wreszcie kopie cyfrowe, które coraz częściej zastępują w kinach celuloide. Do tej pory robimy to, wykupując usługi w firmach zewnętrznych.

– Jak zamierza pan wzmacniać model pracy ze studentami oparty na relacjach mistrz – uczeń?

– To jest bardzo trudne, bo trzeba mieć mistrzów, z którymi jest krucho. Często też okazuje się, że nie są mistrzami w kontaktach z młodymi ludźmi, brakuje im uporządkowania własnego doświadczenia i umiejętności klarownego przekazania go. Z drugiej strony te relacje muszą mieć formę regularnych spotkań, być rodzajem długofalowego warsztatu i tu mam problem z dyscypliną pracy niektórych artystów.

Sytuacja jest wtedy delikatna, bo z mistrzami trudno się negocjuje. Cały czas rozglądam się w poszukiwaniu osób, które mogłyby zasilić naszą kadrę. Zależy mi na kimś, kto przyszedłby tu na dłużej i miał ochotę wypracować własną metodę pedagogiczną.

Ale jest też kłopot ze studentami. Często mam do czynienia z kompletnym załamaniem dyscypliny, która przecież w branży filmowej jest czymś podstawowym. Połowa studentów to inteligentni i wrażliwi ludzie, ale pogubieni, bez dyspozycji reżyserskich. Na szczęście trafiają się wyjątki.

– Szkoła powinna zatem uczyć warsztatu czy może szlifować diamenty?

– Nie ma tu albo, albo. Warsztat jest niezwykle istotny, ale tylko wtedy, gdy będzie służył nam do opowiadania o swoim świecie. Ta szkoła ciągle jeszcze jest oazą kina autorskiego i staram się ten aspekt wzmacniać dlatego, że coraz mniej miejsca jest na to kino w polskiej rzeczywistości. Nakręcić kolejny odcinek „M jak miłość” można się nauczyć w ciągu dwóch tygodni, bo to rodzaj schematu. My natomiast chcielibyśmy ocalić film jako sztukę, więc potrzebujemy artystów, którzy będą mieli swój świat, swoją wizję, talent i charakter pisma, i będą go skutecznie używali. Tego bardzo pilnuję. Wpędzam studentów w depresję, bo wymagam więcej niż oni by sobie życzyli i nie odpuszczam. Chodzi o narzucenie pewnych standardów. Moim celem nie jest dołowanie ich, pokazywanie, że nie umieją, ale raczej skłonienie do zastanowienia nad tym, co robią, po co tutaj są i co chcieliby w przyszłości zdziałać.

– Wydaje się, że z polskim kinem ostatnio jest trochę lepiej. Pojawiło się więcej ciekawych tytułów. Czy to znaczy, że również szkoła ma w tym zasługę?

– Uważam, że kino polskie nie jest w zbyt dobrej formie. Poprawiło się finansowanie produkcji i zwiększyła liczba filmów. Jednak, z mojego prywatnego punktu widzenia, brakuje kina autorskiego, szalonego, niepokornego, które byłoby odpowiednikiem np. „Holy Motors” Leosa Caraksa czy filmów Carlosa Reygadasa.

Mam ciągle wrażenie, że jesteśmy takimi paniusiami, które zachwycają się na przykład tematem okrucieństwa po wojnie i miłości skazanej na niespełnienie. Przy ogromnym szacunku: „Róża” to po prostu sentymentalna i dość schematyczna historia, wiadomo, że wybitnie zagrana i znakomicie zrealizowana, ale bardzo XIX-wieczna. Brakuje mi kina, które pokazywałoby, że w tym kraju jest również jakiś ferment ducha i adekwatny do niego ferment formy. Wszelkie próby tego rodzaju, jeśli zaistniały, skazane są na niebyt, spychane do getta – „to takie dziwne, więc o tym nie rozmawiamy, a zajmijmy się tym pięknym filmem, jak brat z bratem nie mogli się porozumieć, tym pięknym (albo obrzydliwym – w zależności od opcji) filmem o tym, że musimy rozliczyć polsko-żydowskie winy”. Zamieszanie wokół „Pokłosa” to przykład dyskusji, w której prawie w ogóle nie ma mowy o filmie.

– Parę miesięcy temu widziałem na tablicy informacyjnej w budynku reżyserii zaproszenie do śledzenia „Dnia z Mariuszem Grzegorzkiem” w TVP Kultura oraz do obejrzenia filmu „Królowa aniołów”. Zaciekało mnie końcowe zdanie w stylu: „Przekonaj się, że i rektor nie robi arcydzieł”...

– To ja napisałem. Chodziło o prawidłowe ustalenie relacji. Bardzo lubię „Królową aniołów”, ale zdaję sobie sprawę, że ten film wielu ludziom może się nie podobać. Wywiesiłem plakat nie dlatego, że mam takie ego. Pomyślałem, że skoro zostałem właśnierektorem, to może dobrze by było, żeby studenci zobaczyli, poświęcili uwagę temu, co mówię i co zrobiłem. Dopisek był po to, żeby młodzi ludzie się nie najeżyli. Niech zobaczą i sami sobie wyrobią zdanie. Zachęcałem do wolnego spojrzenia, bez napinki.

– No właśnie, jak pan ocenia swoją twórczość – trzy tytuły w ciągu blisko 20 lat – „Rozmowa z człowiekiem z szafy” (1993), „Królowa aniołów” (1999) i „Jestem twój” (2009)?

– W ogóle nie oceniam. Ja już z tymi filmami się pożegnałem, bo nie jestem typem artysty onanisty. Nie za bardzo lubię wracać do tego, co zrobiłem, pochylać się nad tym, analizować, czy to było dobre, czy niedobre. Staram się nie robić

filmów tylko po to, żeby udowodniać innym, że jestem czynnym twórcą, że liczę się w branży. Wolę pracować w teatrze niż w filmie i tam zaspokajam potrzebę tworzenia. Co nie znaczy, że nie chcę robić filmów i pewnie, jak Bóg da, zrobię jeszcze parę. Nie uznaję podziału na reżyserów filmowych i teatralnych.

– Powiedział pan jednak, że jest człowiekiem teatru...

– W tym sensie, że podoba mi się kodeks, który obowiązywał jeszcze niedawno w teatrze, czyli: umawiamy się, że teatr jest najważniejszy na świecie. I albo się na to zgadzasz i zostajesz, albo nie i odchodzisz. I nie ma dyskusji. To jest priorytet, daje poczucie głębokiego sensu. Jeżeli komuś umiera matka, to nie oznacza, że on może się zwolnić z grania przedstawienia następnego dnia. Działa tu obowiązek wobec wspólnoty, jakiegoś sacrum. To, co powstaje na naszych oczach na scenie, jest cudem i bardzo w to wierzę. Lubię pracować w środowisku, które ma ustalone priorytety. A teatr niewinny, bez indoktrynacji, jest czymś pięknym. W tym sensie nie jestem człowiekiem filmu – jakiegoś takiego burdelu na kółkach, ciągłego mówienia o pieniądzach: „A ile to będzie kosztowało? Czy się zwróci? A ile dni zdjęciowych, 21 czy 20?” Przerzycie się

przez ten opór materii wymaga skóry nosorożca, żeby ocalić w sobie twórczą energię i, gdy już dojdzie do realizacji filmu, przelać ją na ekran.

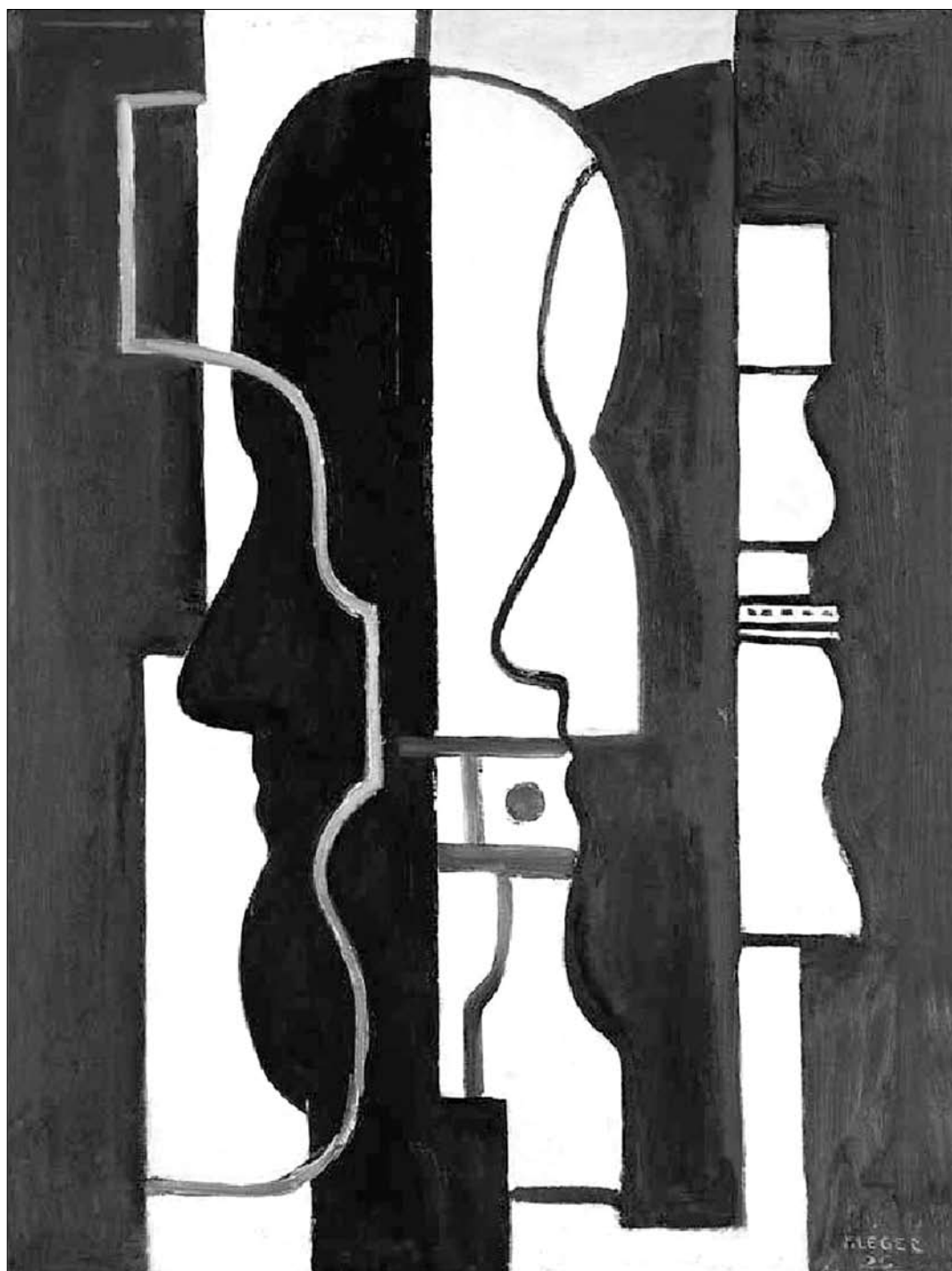
Kiedy byłem młodszy, trudniej mi było zdystansować się do tego wszystkiego. A już w szkole nas straszono: „zobaczycie, wy filmu nie zrobicie, pieniędzy nie dostaniecie”. Miałem poczucie, że jestem outsiderem i teraz będę musiał udowodniać i się przebijać, brać udział w głupich rozmowach, kiwać głową, mówiąc z uśmiechem: „ależ oczywiście, ma pan rację, przemyślę to, postaram się zmienić”, podczas gdy mój rozmówca pieprzy jak pogięty i w ogóle nie ma racji. To mnie przerastało. Nie umiałem zrozumieć, że to jest rodzaj gry, przez którą trzeba przejść, żeby zyskać swoje. To była dla mnie operacja na otwartym sercu i po takich trzech rozmowach przez rok dochodziłem do siebie.

– Pochodzi pan z Cieszyna, ale wydaje się pan być mocno zakorzeniony w Łodzi, choć z tego miasta artyści przecież uciekają...

– Mam bardzo ambiwalentne uczucia dotyczące Łodzi i to nie jest stan łatwej miłości. Wielokrotnie chciałem stąd wyjechać. Wierzę jednak, że los kieruje naszymi ścieżkami i że trzeba się z tym zgodzić. Założyłem w Łodzi rodzinę. Mam syna, który studiuje tu prawo, bo nie chciał nigdzie wyjeżdżać. Nie chciał też zajmować się filmem. Kontestuje tradycję rodzinną, uważa, że to są fanaberie. Jest człowiekiem konkretnym i nie będzie robił z siebie pajaca. Dzieje się tak pewnie dlatego, że wychował się w bardzo dziwnym domu i potrzebuje jakiegoś osadzenia w rzeczywistości.

A Łódź, niestety, nie rozpieszcza nas. Ma bardzo silną energię, która działa jak miecz obosieczny: fascynuje i dołuje. Denerwuje mnie jej prowincjonalizm, brak wiary we własny potencjał. Tym miastem trzeba się zaopiekować z wiarą i czułością, i odpowiedzialnością. Ja się staram.





GALERIA KALEJDOSKOPU

Fernand Léger, *Dźwięczność*, 1929 – wystawa „Korespondencje. Sztuka nowoczesna i uniwersalizm” w ms² (czytaj – str. 10)

Pamiętasz, była jesień...

Pamiętacie państwo jeszcze Regionalny Kongres Kultury? Tę trzydniową imprezę z końca 2011, która miała zmienić kulturalne oblicze tej (łódzkiej) ziemi. Pamiętacie płomiennie przemówienia władz, referaty i prezentacje, dyskusje ze spółów tematycznych, pamiętacie odmienianie przez wszystkie przypadki słów „kreatywność”, „partycypacja”, „kapitał społeczny”?

Od razu wiedziałem, że nic z tego nie będzie. Po pierwsze taki kongres miałby sens, gdyby był zorganizowany przez twórców, animatorów, odbiorców kultury. Kongres firmowany przez władze (miejskie, wojewódzkie) i Narodowe Centrum Kultury mógł jedynie potwierdzić przygotowane wcześniej wnioski. Zwłaszcza że nie dopuszczono do poważniejszej dyskusji na ostatniej sesji. Po drugie nie zaproszono prawie w ogóle twórców, sponsorów, nauczycieli. Po trzecie wreszcie – dyskusja była ideowo jednostronna (dominacja opcji lewicowej).

Od razu wiedziałem, że nic z tego nie będzie, więc nie dziwi mnie brak efektów. Dziwi mnie natomiast brak jakiegokolwiek rozliczenia kongresu, składanych tam obietnic i zgłaszanych postulatów. Minął już ponad rok i nie ma ciągu dalszego – jakiegoś spotkania, dyskusji w mediach. Kongres się odbył, pieniądze wydane, referaty wygłoszone, dialog społeczny zaliczony. Teraz są nowe projekty, granty i programy.

Spróbujmy więc na miarę naszych skromnych możliwości pokazać, co zostało z Kongresu. Właściwie jedynym postulatem, który zrealizowano, było zwiększenie kulturalnej oferty i możliwości działania dla regionu. Powstał więc telewizyjny pogram „Region Kultury”, ŁDK rozdzielił małe granty dla instytucji z regionu, sporo imprez odbyło się poza Łodzią (na przykład większość spektakli Łódzkich Spotkań Teatralnych, spektakle Teatru Jaracza, Kolory

Polski, część programu Pulsu Literatury). Były szkolenia dla animatorów kultury, były zachęty do pisania wniosków o dotacje.

Dużo więcej w tym bilansie jest jednak minusów. Na Kongresie Departament Kultury i Edukacji przedstawił założenia do Programu Rozwoju Kultury Województwa Łódzkiego. Dokument definiujący politykę kulturalną miał powstać do końca 2012 roku, ale wciąż go nie ma. A nie może powstać, bo... brak strategii rozwoju całego województwa. Być może po zachwianiu się finansów samorządu wojewódzkiego w związku ze zmniejszeniem wpływów podatkowych od PGE, która podatki zaczęła płacić gdzie indziej, plany rozwoju muszą ulec aktualizacji. Obyśmy się doczekali przed kolejnym kongresem.

Z kolei miasto deklarowało *umocnienie na arenie ogólnopolskiej i międzynarodowej flagowych instytucji kultury oraz zwiększenie poziomu finansowania w trybie konkursowym*. Zwiększenie poprzez zmniejszenie, umocnienie poprzez osłabienie – tego już występująca na Kongresie pani wiceprezydent nie powiedziała. Była też mowa o stypendiach, grantach wspierających mobilność, nagrodach, współpracy wszystkich ze wszystkimi. Jakoś to wszystko słabo działa. Lepiej wychodzi pomoc w kręceniu seriali kryminalnych i kolejne inwestycje, których nie będzie można utrzymać.

Podczas Kongresu wielokrotnie podnoszono problem edukacji kulturalnej. Po kilkunastu miesiącach widać, że niewiele się tu zmieniło. Dobre programy edukacyjne Muzeum Sztuki czy filharmonii są kontynuowane, ale generalnie liczba propozycji się zmniejsza. Przykład z mojego podwórka – przez oszczędności musiałem zawiesić prowadzenie warsztatów literackich, a także zawiesić akcję „Lekcja z poetą”.

Innym postulatem, zgłaszanym podczas Kongresu przez pracowników kultury, było zmniejszenie biurokracji i ograniczenie absurdów ustawy o zamówieniach publicznych. Kryterium najniższej ceny wykończyło już niejedno przedsięwzięcie – niedługo pojawi się też przy przetargu na felieton do „Kalejdoskopu”.

Piotr Grobliński

Roz-ruchy w mieście

► Bogdan Sobieszek

Pełnią rolę wyrazieli głosu społecznego. Może dzięki temu nie trzeba będzie wychodzić na ulice, żeby podnieść jakiś problem, a wystarczy cywilizowany dialog i dyskusja.

Spółnicy byli zawsze, ale ruchy miejskie to globalne zjawisko XXI wieku. W każdym mieście można znaleźć ludzi niezadowolonych z tego, że np. jest brudno na ulicach albo że autobus jeździ nie tędy, albo że jest drogo. Chcąc rozwiązać jakiś lokalny problem, zaczynają działać wspólnie – kilku sąsiadów, stowarzyszenie osiedlowe, organizacja pozarządowa. Podejmują rozmowy z władzą. Małe grupy – żeby móc więcej – organizują się w sieci, których celem jest walka o lepsze miasto.

– Ci, którzy w różnych miejscach na świecie nie pozwalają na przykład wyciąć drzew na skwerze pod swoim blokiem, zorientowali się, że tworzą globalny ruch walki o lokalne sprawy. Można je opisać hasłem – prawo do miasta, czyli do decydowania o losach swojego najbliższego otoczenia. Bo, jak twierdzą, miasto jest dla ludzi – nie dla władz czy inwestorów – wyjaśnia Łukasz Biskupski, wiceszef Łódzkiego Stowarzyszenia Inicjatyw Miejskich Topografie.

Aktywiści ruchów miejskich w Polsce zaczęli się organizować, żeby objąć nieformalną siecią inne miasta, a także dlatego, że pewnych rzeczy nie uda się załatwić na poziomie lokalnym, lecz tylko poprzez odpowiednie ustawy sejmowe. Odbyły się dwa Kongresy Ruchów Miejskich – pierwszy w Poznaniu, a drugi w październiku 2012 roku w Łodzi. Ogólnopolska sieć ruchów miejskich domaga się, aby państwo opracowało strategię rozwoju miast.

Na co dzień przede wszystkim opiniują rozmaite działania władzy lokalnej. Oprócz tego badają, opisują, wpływają na przestrzeń miasta. Najaktywniej działają w takich dziedzinach, jak

ład przestrzenny, transport, mieszkalnictwo, rewitalizacja, ekonomia społeczna. W Urzędzie Marszałkowskim w Łodzi program ochrony zdrowia psychicznego powstał w konsultacji z organizacjami pozarządowymi. Idea restauracji budynków pn. „Mia100 kamienic” wypłynęła od mieszkańców. W obszarze zainteresowania ruchów miejskich znalazły się także ekologia i kultura.

– Prowadziliśmy konsultacje społeczne dotyczące planowanej przebudowy ulic Tuwima i Struga – mówi Hanna Gill-Piątek ze Świetlicy Krytyki Politycznej w Łodzi. – Ale działamy także na rzecz otwarcia się mieszkańców na kulturę i zacieśnienia lokalnych więzi. W ramach organizowanych przez Muzeum Sztuki „Ekologii miejskich” przygotowaliśmy dwudniowy piknik dla mieszkańców okolic zaniedbanego skweru przy Wólczańskiej.

Zdaniem Patrycji Wojtaszczyk z Urzędu Marszałkowskiego w Łodzi, koordynatora ds. współpracy z organizacjami pozarządowymi, w kulturze ruchom miejskim trudniej działać niż np. w polityce społecznej. Niełatwo bowiem zastosować jasną miarę dla inicjatyw kulturalnych. – O ile w ramach polityki społecznej możemy sprawdzić, ile osób skorzystało i z jakim skutkiem z naszych propozycji, to w kulturze nie ma takiego prostego przełożenia. Jeśli inicjatywami z kręgu kultury wysokiej interesuje się mniej osób, to znaczy, że są one mniej potrzebne niż np. koncert rockowy? Trudniej rozmawiać, ale i samo środowisko sprawia kłopot. Często okazuje się, że nie idzie o kulturę jako całość, ale o „mój” festiwal albo inne konkretne wydarzenie, które „ja” organizuję.

Lista spraw do załatwienia w kulturze, którymi mogłyby się zająć ruchy miejskie, według Łukasza Biskupskiego pokrywa się z postulatami ogólnopolskiego ruchu społecznego Obywateli Kultury. – *Publiczne finansowanie kultury w Polsce jest za małe i przydałby się przynajmniej 1 procent budżetu. Trzeba wprowadzać nowoczesne metody zarządzania w instytucjach, miasta powinny opracować strategie kulturalne, demokratyczny, przejrzysty model działania i rozwijania kultury. Należy położyć dużo większy nacisk na edukację kulturalną.*

Przykładem realizacji tych postulatów przez ruchy miejskie jest Bydgoszcz, gdzie powstała Obywatelska Rada Kultury. W urzędzie pozostał trzon wydziału kultury, który zajmuje się administrowaniem, natomiast o tym, co dzieje się w miejskiej kulturze, decydują ludzie zaangażowani w działania rady i jest to dość szeroki front. Dlaczego w Łodzi nie powstał taki podmiot? – *Bo nie było ludzi, którzy chcieliby się tym zająć* – tłumaczy Hanna Gill-Piątek. – *Przez to, że nie ma konkursów i czytelnych kryteriów przyznawania władzy w instytucjach kultury, panuje uznaniowość w tym względzie, a stanowiska zależą od władzy samorządowej. Jeśli więc zaczniemy montować lokalnych Obywateli Kultury, którzy będą się starali, żeby ta kra, na której wszyscy stoimy – czyli fundusze na kulturę – nie kurczyła się co roku, to będziemy musieli firmować to swoją twarzą, a tego nie chcemy, bo moglibyśmy stracić posadę. Tymczasem w tabelkach wygląda to dobrze, bo wydajemy olbrzymią kasę np. na Nowe Centrum Łodzi, natomiast na bieżącą działalność instytucji kultury oraz organizacji pozarządowych jest coraz mniej pieniędzy.*

Nadzieją na powstanie społecznego ruchu na rzecz rozwoju kultury był Regionalny Kongres Kultury, który został zorganizowany w październiku 2011 roku w Łodzi przez władze wojewódzkie i miejskie.

– *Grupy ludzi, którym zależało na zmianach, zaktywizowały się, ale nie osiągnęło to masy krytycznej* – wspomina Łukasz Biskupski. – *Pod względem społecznego zaangażowania na rzecz reformy kultury Łódź jest mocno zapóźniona.*

– *Środowisko łódzkie jest podzielone* – mówi Hanna Gill-Piątek. – *To wspaniali ludzie, ale wszyscy zależni są od środków na kulturę. Dlatego przekonani, że są na łasce urzędników, uważają, że nie mogą niczego zmienić.*

Jednak to nieprawda, że mobilizacja nie jest możliwa. Gdy w niebezpieczeństwie znalazła się Galeria Manhattan, którą prezes spółdzielni postanowił wyrzucić z siedziby, środowisko kulturalne Łodzi potrafiło się zjednoczyć w obronie jednej z najlepszych galerii w Polsce.

Platformą dialogu z władzą są dla ruchów miejskich nie tylko konsultacje społeczne, ale też występowanie przed sądem w imieniu mieszkańców, a nawet startowanie w lokalnych wyborach. Inne metody współpracy czy dyskusji z administracją to listy otwarte i spotkania grup roboczych z urzędnikami.

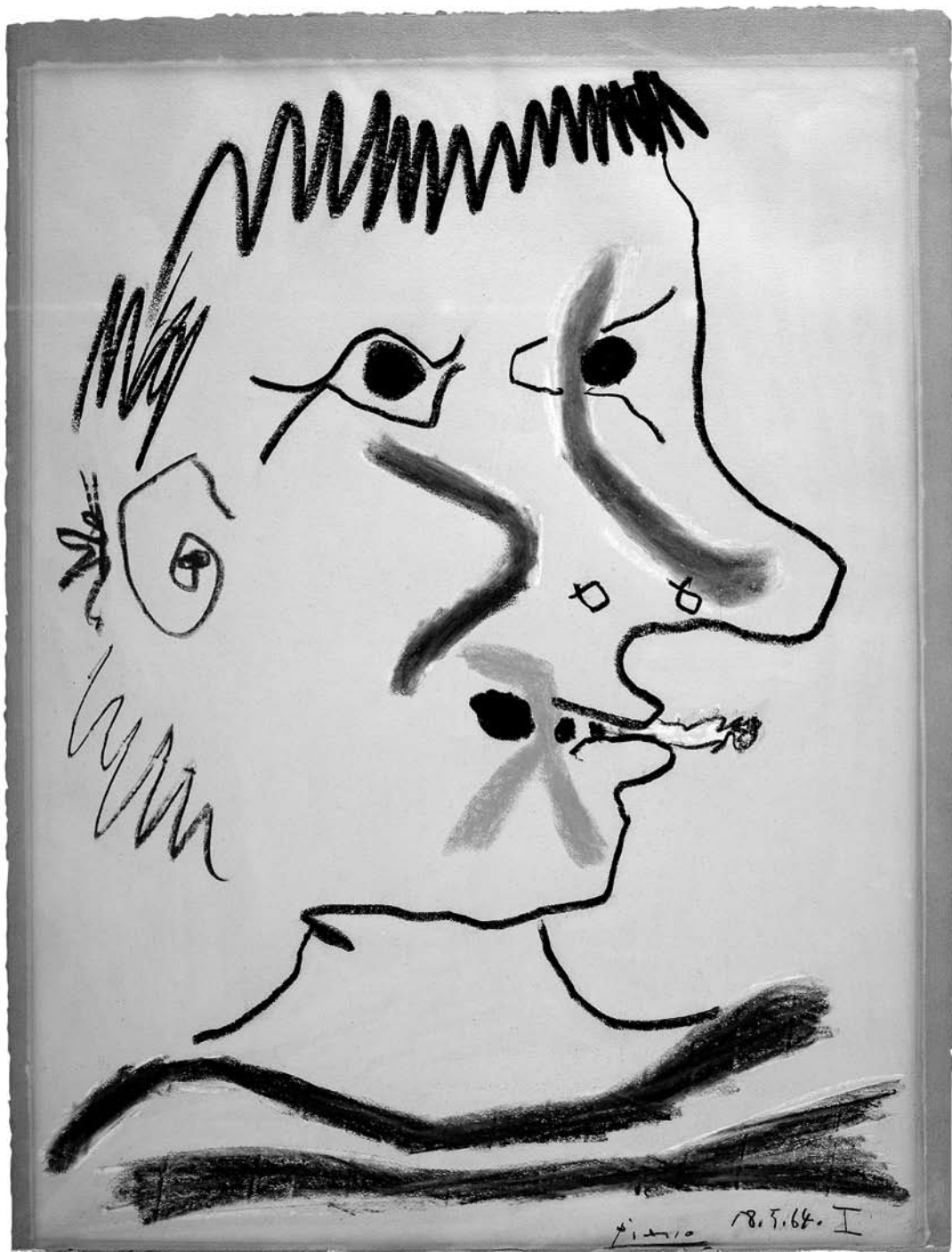
Co wynika z tych konsultacji i rozmów? Czy ruchy miejskie są skuteczne?

– *W praktyce wiele zależy od świadomości urzędników i tego, jak zastosują dostępne procedury* – twierdzi Łukasz Biskupski. – *Gdy po etapie konsultacji dochodzi do realizacji planów, najczęściej liczy się lobbing i wychodzi na to, że organizacje pozarządowe nie mają siły przebicia.*

Zdaniem Hanny Gill-Piątek nie skuteczność ruchów miejskich jest ważna, ale ich obecność. – *Wpływa na przejrzystość podejmowania decyzji, na lepszy dostęp do informacji publicznej i dobrze działa na władzę samorządową.*

Panorama ruchów miejskich jest bardzo szeroka: od anarchicznych kolektywów oraz grup sąsiedzkich czy artystycznych po zorganizowane fora promodernizacyjne i Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy. Wewnątrz ruchów nie ma żadnej spójności, wciąż próbują określić swoją tożsamość, strategię i metody działania. Choć się rozwijają, budowanie społeczeństwa obywatelskiego potrwa jeszcze dekady.

Według Patrycji Wojtaszczyk organizacje pozarządowe zyskują na znaczeniu w kontekście planu zagospodarowania środków unijnych. Powstała nawet oficjalna nazwa dla tej idei – „rozwój lokalny sterowany przez społeczności”.



■ GALERIA KALEJDOSKOPU

Pablo Picasso, *Głowa palacza*, 1964 – wystawa „Korespondencje. Sztuka nowoczesna i uniwersalizm” w ms² (czytaj – str. 10)

Stany umiarkowane

► Tomasz Cieślak

Jest gdzie pójść, jest kogo posłuchać, mamy sporo łódzkich premier, ale czy to wystarczy? Chciałoby się czegoś niezwykłego...

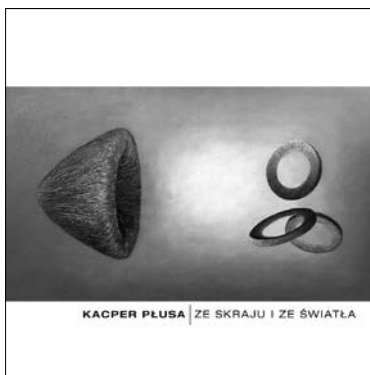
Najpierw część radosna mojego, subiektywnego z konieczności, podsumowania łódzkich wydarzeń literackich minionego roku. To był kolejny już rok normalności. Jest co czytać, jest gdzie pójść, jest kogo posłuchać (w minionym roku spotykali się z czytelnikami w Łodzi – na pewno nie wymienię wszystkich: Bargielska, Bator, Bieńczyk, Bonowicz, Dehnel, Fiedorczuk, Iwasiów, Krynicki, Kuryluk, Libera, Nowakowski, Podgórnik, Różycki, Siwczyk, Sosnowski, Tokarczuk, Tulli, Wiedemann, Wilk). Jest więc w czym wybierać, czasem nawet spiętrzenie spotkań i promocji literackich utrudnia decyzję. Są też stałe, ważne miejsca na planie miasta – Teatr Nowy, Poleski Ośrodek Sztuki i Śródmiejskie Forum Kultury aspirujące do miana Domu Literatury (upieram się, że nadal tylko aspirujące, bo jakoś nie widać spójnego, konsekwentnie realizowanego programu). I mamy dwa okrzepłe po kilku edycjach festiwalu literackiego – wiosenny „Prope Mercatum” oraz późnojesienny „Puls Literatury”, sensownie odrębne, trochę do kogo innego skierowane.

Do tego dodajmy ważne ogólnopolskie konkursy poetyckie, imienia Baczyńskiego i imienia Bierezina, które nareszcie zaczęły istotniej znaczyć w samej Łodzi (bo poza nią cieszą się od lat zasłużoną renomą). Są ciekawe czasopisma, których wagi jednak zapewne łodzianie nadal nie doceniają: „Tygiel Kultury” i „Arterii”. To dwa łódzkie okręty flago-

we, dobrze że różne i że ciągle na powierzchni, podczas gdy zasłużone pisma wydawane w innych miastach uśmiercono (choćby nieodżałowane lubelskie „Kresy”). Mamy wreszcie sporo, nawet naprawdę dużo, ciekawych premier literackich autorów łódzkich, zwłaszcza poetów (w tej kategorii stawiam na Marka Czuku, Justynę Fruzińską i Jerzego Jarniewicza). Wymieniać dalej? A uniwersytecka Akademia Literatury? A kto zliczy wszystkie warsztaty, dyskusje, panele, inicjatywy amatorskie, szkolne?

Teraz mniej radośnie: jest naprawdę normalnie – i tyle. Nie wszystko się udaje; organizatorzy Salonu Ciekawej Książki nadal nie mają pomysłu, o co właściwie im chodzi, czym ta impreza miałyby być, jak ustrzec ją przed dyktatem najsilniejszych wydawców i najbardziej wpływowych środowisk. Przecież chciałoby się jednak czegoś więcej, czegoś rzeczywiście wyjątkowego, jakiegoś rozbłysku. Ale nie da się wielkiego wydarzenia literackiego ani zaprojektować, ani przewidzieć. Nie objawił się (podkreślam: moim zdaniem, z góry więc przepraszam

wszystkich pominiętych i zawiedzionych) żaden błyskotliwy nowy talent. Wśród świetnych książek (wydawnictwa Kwadratura przy Łódzkim Domu Kultury, „Arterii”, Stowarzyszenia Literackiego im. Baczyńskiego, innych łódzkich oficyn) nic jakoś nie zaparło tchu w piersiach na dłużej. Trudno, przyjdzie czekać dalej. Tylko nie narzekajmy, że w Łodzi nic się nie dzieje.



Tomik wydawnictwa Kwadratura

Co z tym centrum?

✦ Aleksandra Talaga-Nowacka

Planetarium z kinem 3D, studia do nagrywania dźwięku i obróbki obrazu filmowego, tarasy widokowe, kluby muzyczne i ładnie zagospodarowany teren dostępny całą dobę – to wszystko będzie do dyspozycji w okolicy dworca Łódź Fabryczna już za półtora roku.

W centrum Łodzi – jeszcze „starym”, choć w niedalekiej przyszłości już „nowym” – intensywne prace trwają nie tylko przy kopaniu „wielkiej dziury” pod nowoczesny dworzec, ale i tuż obok, na terenie dawnej elektrociepłowni EC1. Za 274 mln zł, w tym 82,7 mln z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Łódzkiego są tam rewitalizowane, a wkrótce będą także wyposażane, przemysłowe obiekty.

O przyszłym Centrum Nauki i Techniki, które znajdzie się w sześciu budynkach składających się na EC1-Zachód, pisaliśmy w styczniowym numerze „Kalejdoskopu” (tekst można znaleźć w Internecie: www.ldk.lodz.pl/kalejdoskop.aspx). Teraz kolej na EC1-Wschód.

Ta część kompleksu EC1 jest najstarsza – powstała w 1907 r. Jej modernizacja idzie szybciej niż w przypadku skomplikowanych obiektów po zachodniej stronie. W zasadzie budynki są już gotowe – w stanie deweloperskim, czyli z przygotowaną posadzką, otynkowanymi ścianami i doprowadzonymi instalacjami. Teraz czas na to, by je wyposażyć.

A znajdzie się tu centrum filmu. Co dokładnie, dopiero się okaże, bo pomysły były różne. Najpierw planowano tzw. studio Davida Lyncha, ale potem miasto zasugerowało, by umiejscowić tu też tzw. Narodowe Centrum Sztuki Filmowej, skupiające łódzkie instytucje związane z branżą. – *Na razie nie określono precyzyjnie, czym*

ma być to centrum. Wydaje się, że jest możliwe pogodzenie tych dwóch koncepcji. Infrastruktura tak czy inaczej zorientowana jest na realizację programu upowszechniania sztuki filmowej – mówi Paweł Żuromski, szef projektu rewitalizacji EC1 z ramienia miejskiej instytucji EC1 Łódź – Miasto Kultury.

Oryginalny kompleks EC1-Wschód składał się z trzech budynków. Dwa z nich są pod okiem wojewódzkiego konserwatora zabytków odrestaurowywane, natomiast budynek kotłowni znajdujący się po północnej stronie EC1-Wschód, który był w bardzo złym stanie, został rozebrany. Na jego rzucie powstał nowy, o postmodernistycznej architekturze – z dawnego obiektu zachowano tylko fragment ściany, wkomponowany w nową konstrukcję. Budynek zagłębiono dwie kondygnacje pod ziemię, nad nią jest ich siedem.

Gmach zaprojektowała pracownia Home of Houses z Poznania, autorem jest Rafał Mysiak. Na tę część nie było konkursu, bo projekt i koncepcję opracowywano na zlecenie Fundacji Sztuki Świata, która jako podmiot niepubliczny nie miała obowiązku go ogłaszać. Kończą się już prace wykończeniowe w środku i na zewnątrz. Niebawem – aranżowanie wnętrza.

Wnowym budynku znajdzie się Teatr Dźwięku, czyli studio, w którym będą mogły nagrywać orkiestra symfoniczna w pełnym składzie i chór. Do tego dołączą: mixing room, reżyserka, pomieszczenia do wykonywania zdjęć

w technice blue box i green box – czyli studia do postprodukcji nie tylko dźwięku, ale i obrazu. Nazwa wyraźnie nawiązuje do konkurencyjnego Pałacu Dźwięku, czyli budynku wchodzącego dawniej w skład Łódzkiej Wytwórni Filmów Fabularnych, a w którym do dziś funkcjonują – jako Toya Studios – nowoczesne studia do postprodukcji filmowej.

Będzie tu też planetarium z kinem 3D i widownią na 140 miejsc. Przewidziano poza tym kilkanaście pokoi gościnnych na samej górze i przestrzenie przeznaczone do organizowania warsztatów z różnych dziedzin sztuki.

W budynku tzw. S1 od strony ul. Targowej, gdzie były warsztaty elektrowni, zostały pieczołowicie odtworzone elewacje. Dobudowano zwężoną kondygnację nawiązującą do nowego gmachu, przylegającego bezpośrednio do S1 – będzie w niej przeszklona restauracja z dwoma tarasami widokowymi od strony północnej i południowej.

Całe pierwsze piętro S1 zajmą ciekawie zaaranżowane biura, a parter – częściowo biura, częściowo „pub filmowy”. Tutaj znajdą się też studia mieszkalne dla najważniejszych gości.

Trzeci obiekt to największy w całym kompleksie EC1 budynek hali maszyn o powierzchni 1300 m² – pierwotny blask odzyskają zdobiące go ceramiczne okładziny na ścianach, posadzka, kute balustrady schodów i inne dekoracyjne detale. Będą tu organizowane wystawy, przedstawienia, koncerty czy imprezy okolicznościowe. Na dobudowanej antresoli znajdzie się restauracja. W podziemiach zaplanowano dwie przestrzenie przeznaczone na działalność rozrywkową – w planach określane jako klub muzyki popularnej i klub muzyki jazzowej.

W EC1-Wschód odnowiono także wysoki komin z podstawą.

Po ukończeniu robót budowlanych w ramach dwóch kontraktów (na EC1-Wschód i EC1-Zachód) potrzebny jest jeszcze rok na wyposażenie wewnątrz i przygotowanie kompleksu do uruchomienia. Obie części powinny być gotowe prawie równocześnie. – *Planujemy otwarcie*



EC1-Wschód

Foto: MAŁGORZATA SZAFRAŃSKA

w drugiej połowie 2014 roku. Właśnie powstają wytyczne, w oparciu o które będą wybierani operatorzy poszczególnych przestrzeni. To oni je wyposażą – mówi Paweł Zuromski.

– EC1 to ogromny kompleks, w sumie ponad 38 tys. m² powierzchni użytkowej plus ponad 40 tys. m² terenu wokół. Przywracamy mieszkańcom Łodzi przestrzeń publiczną, a właściwie tworzymy ją na nowo – będzie tam można wejść o każdej porze dnia i nocy. W obrębie EC1-Wschód zostanie odtworzony fragment parku, który powstał na początku wieku. Zrekonstruujemy elementy infrastruktury wodnej; woda opadowa będzie przepływać między zbiornikami.

Teren będzie dostępny ze wszystkich stron: zaplanowano dwa wejścia od ul. Tuwima, dwa od ul. Kilińskiego, wejście przez historyczną bramę od ul. Targowej, a od północy – otwartą przestrzeń, która połączy EC1 z terenem dworca. Od strony dworca będzie też główne wejście do kompleksu.



Aleksandra i Tomasz Bęben

Foto: AGATA BĘBEN

Wspólne wędrowanie

► Maria Sondej

Przed laty dziecko i psa podrzucali rodzicom, by szukać sponsorów niepozornego festiwalu muzycznego, który dziś ma w regionie łódzkim wielką rangę.

Tomasz Bęben: pianista z wykształcenia, menedżer z wyboru. Pomysłodawca i dyrektor Wędrownego Festiwalu Filharmonii Łódzkiej „Kolory Polski”, od ponad roku dyrektor naczelny FŁ.

Aleksandra Bęben: teoretyk muzyki, w Akademii Muzycznej w Łodzi pracuje w dziale promocji, od kilku miesięcy jest jej rzecznikiem prasowym. Wykłada też przedmioty teoretyczne, m.in. analizę dzieła muzycznego.

Małżeństwem są od 17 lat. Mają dwie córki: szesnastoletnią Agatę i ośmioletnią Kingę. Obydwoje kończyli klasę fortepianu w podstawowej, potem średniej szkole muzycznej w Zduńskiej Woli. Aleksandra na studiach w Łódzkiej Akademii Muzycznej wybrała kierunek teoretyczny. Tomasz został wierny fortepianowi, zrobił nawet z niego dyplom, jednak zrezygnował z zawodowego uprawiania muzyki. – *Fortepian dawał mi dużo radości, ale już jako student wiedziałem, że w życiu chcę robić coś innego.*

Parę stali się dopiero w Łodzi. Pobrali się w 1995 roku, gdy on skończył studia, a ona jeszcze miała przed sobą dwa lata nauki. Gdy urodziło się dziecko, trzeba było szukać możliwości

zarobkowania. Obydwoje udzielali korepetycji, Tomasz dwa miesiące pracował też jako przedstawiciel handlowy w hurtowni nabiału. Aleksandra: – *Próbowaliśmy wszystkiego. Ja m.in. zaczęłam pisać recenzje muzyczne dla łódzkiego wydania „Gazety Wyborczej”. Mąż również był recenzentem, w studenckim Radiu Kiks. Tomasz: – Rozpocząłem poza tym prywatną działalność w ramach założonej przez siebie agencji artystycznej. Formalnie była to moja jednoosobowa firma, ale naprawdę robiliśmy wszystko we dwoje. „Wszystko” oznaczało przygotowanie dwóch edycji wymyślonej przez Tomasza imprezy – Sieradzkiego Lata Muzycznego. On zajmował się organizacją, ona prowadziła koncerty, przygotowywała programy. – Była jednoosobowym pionem merytoryczno-programowym. Mnie ciągnęło do marketingu. Sieradzkie Lato było poligonem doświadczalnym przed obecnymi „Kolorami Polski” – tę nazwę miała trzecia edycja imprezy w Sieradzu, tym razem poszerzona o sąsiednie miejscowości.*

Tomasz Bęben uważa, że to były romantyczne czasy: wchodzili na przykład do klasztoru, gdzie miał się odbyć koncert, rozkładali wydrukowa-

ne przez siebie programiki. Sami przeprowadzali wywiady z wykonawcami, których wcześniej wyszukali. – *To ostatnie nie było trudne, bo, dysponując niewielkimi pieniędzmi, obracaliśmy się w kręgu przyjaciół ze studiów* – wspomina Tomasz. Pierwszymi „ich” wykonawcami byli organista Michał Olszewski i jego żona Kasia, flecistka.

Aleksandra się zżyma. – *Romantyzm? A kłopoty finansowe? Pieniądze na festiwal w całości zdobywaliśmy sami. Szukanie sponsorów trwało kilka miesięcy, a koszty rosły. Zdarzyło się, że odłączyli nam telefon z powodu niezapłaconych rachunków. Dziecko podrzucali rodzicom, psa dalmatyńczyka też: – Samochodu nie mieliśmy, więc braliśmy dwa plecaki, wózek, psa – i jechaliśmy pociągiem z dworca Łódź Kaliska* – wspomina Aleksandra. A jej mąż się śmieje: – *Ten festiwal był od początku „wędrownym”*.

Okres swojej współpracy z gazetą Aleksandra wspomina bardzo dobrze. W 2000 roku została „Złotą Olą” – zdobyła Złote Pióro, nagrodę im. Jerzego Katarasińskiego dla najlepszego młodego dziennikarza zajmującego się w Łodzi krytyką artystyczną. Niedługo potem zrezygnowała z pisania. – *Uznałam, że pora zrobić doktorat. Nie zrobiła. – Nie lubię latami pracować nad tekstem. Perspektywa napisania 300-400 stron mnie przerażała. Przerzuciła się na mówienie, coraz częściej była prelegentem przed rozmaitymi koncertami, redagowała programy w łódzkiej filharmonii. – Ale ja, gdy zostałem wicedyrektorem tej instytucji, żonę „wyrugowałem” i z programów, i z prowadzenia koncertów. Uznaliśmy obydwójce, że tak będzie lepiej – tłumaczy Tomasz Bęben.*

On sam do filharmonii trafił... dzięki żonie, która zauważyła niepozorne ogłoszenie, że potrzebny jest pracownik do działu organizacyjno-programowego. – *Zaczynałem od wysyłania faksów z repertuarem i... naklejania na szybach plakatów. Po kilku miesiącach został kierownikiem tego działu, po kilku latach wicedyrektorem filharmonii ds. rozwoju, w 2011 roku dyrektorem naczelnym.*

Stworzony przez siebie festiwal „Kolory Polski” wprowadził do programu Filharmonii Łódzkiej w czasie, gdy był pracownikiem niskiego szczebla. – *Ówczesny dyrektor Zbigniew Lasocki w imprezę wierzył i bardzo ją wspierał. Do dziś jestem mu za to ogromnie wdzięczny. W bieżącym roku odbędzie się 14. edycja „Kolorów Polski”, które z małego lokalnego festiwalu przekształciły się w wielkie wydarzenie artystyczne, z niemal milionowym budżetem. W 2009 roku przyniosły Tomaszowi Bębnowi tytuł Profesjonalnego Menedżera Województwa Łódzkiego, rok temu Filharmonia Łódzka otrzymała za nie statuetkę „Złotego Formatu” w ogólnopolskim Festiwalu Promocji Miast i Regionów. – Zawsze wierzyłem, że moją największą umiejętnością jest stwarzanie utalentowanym ludziom takich warunków, by mogli swoje talenty wykorzystać.*

I Aleksandra, i Tomasz, choć wiele lat poświęcili fortepianowi, obywają się bez instrumentu. – *Mój „panieński” musieliśmy przed laty sprzedać, bo potrzebowaliśmy pieniędzy, nowego nie kupujemy. W naszym mieszkaniu nie ma miejsca. Poza tym niby każde z nas mogłoby sobie pograć w swoim miejscu pracy – to jednak czysta teoria – ubolewa Aleksandra. Jej mąż nie odczuwa zbytnio tego braku, ale ona chciałaby jednak mieć własny, choćby najprostszy elektroniczny instrument klawiszowy. – Jest na liście potrzeb, ale ciągle z niej spada.*

Obie córki mają zdolności muzyczne i poczucie rytmu, ale nie chodzą do szkoły muzycznej. – *Żadna z nich nie garnęła się tak bardzo do muzyki – tłumaczy matka. Dziewczynki zostały zapisane do szkoły podstawowej, w której działają „Pędziwiatry”. – Dzięki temu i śpiewanie solowe miały, i tańce, i granie na flecie. Nieobowiązkowo, dlatego zawsze robiły to z frajdą – uważa ojciec. Starsza córka często bywa w filharmonii, ale słucha także „swojej”, hardcorowej muzyki.*

Tomasz Bęben podpisał kolejny kontrakt dyrektorski, ma pełnić tę funkcję do 2017 roku. – *Bardzo się cieszę, bo ten okres obejmuje studiec naszej filharmonii, które przypada w 2015 roku.*



KONFERENCJA
DYREKTORÓW I KUSTOSZY
MUZEÓW REGIONALNYCH
Z WOJEWÓDZTWA ŁÓDZKIEGO

Muzea się bronią

W czasach, gdy wszystko co istotne „dzieje się” w świecie wirtualnym, a wiedza musi być przekazywana w sposób atrakcyjny, muzealnictwo w tradycyjnym wydaniu zdaje się przeżywać stagnację. Szczególnie widoczne jest to w wypadku małych placówek, które, często borykając się z brakami finansowymi, wpadają w pułapkę powtarzalności, stałych ekspozycji i sztywnego harmonogramu organizowanych imprez. Obserwując tę niepokojącą tendencję, łódzki Dom Kultury postanowił zorganizować konferencję dyrektorów i kustoszy muzeów regionalnych z województwa łódzkiego. Może muzea mogłyby odzyskać utraconą pozycję i istotną rolę, jaką kiedyś pełniły dla lokalnych społeczności, „odświeżając” nieco swoją wizję i szukając nowych metodologiczno-organizacyjnych rozwiązań? Można by to osiągnąć bez dużych nakładów finansowych, dzięki wymianie doświadczeń między placówkami i stałej współpracy. Konferencja, która odbyła się w grudniu 2012 roku w dawnym kompleksie klasztornym Cystersów w Sulejowie, była pierwszym z planowanego cyklu branżowych spotkań animatorów kultury z regionu. Zgromadziła przedstawicieli 18 placówek muzealnych i gości m.in. reprezentujących środowisko uniwersyteckie. Wykłady dotyczyły kierunków rozwoju muzeów oraz sposobów rozwiązywania problemów finansowania placówek. Ważnym elementem dwudniowej konferencji była również część poświęcona „dobrym praktykom”, które sprawdziły się w działalności muzeów w obecnych warunkach. Środowisko miało więc okazję do dyskusji, poruszenia ważnych tematów, ale i integracji.

Wydaje się, że spotkanie zainspirowało muzealników do podejmowania w przyszłości wspólnych działań. Na portalu www.regionkultury.pl została wyznaczona specjalna przestrzeń do wykorzystania przez muzea.

Również „Kalejdoskop” chce ułatwić muzealnikom wymianę doświadczeń i dotarcie do lokalnych społeczności. Już w tym numerze rozpoczynamy cykl prezentujący placówki muzealne w regionie.

Andrzej Białkowski

Gdzie diabeł mówi dzień dobry

► Bogdan Sobieszek

Muzeum w Łęczycy nie ma wielkich sal wystawowych, a mimo to przychodzą tu tysiące zwiedzających. Ciągną na spotkanie ze średniowiecznymi rycerzami i diabłem Borutą.

Główne działy muzeum mieszczącego się w zamku zbudowanym przez Kazimierza Wielkiego w drugiej połowie XIV wieku, to: archeologia, etnografia, historia i sztuka. Łęczycza i jej najbliższe okolice stanowią istny rezerwat archeologiczny. Najstarsze ślady obecności człowieka na tych ziemiach liczą 50 tys. lat. Szlify zawodowe zdobywali tu archeolodzy łódzcy, obecnie już nestorzy. Dziś w gablotach oglądać można znaleziska z terenu gminy Grabów, ze stanowisk w Teofilkach i Nagórkach oraz z Byszewa. Muzeum prezentuje poza tym dzieje Łęczycy średniowiecznej, także grodziska i kolegiaty w Tumie – makiety, plany, zdjęcia i przedmioty.

– *Pokazując ekspozycje i omawiając wydarzenia z historii regionu, staramy się umieszczać je zawsze w szerszym kontekście – mówi Andrzej Borucki, dyrektor muzeum. – To daje poczucie więzi. A śladów związków Łęczycy z dziejami Polski i Europy jest niemało. Ja je nazywam naszymi okruchami historii. Czasami są to diamenty.*

Do muzeum po drugiej wojnie światowej trafiło wyposażenie dawnych dworów ziemiańskich i fabrykanckich. Były to przede wszystkim obrazy i meble, które zwożono tu po reformie rolnej z okolicznych rezydencji szlacheckich. W gablocie eksponowane są m.in. orzeł na czapkę 2 Pułku Mazurów, przybory pisarskie i pistolety, a na ścianach wiszą portrety rodzinne.

W dziale etnograficznym można obejrzeć wyposażenie chaty wiejskiej i stroje łęczyckie. Najciekawsza jest chusta kamelowa dużych rozmiarów, robiona na szydełku, z unikatowym koronkowym obramowaniem – bardzo kosztowny element ubioru.

– Ten rodzaj chusty występuje wyłącznie w promieniu 15 kilometrów od Łęczycy. Nigdzie więcej na świecie – tłumaczy dyrektor Borucki. – Nazwa wzięła się być może od wielbłądziej wełny, która pierwotnie używana była do ich wytwarzania, albo od koloru, bo kamelowy to beżowy, słomkowy. W 2008 roku zakończyliśmy projekt rekonstrukcji tego rodzaju chust i około 20 pań z Łodzi i z Łęczycy wie, jak się je robi. Miejmy nadzieję, że tradycja nie zaginie.

Dwie sale poświęcone są legendom o diable Borucie, który pilnuje swoich skarbów w lochach pod zamkową wieżą. Muzeum opublikowało niedawno wznowienie legend zgromadzonych i wydanych w latach 60. przez Jadwigę Grodzką. – W planach mamy udostępnienie lochów zwiedzającym. Chcielibyśmy je odpowiednio zaaranżować i lekko postraszyć ludzi za pomocą światła i dźwięku.

Do czasów świetności Łęczycy odwołują się cykliczne imprezy plenerowe i edukacyjne, które stały się specjalnością muzeum i przyciągają tłumy gości. Dni Benedykta Polaka przypominają wydarzenie z 1245 roku, kiedy to na dwór rezydującego w Tumie Konrada Mazowieckiego przybyło poselstwo papieża Innocentego IV udające się do chana Mongołów do Karakorum.

Trwający dwa dni Międzynarodowy Turniej Rycerski ma pokazywać pozytywne cechy średniowiecza. Organizowany jest też Turniej Szkolnych Drużyn Rycerskich – bierze w nim udział ok. 200 uczniów, którzy wykorzystują wiedzę i umiejętności z różnych przedmiotów szkolnych w konwencji zabawy w rycerstwo średniowieczne.

Sejmik Staropolski związany jest z XVII wiekiem – występują grupy rekonstrukcyjne, odbywają się widowiska, pokazy kulinarne. Poza tym muzeum organizuje koncerty w różnych zabytkowych miejscach – także w kolegiacie w Tumie czy w kościele Bernardynów w Łęczycy.

Wspaniałą scenerią dla większości imprez jest siedziba muzeum, czyli królewska warownia, gdzie najczęściej przebywali Władysław Jagiełło i Kazimierz Jagiellończyk. W początkach XIX wieku zdewastowany zamek został częściowo



Zamek – siedziba Muzeum w Łęczycy Foto: BOGDAN SOBIESZEK

rozebrany ze względów bezpieczeństwa – mury i wieże groziły zawaleniem. Był potem wykorzystany jako mieszkanie dla oficerów, składnica broni, areszt policyjny. W latach 60. XX wieku zamek został w dużej części odbudowany.

W 1948 roku rozpoczęto tworzenie muzeum pod kierunkiem Jadwigi Grodzkiej, nauczycielki miejscowego gimnazjum, wybitnej regionalistki. Dzięki jej pasji i zaangażowaniu 16 lutego 1949 na zamku otwarto sale wystawowe.

Dziś trwa tu remont murów obronnych. Odnowiony został dach, wymienione okna, drzwi, instalacja ciepłownicza, obiekt podłączono do sieci miejskiej.

– W dalszej kolejności będziemy modernizować wystawy stałe, by były bardziej atrakcyjne. Musimy się reformować, tym bardziej że niebawem w Tumie będziemy mieli sąsiedztwo oddziału Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi. Uzgodniliśmy, że będziemy się uzupełniać, a nie konkurować ze sobą. Myślę, że możliwa będzie również współpraca przy organizowaniu imprez plenerowych i edukacyjnych.

Metafizyka absurdu

Małgorzata Karbowski

Nie jest tak, jak się państwu zdaje – można strawestować znany tytuł w odniesieniu do najnowszej premiery Teatru im. Jaracza – „**Kaliguli**” Alberta Camusa (koprodukcja ze szczecińskim Teatrem Współczesnym). Niekoniecznie bowiem cesarz rzymski musiał być „jedy- nie” utracjuszem i skandalistą wykraczającym poza wszystkie normy dobrych obyczajów, co przetrwało do dziś w mieście „rozpustnika”. Może psuły krew poddanym przede wszystkim jego niezaprzeczone sukcesy w dążeniu do władzy absolutnej? Ustanawianie prawa przez siebie samego, bez jakichkolwiek konsultacji? Tworzenie własnej hierarchii społecznych potrzeb? W „Jaraczu” zdaje się to potwierdzać stanowiący tu jeden z priorytetów cesarza kodeks reguł ekonomicznych, np. z absurdalnym prawem spadko-

wym niekorzystnym dla obywateli. Także jego nadzwyczajna umiejętność manipulacji. Zdolność do unicestwiania wszystkiego nawet wtedy, gdy w grę wchodzi jego własne uczucie, co cechuje tyrana – żelazny charakter połączony z charyzmą, ale i umiejętnością analizowania. Kto bowiem inny mógłby się zdobyć na posunięcie do granic absurdu tzw. logiczne myślenie, prowadzące do zbrodni w imię niekorzystnych dla innych ludzi zasad?

Reżyser Anna Augustynowicz zrezygnowała z historycznych realiów, kostiumów, budując system metafor w określaniu relacji Kaliguli z innymi postaciami dramatu (jednym ze środków wyrazu jest nagość znamionująca bezradność wobec władzy absolutnej). Nie przypadkiem tytułowy bohater jest właściwie jednym z widzów, któ-



Wojciech Brzeziński i Iwona Dróżdż-Rybińska w spektaklu „Kaligula” w Teatrze im. Jaracza

Foto: KRZYSZTOF BIELIŃSKI

ry pojawia się na scenie dla czytelności dyskursu. To podkreśliło ponadczasowość rozważań o dyktaturze pojętej jako wprowadzanie w amok ludzi bezrefleksyjnych, akceptujących ten stan rzeczy. Czyż nam się to z czymś nie kojarzy?

Na uwagę zasługuje prostota środków, ich szlachetność, harmonia wszystkich elementów spektaklu (nowe tłumaczenie: Joanna Górecka-Kalita, scenografia: Marek Braun). No i role – Wojciecha Brzezińskiego i dla mnie wybitnej Iwony Drózd-Rybińskiej...

Gdyby próbować określić wspólną cechę „Kaloguli” i najnowszego spektaklu w Teatrze Nowym (zrealizowanego na zamówienie międzynarodowego festiwalu „Boska komedia” w Krakowie), można by powiedzieć, że i tu, i tu chodzi o metafizykę absurdu (to pojęcie Paula Surera – z książki „Współczesny teatr francuski”), ale w jakże odmiennej materii wyrażaną. Spektakl „**Karzeł, Down i inne żywy**” Jolanty Jani-

czak w reż. Wiktora Rubina w Nowym to „nierzeczywista rzeczywistość” rządząca się logiką teatru w destrukcji. Tu z kolei jest tak, jak się państwu zdaje... Bo to my, widzowie, swoimi reakcjami lub ich brakiem wpływamy na napięcia sceniczne, na ostrość gry aktorów, na emocje. Rozpada się teatr, rozpada się świat... Zacytujmy z programu (fragment eseju G. Testoriego „Trzewia teatru”): „Teatr, kiedy próbuje się go realizować przed publicznością, nie może być niczym innym, jak tylko olbrzymim i niepowstrzymanym rozlewaniem się pewnej hańby. A więc równie niepowstrzymanym i olbrzymim dokonywaniem się pewnego skandalu. Rozdzieleniem ostatniej komórki wiarygodności, oczywiście nie ideologicznej; jej ciągłą agonią”. I o to w tym intrygującym spektaklu chodzi...

Scenografia: Małgorzata Szydłowska, kostiumy: Dorota Nawrot. Zbiorowa kreacja aktorska.

Czy ksiądz już był, czy dopiero przychodzi?

Małgorzata Karbowskiak

To wiemy na pewno. Bohater najnowszej premiery w Teatrze Logos („Kolęda”) jest „mężczyzną po przejściach” mieszkającym samotnie, ale jeszcze niedotkniętym starością. Mimo kalectwa, jakim jest ślepotą, radzi sobie niezłe z codziennymi czynnościami. Wiemy też, że właśnie ma do niego przyjść ksiądz po kolędzie. Jak wiadomo, bożonarodzeniowy czas sprzyja różnorodnym rachunkom sumienia, otwieraniu się człowieka w szczególny sposób. I tak się dzieje na scenie. Ograniczony niewielkim mieszkaniem, potrafi jednak opowiadać o swoim życiu dynamicznie, pozostając w ciągłym ruchu. Podpiera się różnymi rekwizytami i gadżetami oraz nagraniem wideo poświęconym jego pracy pedagogicznej przygotowującej do pracy w teatrze. Bo bohater monodramu jest aktorem. Dlatego nie ma nic dziwnego w tym,

że odwołuje się do fragmentów znanej literatury w jakiś sposób komentującej zdarzenia z jego życia. I mamy tu jakby podwójny teatr – aranżowany słowami przez aktora w opowieściach i – inscenizowany wprost na scenie. Włodzimierz Adamski, odtwórca jedynej roli, który jednocześnie podpisuje się pod wyborem tekstów, potrafi utrzymać widzów w napięciu, prezentując dojrzały warsztat. Tylko rodzi się pytanie: co jest prawdą, a co zmyśleniem dotyczącym wizyty księdza – czy on już był, czy dopiero przychodzi? To ciekawy zabieg formalny...

Przepisuję z programu: wybór tekstów i adaptacja – Włodzimierz Adamski, opieka artystyczna – Piotr Krukowski, scenografia – Ryszard Warcholiński, opracowanie muzyczne – Jan Targowski, światło i dźwięk – Tomasz Gajewski.

Kim powinien być tancerz?

► Magdalena Sasin

Gala Baletowa to pierwsze w tym sezonie przedstawienie taneczne Teatru Wielkiego w Łodzi i jednocześnie pierwsza premiera przygotowana przez nowego kierownika zespołu – Dominika Muškę. Miał niewiele czasu, dlatego premiera nie mogła być manifestem jego upodobań i zamierzeń artystycznych. Stała się raczej przeglądem sytuacji zastanej w zespole.

Formuła gali – pojemna i obszerna, pozwala pokazać nie tylko to, co odpowiada upodobaniom publiczności, ale też to, co jest mocną stroną artystów. W programie znalazły się zarówno fragmenty przedstawień zrealizowanych wcześniej na scenie Wielkiego – w tym przebojowych, jak „Śpiąca królewna”, „Jezioro łabędzie”, „Giuseppe” – jak i nowe układy, przygotowane specjalnie na ten wieczór. Całość wyreżyserował Dominik Muška.

Część pierwszą zdominowała klasyka. Uwielbiana przez większość widzów, jest jednak wyjątkowo trudna dla tancerzy. Jej urok tkwi bo-

wiem w znacznym stopniu w regularności i symetrii, podkreślanych jeszcze przez zwielokrotnienie sekwencji ruchów w ansamblach i scenach zespołowych. Dlatego bardzo podobał się „Taniec rosyjski” z „Dziadka do orzechów”, natomiast znacznie mniej – „Taniec hiszpański” z „Jeziora łabędziego”.

Pokonując wszelkie trudności techniczne, które można porównać do wyzwań profesjonalnego sportu, tancerz jest przede wszystkim artystą. Kroki i figury baletowe powinny zatem służyć artystycznej kreacji i ekspresji emocji. Pod tym względem też różnie wiodło się bohate-



Foto: MACIEJ PIĄSTA

Gala Baletowa: Nazar Botsiy, Jan Łukasiewicz, Wojciech Domagała – scena z *Dziadka do orzechów*

rom grudniowej premiery. Zaangażowania widzów nie mogły wzbudzić pas de trois Odalisek z „Korsarza” w kanonicznej choreografii Mariusa Petipy – nie zatańczone, a odtańczone od figury do figury, bez wyraźnie zarysowanej idei przewodniej. Inaczej suita z „Carmen”, gdzie solistka Klaudia Strzelczyk stworzyła kreację pełną emocji i południowoeuropejskiego temperamentu.

Wraz z profesjonalnymi tancerzami wystąpili ci, którzy do tego zawodu dopiero się przygotowują: uczniowie Ogólnokształcącej Szkoły Baletowej im. Feliksa Parnella w Łodzi. Sześć zaprezentowanych przez nich układów stało na wyjątkowo wysokim poziomie, co po raz kolejny potwierdza, że ta szkoła potrafi odkrywać i szlifować młode talenty. Uczniowie Baletowej to więcej niż adepci: pod względem technicznym, a zwłaszcza artystycznym mogą być partnerami dla zawodowców. Wystąpiły między innymi Emilia Sambor (wariacja „Rajmonda”) i Hanna Szychowicz („Nowhere to go” do muzyki Lany Del Rey), które ostatnio zabrały w konkursie Youth America Grand Prix w Paryżu.

Stosunkowo mała scena Teatru im. Jaracza, gdzie gościnnie prezentuje się Teatr Wielki, nie stwarzała możliwości ciekawego zaaranżowania przestrzeni. Tym większe znaczenie miały zróżnicowane, pomysłowe kostiumy Marii Balcerek – bez nich mniej wyrazista byłaby scena śmierci Matki z „Wolfganga Amadeusa” czy dowcipny, świetny zresztą taniec Matki z „Córki źle strzeżonej”.

Ta premiera ponawia pytania o rolę zespołu baletowego w teatrze z muzycznym repertuarem. Czy wystarczy, by był on elementem, który ubarwia inne przedstawienia, miłym dla oka, choć niekoniecznym? Nie! Powinien być pełnoprawnym zespołem artystycznym, współodpowiedzialnym za kształt przedstawień operowych i samodzielnie wypowiadającym się w spektaklach czysto tanecznych. Taniec jest bowiem istotną dziedziną sztuki współczesnej, a jego środków wyrazu nie da się zastąpić. Zespół Teatru Wielkiego w Łodzi, mieście o stosunko-



FOTO: MACIEJ PIASTA

Gala Baletowa: Adrianna Rieske

wo bogatych tradycjach baletowych, winien intrygować widzów, inspirować reżyserów i choreografów oraz przyciągać najzdolniejszych absolwentów szkół baletowych (teraz zwykle wyjeżdżają za granicę). Życzę Dominikowi Muście, by udało mu się tego dokonać.

OPERAcja ⁽¹⁸⁾

Zbliża się niezwykle ważny dzień w dziejach Teatru Wielkiego – oddanie go publiczności w zmodernizowanym kształcie. Kto wie, czy to data nie najważniejsza od otwarcia gmachu Opery Łódzkiej w 1967 roku?! Od kilku tygodni pracujemy zatem, już we własnej siedzibie, nad przygotowaniem pierwszej premiery po remoncie – „Anny Boleny” Donizettiego. Znak to oczywisty, że firmy wprowadzające zmiany architektoniczne, zakładające nowe instalacje itd., zgłosiły gotowość przekazania efektu swoich prac. W teatrze powołałem komisję do przeprowadzenia odbioru i rozruchu, by precyzyjnie, z troską o bezpieczeństwo ludzi i urządzeń przyjrzeć się temu, co zostało zrobione przez kilkanaście miesięcy...

A pracowały w tym czasie równie intensywnie nie tylko ekipy techniczne. Szczególnie bowiem staraliśmy się o to, by żaden z zespołów artystycznych nie miał dłuższych przerw, bo potem mogłoby się to odbić źle na kondycji. Ta działalność wymaga ciągłej gotowości i utrzymania stałego poziomu, nawet wtedy, gdy pozostaje się przez dłuższy czas poza własnymi salami prób i rodzimą sceną. Dlatego nie rezygnowaliśmy z ambitnych planów, traktowanych przez wszystkich z pełną odpowiedzialnością, mimo że scena przyjaznego nam Teatru im. Jaracza i jej zaplecze były dużo mniejsze niż nasze na placu Dąbrowskiego.

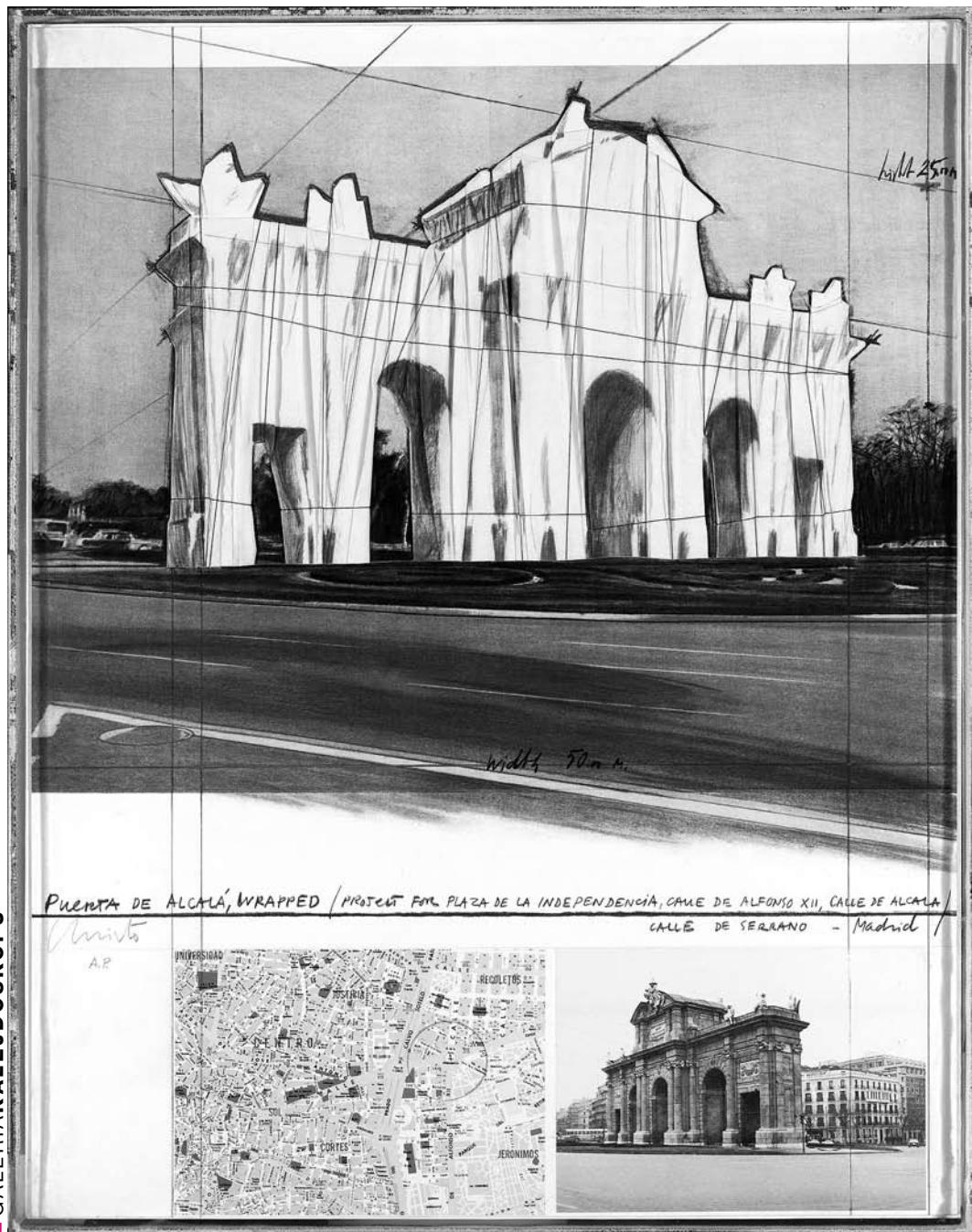
Jak to wyglądało w praktyce? Udało nam się przygotować w ciągu roku kalendarzowego cztery premiery. To „Hiszpańskie fascynacje”, „Madama Butterfly”, „Tosca” i Gala Baletowa. Dochodzą do tego koncerty: na Wielki Tydzień, muzyki Wojciecha Kilara, muzyki sakralnej,

pamięci łódzkich artystów, kolęd, zaaranżowane w kościołach lub Filharmonii Łódzkiej – właściwie na prawach „normalnych” premier. No i z wcześniejszego repertuaru – np. „Traviata” czy Gala Operowa. Odkonaliśmy ogółem 55 spektakli z udziałem niespełna 27 tys. widzów. To niemało, jak na nasze „remontowe” możliwości. Ale wysiłek został doceniony, czego dowodem choćby trzy Złote Maski i spora pula innych nagród.

Z myślą o przyszłości zorganizowaliśmy przesłuchania solistów, muzyków, tancerzy, chórzystów i kandydatów do chóru dziecięcego, co odbiło się szerokim echem nie tylko w Łodzi. No i w połowie marca ub.r. powołany został 60-osobowy chór złożony z najbardziej uzdolnionych dzieci w wieku 5-15 lat, który wystąpił w koncercie „Va pensiero”, w „Tosce” i „Wieczorne kolędy”. Kadre solistów zasilili nowi artyści, których nie raz usłyszymy i zobaczymy na naszych dwóch scenach (nie zapominajmy o wygospodarowaniu nowej przestrzeni na występy kameralne). To: Ewa Vesin, Anna Wiśniewska-Schoppa, Aleksander Teliga, Patryk Rymanowski, Adam Szerszeń, Dominik Muśko.

Mógłbym jeszcze poświęcić specjalną uwagę nowym sposobom promocji – w ubiegłym roku gościliśmy z kampanią informacyjną dotyczącą Teatru Wielkiego, m.in. w Manufakturze i Porcie Łódź, prezentując nie tylko plakaty czy fotografie, ale także organizując spotkania pozwalające przybliżyć specyfikę naszej pracy. A stałe programy w radiu i telewizji? A felieton w „Kalejdoskopie”?

Wojciech Nowicki,
dyrektor Teatru Wielkiego



GALERIA KALEJDOSKOPU

Christo, Puerta de Alcalá zapakowana, 1980 – wystawa „Korespondencje. Sztuka nowoczesna i uniwersalizm” w ms² (czytaj – str. 10)

Uliczne lekcje czytania

► Maria Sondej

Pisanie listów do przyszłych pokoleń i literacka mapa województwa łódzkiego to główne przedsięwzięcia kampanii społecznej, propagującej czytelnictwo.

Kampania „Łódzkie czyta” została wymyślona i przeprowadzona w 2012 roku przez Wojewódzką i Miejską Bibliotekę Publiczną im. Piłsudskiego w Łodzi (która w styczniu b.r. zmieniła nazwę na Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. Piłsudskiego). Urząd Marszałkowski dał na jej uruchomienie 50 tys. zł. Biblioteka chce akcję kontynuować, choć w bieżącym roku nie może liczyć na dodatkowe pieniądze. – *Nawet budżet instytucji mamy zmniejszony o 10 procent* – ubolewa dyrektor Barbara Czajka.

„Pisanie listów” było częścią Dni Gutenberga w Łodzi. Akcję wymyślił Łukasz Rojewski, właściciel łódzkiego pubu Biblioteka. Na jego apel takie listy przysłali nie tylko znani łodzianie, ale także zwykli mieszkańcy. Wszystkie listy zostały uroczystie zamknięte w „kapsule czasu”, przechowywanej na terenie biblioteki. Po 10 latach „kapsuła” zostanie otwarta, a listy upublicznione.

Literacka mapa województwa łódzkiego obejmuje miejsca związane z literaturą. Od niedawna jest dostępna w Internecie. Barbara Czajka: – *Na naszej stronie można wyszukać informacje o ponad stu pisarzach i ponad tysiącu miejsc z nimi kojarzonych.* Jak powstawała mapa? Oczywiście przy pomocy pracowników terenowych bibliotek, którzy wypełniali ankiety przygotowane przez Dział Zbiorów Regionalnych biblioteki im. Piłsudskiego. – *Lista pisarzy jest otwarta, tak samo ciągle rozbudowywana jest baza informacyjna. Ma charakter edukacyjny i jesteśmy pewni, że przydaje się uczniom, dziennikarzom i wszystkim tym, którzy interesują się literaturą* – uważa Barbara Czajka. Jej zdaniem mapa bardziej zachęca do korzystania z biblioteki niż tra-

dycyjne formy. – *Chyba jesteśmy w tej dziedzinie pionierami. Kraków wprowadził coś podobnego, ale tylko w odniesieniu do współczesności, a wprowadzonych danych nie aktualizuje.*

Kampanii „Łódzkie czyta” towarzyszyły mniejsze akcje, np. czytanie w przestrzeni publicznej. W Łodzi odbyło się pięciokrotnie. – *Każdy przechodził na wyznaczone miejsce ze swoją książką, siadał i w ciszy ją czytał. Tak niecodzienny widok od razu zwracał uwagę przechodniów.* W województwie preferowano inną formę: głośne czytanie dzieciom i młodzieży przez miejscowych celebrytów. Przeprowadzano także czytelnicze gry uliczne i biblioteczne. Niekonwencjonalną formą promowania czytelnictwa była impreza z udziałem polskich finalistek konkursu mody „The Look of the Year”. Jedna z dziewcząt, które w Łodzi czytały dzieciom, kilka miesięcy później zwyciężyła w światowym finale tego konkursu na Sycylii!

Prócz „Pisania listów do przyszłych pokoleń” oraz „Literackiej mapy województwa łódzkiego”, odbyły się także konkursy. W najważniejszym nagrodzono samorządy, które najhojniej wspierały wszelkie działania na rzecz czytelnictwa. Zwyciężyły: Starostwo Powiatowe w Sierdzu i Urząd Miejski w Radomsku.

Wszystkie akcje kampanii były zapowiadane, a potem relacjonowane na stronie internetowej www.lodzkieczyta.pl. – *Strona nadal będzie prowadzona. Kampania też, choć w mniejszym zakresie* – zapowiada dyrektor Czajka. – *Na pewno nadal będziemy organizować akcje społeczne typu czytanie w przestrzeni publicznej. Nie wymagają pieniędzy, bibliotekarze organizują je w ramach swojej pracy.*



Foto: z archiwum WBP im. Piłsudskiego

Jedna z akcji czytania w przestrzeni publicznej

Oprócz kontynuowania własnej akcji „Łódzkie czyta” biblioteka wojewódzka będzie nadal koordynować Program Rozwoju Bibliotek, finansowany przez Billa i Melinę Gatesów za pośrednictwem Fundacji Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego. W 2013 roku program miał w Polsce zakończyć działalność. – *Na ostatnim spotkaniu koordynatorów dowiedzieliśmy się, że są dodatkowe fundusze, dzięki czemu program obejmie jeszcze 2014 rok i początek roku 2015. Będzie więc trzecia runda – mówi Małgorzata Cegiełko z biblioteki im. Piłsudskiego. Jej zdaniem wnioski z bibliotek w małych ośrodkach regionu łódzkiego mają szansę znaleźć się*

na liście ostatnich uczestników programu. Nabór odbędzie się wiosną.

I jeszcze jeden projekt czytelniczy trafił w 2013 roku do bibliotek w Łódzkiem. Nazywa się „Rozpracuj to z biblioteką” i ma pomagać w poszukiwaniu pracy, przekwalifikowaniu się, pisaniu CV, szukaniu ofert w Internecie. Program jest prowadzony pilotażowo w trzech województwach: mazowieckim, świętokrzyskim i łódzkim. – *Z naszego terenu zgłosiło się 28 chętnych placówek, zakwalifikowano 19. Prace zaczęły się jesienią 2012 roku, są już podpisane umowy – mówi Małgorzata Cegiełko.*

Akademia cię wyszkoli

W lutym rozpoczynają się szkolenia w ramach Regionalnej Akademii Kadr Kultury organizowane przez Łódzki Dom Kultury. Jest to oferta skierowana do pracowników instytucji i animatorów oraz wszystkich osób zainteresowanych działalnością kulturalną. Rozpisany na wiele modułów, cykliczny projekt przewiduje szkolenia między innymi z zakresu finansowania, promocji imprez kulturalnych, metodyki pracy instruktora czy zakładania organizacji pozarządowej. RAKK to szansa dla ludzi kultury

na podniesienie swoich kwalifikacji oraz zdobycie cennego doświadczenia. Zdaniem organizatorów do doskonalenia swoich umiejętności w Regionalnej Akademii Kadr Kultury mają zachęcić profesjonalna kadra, warsztaty oraz prezentacja dobrych praktyk.

Bieżące informacje na temat RAKK będą pojawiały się na stronie www.regionkultury.pl w zakładce Szkolenia.

Pytania: agnieszka.pietraszek@ldk.lodz.pl

ra
KK

Duch komiksu na Piotrkowskiej

✦ Krystyna Pieniążek

Wiosną rozpocznie działalność Łódzkie Centrum Komiksu. Co będzie się w nim działo? I dlaczego powstaje właśnie w Łodzi?

Komiksowy duch unosił się nad Łodzią od bardzo dawna. W końcu „Express Ilustrowany” był jednym z pierwszych dzienników w niepodległej Polsce, który już od 1923 roku publikował cykliczne historyjki obrazkowe. W PRL przez długie lata raczył czytelników np. opowieściami o łódzkich urwisach Wicku i Wacku.

Kolekcjonerskimi rarytasami były zeszyty komiksowe drukowane w Łodzi na rynek skandynawski, które pokątnie trafiały w ręce pasjonatów działających w mieście od lat 70. A pod koniec lat 80. ubiegłego wieku w Liceum Plastycznym zaczęła działać grupa „Contur”, która w 1991 roku zorganizowała w Łódzkim Domu Kultury pierwszy konwent komiksu – obecnie Międzynarodowy Festiwal Komiksu i Gier. I to właśnie dzięki zabiegom organizatorów MFKiG powstanie w Łodzi pierwsza w Polsce instytucja zajmująca się szeroko pojętą sztuką narracyjną i ilustratorską.

Łódzkie Centrum Komiksu ma zróżnicowany, bogaty plan działania. Co na nas będzie czekało, gdy wiosną przekroczymy próg lokalu przy ul. Piotrkowskiej 28?

Powierzchnia ma zostać podzielona na dwie części. W pierwszej znajdują się: galeria prezentująca prace rysowników krajowych i zagranicznych – komiksarzy, satyryków i ilustratorów (pierwsze wystawy związane będą z Łodzią), czytelnia z bogatym księgozbiorem (już budowanym – na przełomie 2012 i 2013 roku Egmont przekazał ŁCK setki albumów, zbieranych przez kilkanaście lat istnienia wydawnictwa w Polsce). Poza tym komiksowa księgarnia (incal.com.pl, mieszcząca się obecnie przy ul. Narutowicza 30) oraz, co najważniejsze – część warsztatowo-

edukacyjna z programem zajęć plastycznych dla dzieci, młodzieży i dorosłych, amatorów i profesjonalistów. Zajęcia poprowadzą zawodowi rysownicy, graficy i scenarzyści, także z zagranicy. Warsztaty będą uczyć technik plastycznych czy umiejętności posługiwania się językiem komiksu, a przy okazji popularyzować wiedzę o Łodzi czy ekologii. Program działania ŁCK uzupełnią spotkania z twórcami i badaczami komiksu, premiery albumów i panele dyskusyjne.

Druga część lokalu przeznaczona zostanie na biuro odpowiedzialne za działalność ŁCK oraz organizację wielu przedsięwzięć, takich jak festiwale komiksu, międzynarodowe warsztaty „City Stories”, wystawy w kraju i za granicą czy Europejska Nagroda Komiksowa, której łodzianie są pomysłodawcami. Centrum będzie też gromadzić albumy, plansze, ilustracje, szkice, obrazy oraz pamiątki po twórcach zajmujących się komiksem, satyrą i ilustracją książkową. To ważne, bo dotarcie do prac klasyków często bywa trudne lub wręcz niemożliwe – w wielu przypadkach oryginały zaginęły. ŁCK zakłada też prowadzenie badań naukowych oraz wydawanie publikacji z komiksami i o komiksach.

Centrum będzie bezpośrednio podlegać Śródmiejskiemu Forum Kultury – Domowi Literatury. Na działalność programową trzeba jednak będzie pozyskiwać dodatkowe środki. Biorąc pod uwagę, jak za sprawą grupy pasjonatów z niewielkiego konwentu w latach 90. łódzki festiwal komiksu stał się wydarzeniem o randze międzynarodowej z wielotyśzną publicznością – można mieć nadzieję, że i Łódzkie Centrum Komiksu stanie się kolejnym ważnym punktem na kulturalnej mapie Łodzi.

A więc wojna...

Swoją drogą strasznie brzmi to zdanie. Znam – znałem przecież ludzi, którzy ją widzieli...

Czytam w katalogu wystawy „Matki negocjantki” w Galerii Manhattan słowa Sylwii Chutnik: „Napięcie między procesem twórczym (...) a codziennymi pracami wokół dziecka, to ciągnąca linia frontu. Tu wojna rozgrywa się między sferą sztuki a przestrzenią prywatną i gorzką codziennością”.

Zapytam za Ireną Kwiatkowską w „Rozmowach kontrolowanych”, która skomentowała grudniowe przemówienie gen. Jaruzelskiego: „Nic z tego nie rozumiem. To kto na nas napadł?”. Magdalena Ujma, pisząca o sztuce (niezwiązana z wystawą): „Więc masz dziecko. Od tej pory zapomnij (...) o wszystkim, co wcześniej robiłaś (...). Tracisz? (...) Zyskujesz nową miłość. Wszystko dawne zdejmujesz jak stary łach. (...) Jeśli kiedyś łach odkryje twoje dziecko (...), zaprzecz się, nim kur zapieje trzy razy. Zostaniesz za to ukarana: dziecko sprofanuje twoją przeszłość. Będzie chodzić w twoich sukienkach, podrze zdjęcia (...), zabazgroli ukochane tomiki wierszy. Stajesz się niewolnicą w służbie miłości. Miłości łapczywej, pazernej, wampirzej”.

Wojnę zauważyłem późno. Mógł być rok 2003, ponieważ premiera „mojej” pierwszej wojennej pracy odbyła się w 2002, kiedy to Zewnętrzna Galeria AMS pokazała na billboardach w największych miastach w Polsce „Gry domowe” Elżbiety Jabłońskiej. To była część przedsięwzięcia pt. „Supermatka” – artystka pozowała do zdjęć z synkiem, przebrana kolejno za Supermana, Batmana i Spidermana. Na tle kuchni i pokoju. Rzecz dopełniały słowa: „pranie”, „gotowanie”, „zmywanie”. Pisano o tej pracy: „Popkulturowy heros nie tylko zmienił płęć, inny charakter mają też jego bohaterskie czyny. Współczesna Supermatka (...) dokonuje prawdziwych cudów, godząc wychowanie dziecka z pracami domowymi i życiem zawodowym, starając się przy tym możliwie jak najlepiej wypełniać każdą

z ról (...). Artystka bardzo wyraźnie odnosi się w tej pracy do popularnego w kulturze polskiej mitu Matki-Polki, a także (...) do Matki Boskiej z Dzieciątkiem (...)”.

Złapałem się za głowę. „Bohaterskie czyny”? Opieka nad dzieckiem? Pranie bohaterskim czynem? Ugotowanie obiadu? Pozmywanie po sobie, a niechby i po innych naczyniach to bohaterstwo? A może chodzenie do pracy na ósmą też jest jakimś heroicznym wysiłkiem? A przeprowadzenie staruszki na pasach? Mówienie „proszę” i „dziękuję”? Przecież to są rzeczy normalne i naturalne. Normalny człowiek tak robi i nie robi z tego nie wiadomo czego.

Żeby uprzedzić pytania: tak, mam dziecko. Wychowuję je. Piorę. Sprzątam. Gotuję. Siaty z zakupami dźwigam. Nie są to przechwałki, a zwyczajne stwierdzenie faktu. I tworzę też, pracując czasem kilkanaście godzin dziennie. Może nie są to rzeczy najwyższych lotów, jak na przykład te comiesięczne notatki obracające się wokół sztuki, ale jednak. Z drugiej strony, jeśli ktoś chce to uznać za bohaterstwo – ma do tego prawo, a nawet lewo.

Złapałem się teraz na tym, że wdałem się w prawie światopoglądową polemikę zupełnie niepotrzebnie, ponieważ:

1. Zachowałem się, jakbym występował w jakiejś telewizji informacyjnej, a nie chciałbym tak się zachowywać, za co przepraszam.

2. „Spośród wielu dróg przez życie każdy ma prawo wybrać źle” – napisał Stanisław Staszewski, ojciec Kazimierza, znaczy Kazika.

3. Zabrakło mi miejsca na opisanie wystawy, a przecież prace Klaudii Urbanek-Kękuś czy Agaty Endo Nowickiej są wspaniałe!!!

Wobec powyższego na zakończenie pozwolę sobie na jeszcze jeden cytat (znów Sylwia Chutnik): „W tym konflikcie, niemal militarnym, a z pewnością tragicznym, najlepiej byłoby zrezygnować z tworzenia. (...) Trudno jest [jednak] wygrać z tym *czymś*, co pcha nas do malowania (...). Trudno jest również dać się w pełni zawładnąć światu dziecka (...). Uchronienie tożsamości jest kluczowe. Bitwa trwa”.

Maciej Cholewiński

Po czerwonym dywanie

► Aleksandra Seliga

Grupa inwestorów postanowiła przywrócić dawną świetność kamienicy Adolfa Manteufla, w której dotychczas mieściło się kino Cytryna – stworzyli tu klubokawiarnię Scenografia.

– *Wybór był świadomy* – mówi Jacek Kaszewski, menadżer generalny klubokawiarni Scenografia, która pojawiła się w Łodzi w czerwcu 2012 r. – *Wcześniej znajdowała się tutaj kawiarnia hotelu Adolfa Manteufla. Później, w 1956 roku, funkcjonował w tym budynku Studencki Teatr „Cytryna”. Chcemy, by nasza działalność nawiązywała do wszystkich tych miejsc.*

Ci, którzy znają historię kamienicy, z pewnością będą chcieli przekonać się, w jaki sposób Scenografia próbuje oddać atmosferę tego specyficznego miejsca, od XIX wieku niemal nieustannie tętniącego życiem. Kaszewski przekonuje, że również osoby, które nigdy wcześniej tutaj nie zaglądały, znajdą coś dla siebie. – *W poniedziałki i środy zapraszamy na koncerty kawiarniane, wtorek to dzień dla fanów salsy, w czwartki są koncerty większych zespołów, piątki i soboty to dni przeznaczone zazwyczaj na imprezy klubowe z muzyką elektroniczną.* Z powodu tej różnorodności trudno opisać grupę docelową imprezowiczów. Jedno jest pewne: – *Osoby pod wpływem alkoholu lub agresywne nie zostaną do lokalu wpuszczone.*

Wnętrze nawiązuje do kultury kabaretowej, od ulicy prowadzi do niego czerwony dywan. Trudno uwierzyć, że kiedyś mieściła się tam skromna sala kinowa Cytryny. Jednym z plusów tego miejsca jest „Scenopis” – czasopismo dotyczące imprezowego życia Łodzi. – *Wydawane jest pod hasłem „najbardziej propagandowa gazeta w Łodzi”, gdyż duża jego część poświęcona jest autopromocji, ale relacjonujemy też różne wydarzenia kulturalne w mieście.*

W Scenografii piątkowe imprezy z muzyką klubową nie przyciągają tłumów, ale tematycz-

ne eventy – już tak. Na urodzinach Juliana Tuwima, połączonych z występem grupy VERTE, zjawili się zarówno melomani, jak i miłośnicy poezji i literatury. Było sporo studentów, szczególnie kierunków humanistycznych. Oprócz recytacji wierszy dla dorosłych był pokaz zdjęć Łodzi z początków XX wieku, seans filmu „Skłamałam” z 1937 roku oraz – na koniec – koncert łódzkiego zespołu Rambo Jet.



Maria Peszek podczas koncertu w Scenografii

Foto: z archiwum Scenografii

Szerokim echem w mediach odbił się występ Marii Peszek, podczas którego Scenografia pękała w szwach. W Walentynki zagra tu grupa Blue Café.

To klub specyficzny, nastawiony na wydarzenia tematyczne. Można polubić go na tyle, by chcieć wracać tu w każdy weekend, można też omijać go szerokim łukiem, preferując miejsca, gdzie człowiek czuje się swobodniej. Niemniej jednak takie lokale również potrzebne są miastu – nie od dziś wiadomo, że najważniejsza jest różnorodność.

Skrzypek z oberkiem w sercu

► Ewa Sławińska-Dahlig

Roman Wojciechowski, jeden z najwybitniejszych skrzypków regionu opoczyńskiego, został laureatem 37. edycji prestiżowej Nagrody im. Oskara Kolberga w kategorii solistów instrumentalistów. Odebrał ją niedawno na Zamku Królewskim w Warszawie. Nagrodą honorowani są twórcy „kultywujący lokalne tradycje i autentyczne wartości swojej kultury”. Pan Roman jest niezrównany w opoczyńskich przyśpiewkach i oberkach. Bogaty repertuar, zwłaszcza tańców trójmiarowych, znakomita technika i styl przejęty od dawnych muzyków stanowią o jego wyjątkowości jako artysty zakorzenionego w tradycji.



Roman Wojciechowski

Foto: z archiwum artysty

Mieszka w Tomaszowie Mazowieckim, choć urodził się w Ciebłowicach Dużych w 1949 roku. Jego ojciec śpiewał i grał na organkach, dziadek był cenionym śpiewakiem pogrzebowym, „prowadził śpiew” podczas pielgrzymek do Częstochowy, a wuj bębnił w kapeli ze skrzypcami i akordeonem. Od wczesnego dzieciństwa Roman wytrwale podsłuchiwał muzyków podczas zabaw. Jako kilkuletni chłopiec próbował gry na mandolinie brata. Kiedy jednak nieumyślnie zerwał strunę, brat oddał instrument

nauczycielowi i obydwaj zaniechali nauki. Gdy miał 11 lat, ojciec i dziadek kupili mu pierwsze skrzypce, na których próbował grać proste melodie. Ojciec, widząc chęci syna, zaprowadził go do Feliksa Franczaka, skrzypka z Tomaszowa. Od tego momentu rozpoczęła się prawdziwa, intensywna nauka, głównie z nut. Roman Wojciechowski uczył się też gry na klarncie i saksofonie.

Przez wiele lat grał w zespołach, wykonujących rozmaite odmiany muzyki – był członkiem orkiestry dętej, zespołu weselnego i kapeli podwórkowej. W praktyce okazało się, że nuty niewiele się przydają i trzeba grać ze słuchu. Ponad 10 lat temu wstąpił jako skrzypek do kapeli towarzyszącej okolicznym zespołom folklorystycznym w powiecie opoczyńskim i tomaszowskim – Słowikom ze Sławna, Róży z Gawron, Kamieniance z Kamienia, grupom z Olszowa i Twardej. Roman Wojciechowski towarzyszy też Zespołowi Pieśni i Tańca oraz Teatrowi Młodych im. Wojciecha Bogusławskiego z Lubochni. Ten ostatni już dwukrotnie (w 2008 i 2011 roku) został wytypowany do udziału w Ogólnopolskim Sejmiku Teatrów Wsi Polskiej, a w listopadzie ub.r. zajął pierwsze miejsce na 9. Mazowieckim Festiwalu Teatrów Obrzędowych im. Wojciecha Siemiona.

Sam Roman Wojciechowski również zdobył wiele nagród. Jest m.in. dwukrotnym laureatem Ogólnopolskiego Festiwalu Kapel i Śpiewaków Ludowych w Kazimierzu Dolnym nad Wisłą. Uczestniczył w koncercie „Muzyka źródeł – Opoczyńskie” podczas Ogólnopolskiego Festiwalu Polskiego Radia „Nowa Tradycja” w Warszawie w 2009 roku. Etnomuzycy i badacze kultury ludowej niezwykle cenią działalność pana Romana. Wiedzą, że dzięki niemu autentyczna polska muzyka ludowa przetrwa kolejne pokolenia.

Muzeum wiejskich chałup

► Tomasz Romanowicz

O tym, że skansen w Maurzycach koło Łowicza to ważny punkt na mapie kulturalnej Polski, najlepiej świadczy fakt, że wybrano go na miejsce inauguracji polskiej edycji Europejskich Dni Dziedzictwa we wrześniu 2012 roku. Potwierdzają to także tłumy odwiedzających. W ostatniej Biesiadzie Łowickiej uczestniczyło około 10 tys. osób.

Skansen to takie muzeum „na wolnym powietrzu”, gdzie eksponatami są obiekty architektoniczne i ich wyposażenie. Nazwa pochodzi od szwedzkiego słowa oznaczającego szaniec, gdyż pierwszy tego typu obiekt powstał pod koniec XIX wieku w Sztokholmie na terenie miejskich umocnień. W Polsce mamy dziś ponad 30 skansenów (na ok. 2 tys. w Europie). Maurzyce

są miejscem, gdzie chroni się zagrożoną architekturę wsi łowickiej. Park etnograficzny funkcjonuje tu już ponad 40 lat i wciąż się rozwija, co pokazuje wydany niedawno album „Skansen w Maurzycach. Dziedzictwo kulturowe regionu łowickiego”. To pierwsze tak obszerne wydawnictwo na jego temat. Powstało dzięki dofinansowaniu z Łódzkiego Domu Kultury.



Chałupa ze Żłakowa Borowego z drugiej połowy XIX w., zdobiona tzw. fijorami

Foto: z archiwum Muzeum w Łowiczu

Obiekt, jako spójna koncepcja architektoniczna, powstał w latach 70. z inicjatywy łowickiego Towarzystwa Przyjaciół Muzeum, a ściślej jego kustoszy – małżeństwa Anny i Henryka Świątkowskich, którzy dostrzegli potrzebę ratowania zabudowy wiejskiej z okolic Łowicza. Przy miejscowym muzeum istniał już wtedy miniskansen, lecz ze względu na ograniczoną powierzchnię działki trzeba było pomyśleć o nowym planie prezentacji chałup na większym terenie i w naturalnym pejzażu. Wybrano wieś Maurzyce w gminie Zduny. Obecnie na obszarze ok. 17 ha znajduje się 41 różnych obiektów mieszkalnych i gospodarskich, związanych z życiem codziennym wsi łowickiej od połowy XIX do początku XX wieku. Z kilkudziesięciu zdjęć zamieszczonych we wspomnianym albumie wyłania się obraz ciekawej tradycji, zachowanej tu w szczególności, począwszy od wystroju izb, aż po dwa rodzaje zabudowy: owalnicę i ulicówkę. Uchwycono także atmosferę wiejskich świąt, w przeszłości wyznaczających roczny cykl życia i pracy mieszkańców wsi.

– *W związku z dużym zainteresowaniem propozycjami kulturalnymi skansenu realizujemy nowe inwestycje* – mówi dyrektor Muzeum w Łowiczu Marzena Kozaneka-Zwierz. – *Obecnie kończymy budowę plebanii z Pszczonowa, usytuowanej obok kościoła i dzwonnicy z XVIII wieku, pochodzących z miejscowości Wysokienice. Budynek o powierzchni 200 mkw., bryłą nawiązujący do architektury dworskiej, będzie przeznaczony na wystawy czasowe oraz lekcje muzealne. W ubiegłym roku dostaliśmy piec chlebowy z miejscowości Otolice. Stał się ponadlokalną atrakcją turystyczną. Dzięki niemu możemy organizować warsztaty tradycyjnego wypieku pieczywa.*

Przed opiekunami skansenu stoją kolejne wyzwania. Coraz trudniej o nowe obiekty. W regionie likwidowane są zabytkowe wiejskie budynki. Oryginalne wnętrza domostw i sprzęty codziennego użytku, które mają historyczną wartość, należą już do rzadkości. W przyszłym roku muzeum chce uzupełnić skansenowe gospodarstwa, zamknąć architektonicznie układ wspomnianej owalnicy, usytuowanej nieopoda-



Foto: M. BARTOSIEWICZ

Wnętrze chałupy z przełomu XIX i XX w.

dal zabytkowego kościoła, i wzbogacić „nową wieś” oborą kamiennie-ceglaną wraz ze stodołą. Wymaga to jednak znacznych nakładów finansowych ze źródeł własnych oraz zewnętrznych. Dalsze plany przewidują, że dla skansenu zostanie pozyskana tzw. alkierzówka – budynek stojący przy łowickiej szkole rolniczej, który może być zaadaptowany na cele edukacyjne i gastronomiczne. Muzeum będzie więc musiało wystąpić o środki unijne na ten cel. Przydałby się także lepszy dojazd do skansenu oraz nowe zagospodarowanie unikatowego spawanego mostu na przepływającej nieopodal rzece Słudwi.

– *Najpierw jednak trzeba skończyć remont gmachu muzeum, realizowany z funduszy unijnych, którego finisz jest spodziewany w połowie przyszłego roku* – zastrzega dyrektor Kozaneka-Zwierz. – *Dopiero wtedy będzie można planować kolejne inwestycje.*

Pikowany luksus

Janina Perlińska-Szebesta

Puchówka vel kufajka (niegdyś ubiór roboczy budowlanców) przeżywa renesans... Znacznie zmodyfikowana, umocniła swój status i zyskała nowy wymiar. To luksus, który zachwyca formą i tkaniną o zróżnicowanej powierzchni. Tworzą ją pikowania o bogatym rysunku: od motywów secesyjnych po supernowoczesne. Pojawiają się także one na akcesoriach służących wykończeniu modnego wizerunku.

Stary dobry patent w nowym entourage'u sprawdza się w śmienicie. Od wersji sportowej poprzez streetową, po ekskluzywną, ciesząc się względami haute couture. Puchowe pikowane okrycia (płaszcz, kurtki, kamizele, peleryny) w tym sezonie są szczytem nowoczesnego szyku.

Alexander Vang – mistrz niewymuszonego nowojorskiego looku wpadł na pomysł, by pikowaną kamizelę uszyć ze skóry i połączyć ze skórzanymi, luźnymi spodniami. Inni sięgnęli po metaliczne, zaawansowane technologicznie materiały i metalowe awangardowe dodatki.



Wysokie loty



Foto z archiwum autora

Na Lublinku

W naszych rodzinnych zbiorach zachowała się mała, lekko pożółkła fotografia wykonana latem 1934 r. na Lublinku. Stojące na niej postaci to moi dziadkowie: Stanisława i Wawrzyniec Nowalscy oraz ich córki – niższa Irena i starsza Zofia (moja mama). Dziadek był wysokim, postawnym mężczyzną, działaczem Narodowego Związku Robotniczego, a później Stronnictwa Pracy. Na co dzień pracował przy krosnach u Ejtingonów, babcia także zarabiała w tkalni, u Richterów. Wybór celu niedzielnej eskapady nie był przypadkowy, oboje słynęli z patriotyzmu i wizytę na Lublinku traktowali jako dopełnienie obywatelskiej edukacji córek. Wszyscy Łodzianie byli dumni ze swego lotniska, które rozwijało się systematycznie od 1924 r. i miało własny aeroklub, założony w 1929 r. Dzięki energii członków i entuzjastycznemu podejściu do szkolenia przyszłych pilotów udało się powołać w Łodzi w 1930 r. Centrum Przysposobienia Wojskowego Lotniczego, na którego czele stanął słynny pilot instruktor Franciszek Żwirko. Pochodził ze Świącian na Wileńszczyźnie. W 1929 r. odbył wraz z inżynierem konstruktorem Stanisławem Wigurą lot dookoła Europy na

RWD-2 (w nazwie inicjały konstruktorów samolotu: Rogalskiego, Wigury i Drzewieckiego), pobił też światowy rekord wysokości dla samolotów turystycznych (4400 m). Razem z nieodłącznym Wigurą wygrywał kolejne mistrzostwa Polski, a w sierpniu 1932 r. w Berlinie na RWD-6 zdobyli pierwsze miejsce w Challenge'u. Te słynne zawody były urządzane w latach 1928-34 przez Międzynarodową Federację Lotniczą. Zdobyć pucharu zobowiązywało dane państwo do zorganizowania następnego konkursu – zatem w 1934 r. odbył się on w Warszawie, gdzie na RWD-9 zwyciężyli Jerzy Bajan i Gustaw Pokrzywka. Później ze względu na koszty i sytuację międzynarodową zawodów już nie organizowano.

11 września 1932 r. Żwirko z Wigurą wyruszyli na mityng lotniczy do Pragi. Tuż za Cieszyńskiem, w Cierlicku, dopadła ich straszliwa wichura – piloci padli ofiarą żywiołu. Ich zaskakująca śmierć pogrzyżała cały kraj w żałobie.

Łodzianie uczestniczyli w uroczystościach pogrzebowych w stolicy, a później uczynili wiele, by upamiętnić nazwiska wielkich lotników. Przy wejściu do łódzkiej katedry wmurowano tablicę, a w centrum miasta nazwano ich imionami dwie ulice (Pustą i Karola). Przy wjeździe na lotnisko, na końcu ul. Prądzyńskiego, Rada Miejska ufundowała pomnik (projekt łódzkiego rzeźbiarza Urbanowicza) uformowany z nieregularnych głazów, pośród których umieszczono tablicę, a górną część zwieńczył orzeł z rozpostartymi skrzydłami.

Jesienią 1939 r. pomnik Żwirki i Wigury podzielił los innych łódzkich monumentów – został zniszczony przez hitlerowców. Kolejny pomnik zbudowano na Lublinku w październiku 1959 r. i poświęcono go wszystkim pilotom Aeroklubu Łódzkiego, którzy polegli w II wojnie światowej. W tym samym dniu nadano aeroklubowi imię jego pierwszego instruktora – kpt. pilota Franciszka Żwirki, a na ścianie budynku portu lotniczego umieszczono pamiątkową tablicę. Uroczyście odsłonił ją Henryk Żwirko, syn patrona, pilot i spadochroniarz.

Ryszard Bonisławski



Joanna Podolska, Michał Jagiełło: „Spacerownik. Rosyjskimi śladami po województwie łódzkim”. Agora SA, Łódź 2012.

□ Tom składa się z czterech części. Pierwsza prezentuje MIEJSCA Łodzi rosyjskiej, czyli prawosławne świątynie i cmentarze, a także „rosyjski szlak” prowadzący po fragmentach miasta związanych z Rosjanami. Druga przybliży LUDZI przynajęcych się do rosyjskich korzeni, m.in. Katarzynę Kobro, Leona Gomolickiego, Sergiusza Hessena. Część trzecia poświęcona jest REGIONOWI i opisuje ślady obecności Rosjan w województwie łódzkim. Całość kończy rozdział o wielkiej bitwie I wojny światowej, stoczonej pod Łodzią. Michał Jagiełło prowadzi czytelników po dawnych pobożowskich i cmentarzach żołnierskich w Lesie Gałkowskim.

W liczącej ponad 200 stron książce czytelnik znajdzie piękne zdjęcia współczesne autorstwa Tomasza Stańczaka oraz wiele fotografii archiwalnych. To kolejny, już dziesiąty łódzki „Spacerownik”.

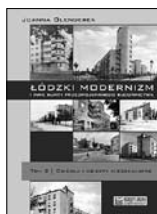
Czytelnicy, którzy zadzwonią 4 II o godz. 11 pod numer 797 326 217 i odpowiedzą na pytanie „Nazwa którego miasta w Łódzkiem jest związana z Rosjanami?”, otrzymają egzemplarz książki.



Mirosław Jaskulski: „Piwo, flaki garnuszkowe, petersburskie bliny i kawior astrachański, czyli z dziejów gastronomii łódzkiej do 1918 roku”. Dom Wydawniczy Księży Młyn, Łódź 2012.

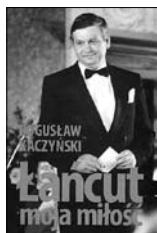
□ Książka opisuje łódzką gastronomię w okresie przedrozbiorowym (karczmy i oberże), w pierwszej połowie XIX wieku (szynki, zajazdy, gościńce, piwiarnie) i na przełomie XIX i XX wieku (restauracje, gospody, cukiernie, kawiarnie, bary szybkiej obsługi). Autor wnikliwie omawia zmiany zachodzące w menu lokali (z biegiem czasu pojawiają się egzotyczne potrawy i przyprawy) oraz w obsłudze klientów. Zmieniali się także sami klienci: z czasem swoje ulubione lokale mieli adwokaci, inne – dziennikarze, jeszcze inne rzemieślnicy i robotnicy. W 1912 roku samo zarezerwowanie stolika w popularnej, wykwintnej restauracji hotelu Manteuffla kosztowało 1 rubla!

Porcja pięknie wydana i bogato ilustrowana. Autor dotarł do ciekawych zdjęć archiwalnych, ogłoszeń prasowych, rysunków satyrycznych, dokumentów.



Joanna Olenderek: „Łódzki modernizm i inne nurty przedwojennego budownictwa”. Tom drugi – Osiedla i obiekty mieszkalne. Dom Wydawniczy Księży Młyn, Łódź 2012.

□ Pierwszy tom (ta sama autorka, wydany w 2011 roku) obejmował łódzkie obiekty użyteczności publicznej. Teraz poznajemy kamienice, wille i domy miejskie, kolonie mieszkalne, osiedla. Budynki są omówione alfabetycznie, według adresów, a zamieszczone na końcu indeks ulic i twórców ułatwia korzystanie z opisów. Dla niefachowego czytelnika przydatny jest także słownik podstawowych terminów architektonicznych. Format A4, liczne zdjęcia archiwalne i współczesne, te ostatnie w większości autorstwa Michała Kolińskiego.



Bogusław Kaczyński, „Łańcut, moja miłość”. Wydawnictwo Casa Grande, Warszawa 2012.

□ To nie tylko wspomnienie – znakomicie udokumentowane i okraszone bogatą ikonografią – wspaniałych festiwali muzycznych nadających ton życiu artystycznemu i towarzyskiemu w kraju. To przywołanie w anegdocie i fotografii wielkich artystów, recenzje ich występów, pokazanie, jacy byli również poza estradą. Cieszy, iż wśród nazwisk (z kraju i zagranicy) do dziś budzących emocje znalazła się pokaźna grupa łódzian, zapraszanych do Łańcuta ze względu na ich pozycję artystyczną i barwną osobowość. Książka nie tylko dla koneserów.

Autor będzie promował tę publikację 18 II w Muzeum Miasta Łodzi. Wstęp wolny.

WIELKI

pl. Dąbrowskiego, tel. 42 633 99 60
Kasy czynne: wt.-sob. 12-19, n. 15-19
 (w miejscach wystawiania przedstawień
 - tylko w dniu spektaklu, na dwie godziny
 przed jego rozpoczęciem)
**tel. 42 633 77 77 (na czas remontu
 w Domu Aktora, ul. Narutowicza 43)**
*Teatr jest przygotowany do przyjęcia
 osób niepełnosprawnych*

**W Teatrze im. S. Jaracza
ul. Jaracza 27**

- **HISZPAŃSKIE FASCYNACJE**
reż. i choreogr. J. Niesobska
widowisko operowo-baletowe
7, 8 II g. 18.30
- **G. Veredon/F. von Suppé/M. Nyman
ZIEMIA OBIECANA**
choreogr. G. Veredon
spektakl trwa 130 min.
9 II g. 18.30
- **Giacomo Puccini
TOSCA**
reż. J. Niesobska i W. Zawodziński
21, 22 II g. 18.30
- **GALA BALETOWA**
reż. Dominik Muśko
24 II g. 18.30

MUZYCZNY

ul. Północna 47/51
Kasa czynna: wt.-pt. 11-18.30,
 sob. 12-18.30, n. 15-18.30,
 w dniu spektaklu do 16.30
tel. 42 678 35 11 w. 319
i tel. kom. 502 396 544

- **Franc Lehár
KRAINA UŚMIECHU**
reż. Zbigniew Macias
2 II g. 18.30
3 II g. 17
- **A SPECTACULAR NIGHT OF QUEEN**
przeboje zespołu Queen w wykonaniu
brytyjskiej grupy The Bohemians
i orkiestry symfonicznej
4 II g. 20
- **ŁAJZA**
miscenium rockowe oparte na utworach
zespołu Normalsi
reż. i choreogr. A. Żymelka
6 II g. 11
7 II g. 18.30
- **VIVA ESPAÑA OLE!**
koncert na 10-lecie Międzynarodowego
Festiwalu Kultury Hiszpańskojęzycznej
„Viva Flanenco”
wyk.: Olga Maroszek - alt,
Rafał Gzella - fortepian,
Jacek Dulikowski - gitara,

Chór Kameralny Stowarzyszenia
 Canto Sonoro
 10 II g. 18

- **Franc Lehár
WESOŁA WDÓWKA**
reż. Zbigniew Macias
13, 15 II g. 18.30
- **Murray Schisgal
SIĘ KOCHAMY**
reż. D. Taraszkiewicz
spektakl warszawskiego Teatru Kamienica
14 II g. 17.30 i 20.30
- **POD DACHAMI PARYŻA**
wieczór z piosenką francuską
16 II g. 19
- **MUZYCZNY KAMERALNIE...**
koncert zespołu Palce Lizać
19 II g. 19
- **Jacek Bończyk, Zbigniew Krzywański
ZORRO**
reż. J. Bończyk
musical dla dzieci
20, 21 II g. 11
- **Jerry Bock
SKRZYPEK NA DACHU**
reż. Jan Szurmiej
23 II g. 18.30
24 II g. 17
- **MUSICAL STARNIGHTS**
londyńscy artyści prezentują największe
musicalowe przeboje z ostatnich 50 lat
25 II g. 20
- **Rafał Kmita, Bolesław Rawski
JESZCZE NIE PORA NAM SPAĆ**
reż. R. Kmita
dziwówisko kabaretowe
27, 28 II g. 18.30

**FILHARMONIA
ŁÓDZKA im. A. Rubinsteina**

ul. Narutowicza 20/22
tel. 42 664 79 10
Kasa czynna: pn.-pt. 10-18,
 piątek z koncertem od g. 12 do przerwy,
 niedziela dwie godziny przed koncertem
tel. 42 664 79 79

- **KONCERT SYMFONICZNY
„Popołudnie z faunem”**
wyk. Krzysztof Jabłoński - fortepian,
José Maria Florêncio - dyrygent,
Orkiestra Symfoniczna FŁ
w programie: C. Debussy, M. Ravel,
G. Mahler
1 II g. 19
 - **ODKRYWCY MUZYKI
„Grająca szafa z piosenkami”**
warsztaty i koncert dla dzieci
2 II g. 11 - warsztaty, 12.30 - koncert
 - **KONCERT SYMFONICZNY**
wyk. Ewa Kupiec - fortepian,
- Marta Kluczyńska - dyrygent,
 Polska Orkiestra „Sinfonia Iuventus”
 w programie: F. Liszt, I.J. Paderewski,
 Z. Noskowski
 2 II g. 19
- **KONCERT URODZINOWY
ZYGMUNTA KONIECZNEGO
„Czy pamiętasz...?”**
wyk. Paweł Serafiński Trio, Iwona Karlicka,
Małgorzata Hutek - śpiew,
Aleksandra Kędra - fortepian,
Marek Chronowski - poezje
5 II g. 19
 - **BABY BOOM BUM
warsztaty dla dzieci**
6, 10 II g. 10, 11 i 12
9 II g. 10, 11, 12, 16 i 17
20 II g. 10, 11
 - **KONCERT SYMFONICZNY
„Romantyczne skrzypce”**
wyk. Piotr Pławner - skrzypce,
Orkiestra Symfoniczna FŁ
w programie: W.A. Mozart,
F. Mendelssohn-Bartholdy
8 II g. 19
 - **KONCERT MUZYKI KAMERALNEJ**
wyk. Maja Tomaszewska-Klimek
- skrzypce, Małgorzata
Smoczyńska - wiolonczela,
Wojciech Wołoszyn - fortepian
w programie: S. Rachmaninow,
A. Greczaninow
12 II g. 19
 - **SZKOŁA SŁUCHANIA**
15 II g. 18
 - **KONCERT ORATORYJNY
„Dźwięki uskrzydłone”**
wyk. Dominik Poloński - wiolonczela,
Evelyn Glennie - perkusja,
Massimiliano Caldi - dyrygent,
Orkiestra Symfoniczna i Chór FŁ
w programie: C. Debussy,
O. Hans, G. Verdi
15 II g. 19
 - **THE METROPOLITAN OPERA
- LIVE in HD
Giuseppe Verdi „Rigoletto”**
wyk. Diana Damrau, Oksana Volkova,
Piotr Beczała, Żeljko Lucić, Stefan Kocán,
Michele Mariotti - dyrygent
16 II g. 18.55
 - **KONCERT UNIwersytecki**
wyk. Łukasz Długosz - flet,
Daniel Raiskin - dyrygent,
Orkiestra Symfoniczna FŁ
w programie: H.M. Górecki,
L. van Beethoven
22 II g. 19

ARLEKIN

ul. Wólczarska 5, tel. 42 632 58 99

Kasa czynna:

wt.-n. godzinę przed spektaklem
BOW tel. 42 632 58 99

• **NIEBIESKI PIESEK**

na podst. książki J. i A. de Witt
reż. S. Ochmański
1 II g. 9

• **JANULKA**

według Stanisława Ignacego Witkiewicza
„Janulka córka Fizdejki”
scen. i reż. D. Bielska
1 II g. 19

• **HORROR KITCHEN SHOW**

według Richarda O'Briena
„The Rocky Horror Show”
scen. i reż. A. Burszewska, W. Kondzielnik
2, 3, 4, 5, 6, 7, 8 II g. 19

• **CZERWONY KAPTUREK**

według Jana Brzechwy „Bajki samograjki”
reż. W. Wolański
3 II g. 12
4, 5, 6, 7, 8 II g. 9 i 11
10 II g. 10 i 12 - Niedziela z Arlekinem

*W związku z remontem od 24 II tymczasowa
siedziba teatru - ul. Piotrkowska 282a*

• **Zbigniew Poprawski**

TAJEMNICA WESOŁEGO MIASTECZKA
reż. S. Ochmański
25, 26, 27, 28 II g. 9 i 11

JARACZA

ul. Kilińskiego 45
tel. 42 662 33 00
Duża, Mała i Kameralna Scena
ul. Jaracza 27
Kasa czynna: pn.-n. 12-19
tel. 42 632 66 18

DUŻA SCENA• **Eric Bogosian**

OBUDŹ SIĘ I POCZUJ SMAK KAWY
reż. J. Orłowski
1, 2, 3 II g. 19

• **Thomas Bernhard**

**PRZED ODEJŚCIEM
W STAN SPOCZYNKU**
reż. G. Wiśniewski
spektakl trwa ok. 140 min.
5, 6 II g. 19

• **William Szekspir**

KRÓL RYSZARD III
reż. G. Wiśniewski
13, 14 II g. 19

• **Sarah Ruhl**

POSPRZĄTANE
reż. M. Grzegorzek
spektakl trwa ok. 180 min.
16, 17 II g. 19

• **WEDŁUG AGAFII
na podst. „Ożenku” M. Gogola**

scen. i reż. A. Duda-Grac
spektakl trwa ok. 130 min.
19, 20 II g. 19

• **Ingmar Bergman**

JAJO WĘŻA
reż. M. Bogajewska
26, 27 II g. 19

• **William Szekspir**

POSKROMIENIE ZŁOŚNICY
reż. W. Zawodziński
spektakl trwa ok. 85 min.
28 II g. 19

MAŁA SCENA• **Volker Schmidt**

ROWERZYŚCI
reż. A. Augustynowicz
1, 2 II g. 19

• **Eric Bogosian**

SEKS, PROCHY I ROCK & ROLL
reż. J. Orłowski
5, 6 II g. 19

• **Albert Camus**

KALIGULA
reż. A. Augustynowicz
8, 9, 10 II g. 19

• **Juli Zeh**

INSTYKNT GRY
reż. W. Zawodziński
spektakl studentów PWSFTViT w Łodzi
13, 14 II g. 18

• **SPOTKANIE U JARACZA**

- Gabriela Muskała
19 II g. 19

• **Mark Ravenhill**

POLAROIDY
reż. A. Majczak
spektakl trwa 130 min.
21, 22 II g. 19

• **Amanita Muskaria**

PODRÓŻ DO BUENOS AIRES
reż. M. Półtoranos
spektakl trwa 75 min.
23, 24 II g. 19

• **Eric Bogosian**

**CZOŁEM WBIAJĄC GWOŹDZIE
W PODŁOGĘ**
reż. J. Orłowski
spektakl trwa 80 min.
27, 28 g. 19

SCENA KAMERALNA• **Silke Hassler**

TOTALNIE SZCZĘŚLIWI
reż. J. Filipiak
spektakl trwa 100 min.
1, 27 II g. 19
28 II g. 17 i 19.30

• **NIŻYŃSKI**

reż. W. Zawodziński

spektakl trwa 115 min.
2, 3, 9, 10 II g. 19

• **Marius von Mayenburg**

BRZYDAL
reż. G. Wiśniewski
spektakl trwa 80 min.
5, 6 II g. 19

• **Tennessee Williams**

**KOTKA NA ROZPALONYM
BLASZANYM DACHU**
reż. M. Bogajewska
spektakl trwa 120 min.
7, 8 II g. 19

• **Anthony Neilson**

ZSZYWANIE
reż. M. Bogajewska
spektakl trwa 75 min.
12, 13 II g. 19

• **Fiodor Dostojewski**

KARAMAZOW
reż. J. Orłowski
15, 16, 17 II g. 19

• **Biljana Srbijanović**

BARBELO, O PSACH I DZIECIACH
reż. A. Augustynowicz
spektakl trwa 100 min.
19, 20 II g. 19

• **Tracy Letts**

GORAĆE LATO W OKLAHOMIE
reż. A. Urbański
spektakl trwa 195 min.
23, 24 II g. 19

SCENA REGIONALNA**SIERADZ**

Teatr Mlejski
ul. Dominikańska 19

• **Albert Camus**

KALIGULA
reż. A. Augustynowicz
11 II g. 19

NOWY IM. K. DEJMKA

ul. Więckowskiego 15
ul. Zachodnia 93, tel. 42 633 44 94

Kasa czynna: wt.-sob. 12-19,
niedziela godzinę przed spektaklem
tel. 42 633 44 94 wew. 317
lub 42 636 05 92

DUŻA SALA• **Astrid Lindgren**

PIPPI LANGSTRUMPF
adaptacja i insc. Z. Jaskuła
spektakl trwa 120 min.
1, 5, 6, 7, 8 II g. 10
10 II g. 11

• **Ray Cooney**

MAYDAY
reż. R. Nyczka
8, 9, 10 II g. 19

- **Pam Valentine**
PRZYJAZNE DUSZE
reż. P. Pitera
spektakl trwa 110 min.
14, 15, 16, 17 II g. 19

- **Marek Rębacz**
DIABLI MNIE BIORĄ
reż. M. Rębacz
22, 23, 24 II g. 19

MAŁA SALA

- **Rainer Werner Fassbinder**
KROPLE WODY
NA ROZPALONE KAMIEŃ
reż. J. Porcari
1, 2, 3 II g. 19.15

- **Michał Walczak**
PIASKOWNICA
reż. A. Biernacki
5 II g. 13

- **Dario Fo**
KTO NIE MA, NIE PŁACI
reż. P. Bikont
15, 16, 17 II g. 19.15

- **Eric-Emmanuel Schmitt**
MAŁE ZBRODNIŁE MAŁŻEŃSKIE
reż. K. Deszcz
22, 23, 24 II g. 19.15

PICCOLO

ul. Tuwima 34
tel. 42 630 05 94, 603 690 866
Kasa czynna: godzinę przed spektaklem
www.teatrpiccolo.pl

PINOKIO

ul. Kopernika 16, tel. 42 636 59 88
Kasa czynna: pn.-pt. godzinę przed spektaklem, n. 10-13
tel. 42 636 13 41
Teatr jest przygotowany do przyjęcia osób niepełnosprawnych

- **Lyman Frank Baum**
CZARNOKSIEŻNIK OZ
reż. M. Przyłęcki
1, 4 II g. 9 i 11
3 II g. 12

- **Carlo Collodi**
PINOKIO
reż. K. Dworakowski
5 II g. 9 i 11
6 II g. 11 i 13
8 II g. 9
10 II g. 12
11 II g. 11

- **PIOSENKI DO GRANIA NA NOSIE**
koncert muzyki teatralnej Piotra Klimka i Konrada Dworakowskiego
7 II g. 9 i 11
10 II g. 18

- **POKOLOROWANKI**
reż. H. Mierzejewska-Mikosza
17 II g. 12
18, 28 II g. 9 i 11

- **Wilhelm i Jakub Grimm**
KOPCIUSZEK
reż. K. Dworakowski
23 II g. 17 - premiera
24 II g. 12
25, 26, 27 II g. 9

- **OSCAR I PANI RÓŻA**
na podst. powieści Erica-Emmanuela Schmitta
reż. E. Piotrowska
25, 26 II g. 11
27 II g. 18

- **BALLADYNY I ROMANSE**
na podst. powieści Ignacego Karpowicza
reż. K. Dworakowski
28 II g. 19

POWSZECHNY

ul. Legionów 21, tel. 42 633 25 39
Kasa czynna: wt.-pt. 9-19,
sob. i n. 13-19
BOW: tel. 42 633 50 36

DUŻA SCENA

- **Francis Veber**
KOLACJA DLA GŁUPCA
reż. P. Aigner
1, 2, 3 II g. 19

- **Juliusz Machulski**
NEXT-EX
reż. J. Celeda
spektakl trwa 100 min.
6, 7, 8 II g. 10
9, 10 II g. 19

- **Ray Cooney**
MAYDAY 2
reż. M. Sławiński
14, 15, 16, 17 II g. 19

- **Paul Pörtner**
SZALONE NOŻYCKI
reż. M. Sławiński
spektakl trwa 120 min.
22, 23 II g. 19
24 II g. 16
26, 27 II g. 10
28 II g. 10 i 19

MAŁA SCENA

- **Wojciech Kuczok**
SPISKI
reż. J.J. Poloński, J. Staniek
2, 3 II g. 16
- **Przemysław Jurek**
KOCHANOWO I OKOLICE
reż. A. Figura
7, 8 II g. 19

9, 10 II g. 17

- **Yasmina Reza**
BÓG MORDU
reż. K. Kalwat
12, 13 II g. 18
- **Oliver Cotton**
SCENA NA WYPADEK DESZCZU
reż. W. Raźniak
15 II g. 17 - spektakl dla emerytów
16, 17 II g. 18
- **Agnieszka Jakimiak**
ARTYŚCI PROWINCJONALNI
reż. W. Szczawińska
23, 24, 28 II g. 19.15 - spektakl przedpremierowy
27 II g. 19.15 - spektakl dla bezrobotnych

STUDYJNY PWSFTVIŁ

ul. Kopernika 8,
tel. 42 636 41 66, 42 637 26 67
www.filmschool.lodz.pl
Bilety: można zamówić telefonicznie lub kupić na godzinę przed spektaklem

- **ZŁESNY**
scen. i reż. A. Duda-Graczy
13, 14, 15 II g. 19.07 - pokaz przedpremierowy
16, 17, 18 II g. 19.07 - premiera
- **Mark Ravenhill**
SHOPPING AND FUCKING
reż. G. Wiśniewski
22, 23, 24, 25, 26 II g. 19.07
- **Dorota Masłowska**
DWOJE BIEDNYCH RUMUNÓW
MÓWIĄCYCH PO POLSKU
reż. M. Bogajewska
22 II g. 19.07 (mała scena) - pokaz przedpremierowy
23, 24 II g. 19.07 (mała scena) - premiera
25, 26, 27, 28 II g. 19.07 (mała scena)

LOGOS

przy kościele pw. Niep. Pocz. NMP
ul. M. Skłodowskiej-Curie 22
Dyrektor teatru: ks. W. Sondka
Karty wstępu w kancelarii
w g. 8.30-9.30, 16.30-18.30
tel. 42 637 65 45

Msza św. dla twórców kultury

w każdą niedzielę o g. 11.

Po mszy św. spotkanie przy herbarcie w sali kominkowej.

- **KOLEDA**
według tekstów Brechta, Goethego, Jana Pawła II, Szekspira, Petrarci
reż. P. Krukowski

4, 5, 6, 7, 8, 9, 10 II g. 19

- **Jan Wilkowski**
SPOWIEDŹ W DREWNIĘ
reż. W. Wilhelm
16, 17 II g. 19
- **U PROGU NIEBA**
reż. P. Wycichowska
26, 27, 28 II g. 20

MAŁY W MANUFakturZE

ul. Drewnowska 58

tel. 42 633 24 24

Dyrektor teatru: M. Piławski

więcej informacji na stronie:

www.teatr-maly.pl

- **Michał Rosiński**
ZWARIOWAĆ MOŻNA
reż. M. Piławski
1, 2, 22, 23 II g. 19.15
3 II g. 18.15
24 II g. 12
- **Sławomir Mrożek**
EMIGRANCI
reż. K. Rościszewski

spektakl trwa 110 min.

8 II g. 19.15

- **Elin Rachnew**
KIBICE
reż. T. Mędrzak
spektakl gościnny
warszawskiego Teatru TM
9 II g. 19.15
- **OCALIĆ OD ZAPOMNIENIA**
- spektakl muzyczny inspirowany
twórczością Marka Grechuty
reż. Krzysztof Kaczmarek
spektakl Teatru Zwierciadło
10 II g. 18.15
- **Jan Jakub Należyty**
TRZY RAZY ŁÓŻKO
reż. M. Piławski
spektakl trwa 65 min.
14, 15, 16 II g. 19.15
- **ŚMIECHOTERAPIA**
- recital Krystyny Sienkiewicz
17 II g. 18.15
- **DAŁ CI BÓG KONIEC WOJNY**
W PREZENCIE - piosenki
Bułata Okudźawy
24 II g. 18.15

SZWALNIA

Centrum Kultury Niezależnej

Teatr Szwalnia, ul. A. Struga 90

tel. 607 417 674

www.teatrszwalnia.pl

Dyrektor artystyczny: M. Brzozowski

- **WARSZTAT AKTORSKI**
prowadzenie Marcin Brzozowski
5, 12, 19, 26 II g. 19
- **SZWALNIA CZYTA DZIECIOM**
7, 14, 21, 28 II g. 18
- **Philip-Dimitri Galas**
MONA ROGERS IN PERSON
real. Chóry Gertrudy Stein
8, 9 II g. 19 - pokazy przedpremierowe
10 II g. 19 - premiera

STUDIO TEATRALNE SŁUP

ul. Gorkiego 16

tel. 42 673 35 99

Dyrektor artystyczny:

Marcel Szytchenhelm



Foto: JANUSZ SZYMANSKI

Daniel Chryc i Piotr Trojan w spektaklu „Karzeł, Down i inne żywyoty” w Teatrze Nowym w Łodzi

ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE

pl. Wolności 14, tel. 42 632 84 40

Czynne: wt.-n. 10-17

Bilety: 8 zł i 5 zł

(we wtorki wstęp wolny)

Wystawy stałe:

- „Pieniądz na ziemiach polskich” - wystawa numizmatyczna
- „Przeszłość wydobytą z ziemi” - wystawa archeologiczna
- „Szare jak ziemia, barwne jak pamięć” - wystawa etnograficzna

Inne wydarzenia:

- „Etiografie - Ciepłe klimaty Etiopii” - wystawa zdjęć Cezarego Filewa (do 28 II)

ANIMACJI SE-MA-FOR

ul. Targowa 1/3 bud. 24
(wejście od ul. Tuwima 54)

tel. 42 681 54 74, 502 496 350

www.se-ma-for.com

Czynne:

pn. 10-16 (dla grup zorganizowanych),
wt.-pt. 10-16, czw. 12-18, sob. i n. 10-16

Bilety: 10 zł i 7 zł; warsztaty plastyczne 10 zł

Stala ekspozycja:

- Historia animacji • Proces tworzenia filmu animowanego • Interaktywne pulpity
- Oryginalne lalki Misia Uszatka • Scenografie z realizowanych produkcji • Sprzęt filmowy
- Nagrody - m.in. statuetki Oscara

Inne wydarzenia:

- Bal kamawalowy dla dzieci (2 II g. 16)
- „Tajemniczy świat Piotrusia i wilka” - warsztaty plastyczne (3 II g. 12)
- „W bajkowym lesie Se-ma-fora” - zajęcia plastyczno-ruchowe (9 II g. 12)
- „Stwory z szafy” - warsztaty plastyczne (10 II g. 12)
- „Fantastyczna zabawa z drutem” - warsztaty plastyczne (16 II g. 12)
- „Piksilacja. Ruch zamknięty w zdjęciu” - warsztaty filmowe (17 II g. 12)
- „Zaczarowany ołówek” - warsztaty muzyczno-ruchowe (23 II g. 12)
- „Nie lada graćka to ubieranie Misia Uszatka - ubieramy bajkowe postacie” - warsztaty plastyczne (24 II g. 12)

FABRYKI

ul. Drewnowska 58 (Manufaktura)

tel. 42 664 92 93

www.muzeumfabryki.pl

Czynne: wt.-pt. 9-19, sob. i n. 11-19

Bilety: 4 zł i 3 zł, rodzinny 10 zł

Wystawy stałe:

- „Historia zakładów produkcji tkanin bawełnianych Izraela Poznańskiego”
- „Zabytkowe krosna z fabryki Izraela

Poznańskiego” • „Ludzie i ich fabryka. Codzienna praca i życie pracowników powojennych zakładów Poltex” • stoisko z pamiątkami i książkami

Inne wydarzenia:

- „Walentynkowy FashionSwap” - spotkania fanów mody: wymiana strojów, stylizacja (2 II g. 11)
- „Kamawalowy teatr. Rodzinne eko-warsztaty”. Wykonywanie lalek i rekwizytów teatralnych. (9 II g. 11 zapisy: tel. 535 092 086)

GEOLOGICZNE

ul. Kopcińskiego 31, tel. 42 635 45 93

Czynne: pn.-pt. 9-16

Bilety: 5 zł i 3 zł

(w czwartki wstęp wolny)

Wystawy stałe:

- „Świat minerałów” • „Kamień budowlany i ozdobny w architekturze”
- „Kryształy w przyrodzie i technice”
- „Przyroda Łodzi i regionu łódzkiego”

HISTORII FARMACJI

pl. Wolności 2, tel. 42 632 17 15

Czynne: pn.-pt. 9-16

w pozostałe dni po uzgodnieniu tel.

Bilety: 6 zł i 3 zł

grupowy (pow. 10 osób) - 20 zł

Wystawa stała:

- Odtworzone wnętrze apteki z przełomu XIX i XX wieku

HISTORII MEDYCYNY

Uniwersytetu Medycznego

ul. Żeligowskiego 7/9, tel. 42 639 32 70

Czynne: pn., śr., pt. 9-13, wt., czw. 12-16 (wstęp wolny)

Wystawy stałe:

- „Historia wojskowej służby zdrowia”
- „Marian Garlicki. Pierwszy rektor WAM”

KSIĄŻKI ARTYSTYCZNEJ

ul. Tymienieckiego 24, tel. 502 62 64 66

Czynne: po wcześniejszym kontakcie telefonicznym

Prowadzą: J. i P. Tryznó

Stala ekspozycja:

Kolekcja starych maszyn i matryc drukarskich. Artystyczne książki autorstwa Jadwigi i Pawła Tryznów

KINEMATOGRAFII

pl. Zwycięstwa 1, tel. 42 674 09 57

Czynne: wt. 10-17, śr., pt. 9-16, czw. 11-19, sob., n. 11-18

Bilety: 8 zł i 5 zł

(we wtorki wstęp wolny)

Wystawy stałe:

- „Cud ożywionej fotografii. Zabytki techniki filmowej” • „Rówieśnik kinematografu. Magia seansów w fotoplastikonie” • „Scheiblerowie. Dzieje rodu”

Wystawy czasowe:

- „Jerzy Kawalerowicz. Malarz X Muzy (do 28 II)
- „W starym kinie” (do 17 II)
- „Amanci polskiego kina - Eugeniusz Bodo” (do 17 II)

KOMUNIKACJI MIEJSKIEJ MPK-ŁÓDŹ

ul. Wierzbowa 51, tel. 42 672 12 07

Czynne: pn.-czw. 10-18; sob. 9 i 23 II g. 10-14

Bilety: 2,40 zł i 1,20 zł

Wystawa stała:

- Zabytkowe wagony tramwajowe, tablice pamiątkowe, rozkłady jazdy, katalog biletów okresowych, akcesoria konduktorskie i inne

Wystawa czasowa:

- Wystawa zdjęć prezentujących komunikację miejską w Sankt Petersburgu autorstwa Rafała Matei, Tomasza Głaza i Łukasza Jakiela (do 31 III)

MIASTA ŁÓDZI

ul. Ogrodowa 15, tel. 42 654 03 23

tel. 42 254 90 15

Czynne: pn. 10-14, wt., czw. 10-16, śr. 14-18, sob. i n. 11-18

Bilety: 9 zł i 5 zł (w niedziele wstęp wolny)

Bilety łączne (do muzeum i galerii): 15 zł i 8 zł

Wystawy stałe:

- „Z dziejów Łodzi (historia, kultura, codziennosc)” • „Triada łódzka - trzy wielkie społeczności: Polacy, Niemcy, Żydzi”

Panteon Wielkich Łódzian:

- Jan Karski • Władysław Reymont
- Julian Tuwim • Artur Rubinstein
- Jerzy Kosiński • Karl Dedecius
- Marek Edelman i Alina Margolis
- Aleksander Tansman

(gabinet czasowo nieczynny)

Galeria Mistrzów Polskich:

Bilety: 10 zł i 5 zł

- Dzieła z kolekcji Krzysztofa Musiała

Wystawy czasowe:

- „Łódzkie papiery wartościowe” (do 31 I)
- „Idzie mróz - pejzaże zimowe z kolekcji prywatnej” - obrazy z pierwszej poł. XX w. m.in. Falata, Sichulskiego, Szczyglińskiego (do 31 III)
- „Lech Kunka (1920 Pabianice - 1978 Łódź)” - wystawa malarstwa w 35. rocznicę śmierci artysty (28 II - 31 V)

Inne wydarzenia:

- „Łódzki gość. Ludzie - Pasje - Miasto. Historia jednego domu” (30 I g. 18)

• „Taszyzm kontrolowany” - warsztaty dla dzieci w wieku 6-10 lat z cyklu Galeria Małego Mistrza (10 II g. 12.30, zapisy do 8 II - 42 254 90 40)

• Spotkanie z Bogusławem Kaczyńskim poświęcone jego najnowszej książce „Łańcut moja miłość” (18 II g. 18)

• „Decoupage - ceramika” - warsztaty rodzinne (20 II g. 17.30, zapisy do 19 II - 42 254 90 40)

• „Miłość ci wszystko wybaczy” - spektakl kabaretu Bi Ba Bo na inaugurację Roku Tuwimowskiego (25 II g. 18)

Oddział Kultur i Tradycji Wyznaniowych pl. Wolności 2, II piętro, tel. 42 250 51 31

Czynne: wt. śr. pt. 10-16, czw. 11-19, n. 10-14

Bilety: 4 zł i 2 zł

(w czwartek wstęp wolny dla indywidualnych zwiedzających)

Wystawy stałe:

- „Łódź katolicka”
- „Łódź wielu wyznań i kultur” - wystawa fotografii *

Inne wydarzenia:

- Spotkanie z cyklu „Lubię wiedzieć”: „Koszerny ubój w żydowskiej religii i kulturze” - projekcja filmu „Szojchet” z reżyserkim komentarzem Pauliny Fiejdasz oraz prelekcją Jakuba Skrzypczaka (10 II g. 11)

MUZEUW KANAŁU „DĘTKA”

pl. Wolności 2, tel. 42 250 90 11

Czynne: czw.-pt. 11-19, sob.-n. 12-20, pn.-śr. nieczynne

Bilety: 5 i 3 zł do kupienia w kamienicy przy pl. Wolności 2

Od listopada do kwietnia muzeum nieczynne dla indywidualnych zwiedzających. Istnieje możliwość zwiedzania przez grupy zorganizowane po uprzednim zgłoszeniu (42 254 90 11)

MUZEUW SPORTU I TURYSTYKI

ul. ks. Skorupki 21

tel. 42 636 40 53

Czynny: pn., śr., pt. 9-15, czw. 11-19

Bilety: 4 zł i 2 zł

Wystawa stała:

- „Z dziejów łódzkiego sportu i turystyki”

Wystawy czasowe:

- „Łodzianie w piłkarskiej kadrze Polski” (do 28 II)
- „Studenckie Koło Przewodników Beskidzkich” (do 28 II)
- „Sport robotniczy w Łodzi 1918-1939” (do 28 II)
- „80 lat Polskiego Związku Tenisa Stołowego” (do 28 II)

OSWIATY ZIEMI ŁÓDZKIEJ

ul. Wólczańska 202

Wydział Zbiorów Specjalnych PBW

tel. 537 462 100

Czynne: pn.-pt. 10-14

Wystawa stała:

- „Oświata łódzka końca XIX i początków XX w.”

Wystawy czasowe:

- „Boże Narodzenie w ilustracji” (do 8 II)
- „Kotki Juliana Tuwima i inne mrućki” (11 II - 11 III)

PAPIERU I DRUKU PŁ

Pracownia papieru w Instytucie

Papiernictwa i Poligrafii PŁ,

ul. Wólczańska 223, tel. 42 631 28 58

Czynne: wt.-pt. 9-16

Prowadzi: R. Uljański

Wystawy stałe:

- „Historia druku”
- „Historia papieru”

Dom Papiernika

(w Skansenie Architektury Drewnianej

Centralnego Muzeum Włókiennictwa,

ul. Piotrkowska 282)

czynny: sob., n. 11-16

Wystawy stałe:

- „Przekorna Trupa Stasia Strazydło”
- „Drukarnie łódzkie do roku 1918.

Zarys dziejów”

Wystawa czasowa:

- „Akty ryśowane węglem” - wystawa Ewy Wesolowskiej (14 II - 6 III)

PRZYRODNICZE UŁ

Park Sienkiewicza, tel. 42 665 54 90

Czynne: wt.-pt. 10-17, sob.-n. 10-13.30

Bilety: 5 zł i 3 zł

(w czwartki wstęp wolny)

Wystawa stała:

- „Sieć życia - zróżnicowanie form w królestwie zwierząt”

Wystawa czasowa:

- „Antarktyda - wyprawy naukowe Uniwersytetu Łódzkiego**

MUZEUW SZTUKI

ms

GMACH GŁÓWNY

ul. Więckowskiego 36

tel. 42 633 97 90

nieczynne do połowy 2013 r.

ms²

ul. Ogrodowa 19

Czynne: wt. 10-18, śr.-n. 12-20

Kawiarnia: pn. 11-19, wt.-n. 11-21

Księgarnia: pn. 11-19, wt.-n. 11-20

Bilety: 8 zł i 5 zł (wystawy: stała i czasowa)

4 zł i 3 zł (wystawy czasowe)

(w czwartki wstęp wolny)

Wystawa stała:

„Kolekcja sztuki XX i XXI wieku” - *nieczynna*

Wystawa czasowa:

- „Korespondencje.

Sztuka nowoczesna i uniwersalizm” (do 30 VI)

- „Themersonowie i awangarda” (od 22 II)

Pałac Herbsta

ul. Przędzalniana 72, tel. 42 674 96 98

Muzeum nieczynne do odwołania

TRADYCJI NIEPODLEGŁOŚCIOWYCH

ul. Gdańska 13, tel. 42 632 71 12

Czynne: pn., wt., śr. 9-17, czw. 11-18,

sob. n. 9.30-16 - *wstęp wolny*,

dla grup zorganizowanych - 30 zł

(z przewodnikiem)

Wystawy stałe:

- „Wzięcie przy Długiej (Gdańskiej) w Łodzi 1885-1953” • „Drogi do Niepodległej 1791-1921”

Wystawy czasowe:

- „Tradycja obchodów Święta Niepodległości” (do 28 II)

- „Legenda powstania styczniowego” (do 31 III)

Inne wydarzenia:

- „Krzyżowcy powstania styczniowego - polskie formacje zbrojne 1863” - w cyklu spotkań z grupami rekonstrukcyjnymi (6 II g. 10)

ODDZIAŁ MARTYROLOGII RADOGOSZCZ

ul. Zgierska 147, tel. 42 655 36 66

Czynne: wt., śr., pt. 9-17, czw. 9-18,

sob. 10-16, n. 11-17

wstęp wolny,

dla grup zorganizowanych

(z przewodnikiem) - 30 zł

Wystawy stałe:

- „Radogoszcz 1939-1945” • „Łódź i ziemia łódzka w latach wojny i okupacji 1939-1945”

Wystawa czasowa:

- „Sybiracy - Patrioci - Tulacze” (do 28 II)

ODDZIAŁ STACJA RADEGAST

al. Pamięci Ofiar Litzmansstadt Ghetto 12
tel. 42 291 36 27

Czynne: pn. wt. 9-17, śr., czw. 10-18,
sob., n. 10-16
wstęp wolny

Wystawy stałe:

- Listy transportowe • Kufer rodziny Schwarzwów - austriackich Żydów
- „I skrzypce przestały grać...” - wystawa dla upamiętnienia Romów, którzy zginęli w obozie w Łodzi i w Chełmnie nad Nerem - w budynku dawnej kuźni przy ul. Wojska Polskiego 84

po wcześniejszym telefonicznym umówieniu

Wystawa czasowa:

- „Pomiędzy życiem a śmiercią... Dzieje Litzmansstadt Getto 1940-1944” (do 28 II)

WŁÓKIENICTWA

ul. Piotrkowska 282, tel. 42 683 26 84

Czynne: wt., śr., pt. 9-17, czw. 11-19,
sob., n. 11-16

Bilety: 10 zł i 6 zł

Wystawy stałe:

- Narzędzia i maszyny włókiennicze
- „Dawne zakłady Ludwika Gejera 1828-2002” • Rekonstrukcja tkalni z przełomu XIX/XX w. • „Z modą przez XX wiek”

Wystawy czasowe:

- „Młodość sztuki naszego czasu - tkanina malowana i drukowana lat 50. i 60. XX w.” (do 13 II)
- „Michał Batory. Plakaty i obiekty” (do 20 II)
- Wystawy towarzyszące 14. Międzynarodowemu Triennale Tkaniny, Łódź 2013: „Kowalewscy - Retrospektywa” (do 24 III) „ASP. Rocznik 2012” (13 II - 17 III) „Pokolenia - Pracownia Dywanu i Gobelinu. Starczewski - Kowalski - Rudzka-Habisia” (19 II - 17 III)

SKANSEN ŁÓDZKIEJ ARCHITEKTURY DREWNIANEJ:

Czynny: w dniach i godz. pracy muzeum Zwiedzanie (bez przewodnika) bezpłatne • rekonstrukcja wnętrza mieszkań robotniczych z lat 20. i 30. XX w. oraz Izba warsztatowa w Domu Tkacza

• WOJEWÓDZTWO •**BEŁCHATÓW**

MUZEUM REGIONALNE

ul. Rodziny Hellwigów 11

tel. 44 633 11 33

Czynne: wt.-pt. 10-17, n. 11-18

Bilety: 3 zł i 1,50 zł

(w niedziele wstęp wolny)

Wystawy stałe:

- „Wnętrza dworskie z przeł. XIX i XX w.”
- „Historia miasta i regionu” • Salon Tradycji Niepodległościowych • „Z dziejów Bełchatowa - trzy religie”

Wystawy czasowe:

- „Polskie stroje ludowe w malarstwie Marii Wąsowicz-Sopočko” (do 28 II)
- „Nauki dawne i niedawne” - interaktywna wystawa popularyzująca (do 27 II)
- „Monety Wielkiej Brytanii” (do 28 II)

BRZEZINY

MUZEUM REGIONALNE

ul. Piłsudskiego 49

tel. 46 874 33 82

Czynne: pn.-pt. 9-16

Bilety: 5 zł (indywidualne) i 4 zł (grupowe) (we wtorki wstęp wolny)

Wystawy stałe:

- „Dawne Brzeziny” • „Sławni ludzie związani z Brzezunami” • „Warsztat krawiectwa nakładczego z przełomu XIX/XX w.”
- „Maszyny i urządzenia krawieckie”

GŁOWNO

MUZEUM REGIONALNE

ul. Łowicka 74, tel. 42 719 16 75

Czynne: pn., wt., śr., pt. 8-14,
czw. 13-19

Bilety: 2 zł i 1 zł

Wystawy stałe:

- „Historia Głowna. Izba Ludowa”
- „Głowno w latach międzywojennych”

KROŚNIEWICE

MUZEUM IM. JERZEGO

DUNIN-BORKOWSKIEGO

pl. Wolności 1, tel. 24 252 33 47

Czynne: wt.-pt. 9-16, sob. i nd. 9-17,
w dni poświęcone nieczynne

Bilety: 5 zł i 3 zł

Wystawy stałe:

- Pokój kolekcjonera • Sala gen. Władysława Sikorskiego • Sala portretowa • Salonik Biedermeierowski • Dawna stajnia i wozownia
- „Współcześni kolekcjonerzy polscy”

KUTNO

MUZEUM REGIONALNE

pl. Piłsudskiego 20

tel. 24 254 79 64

Czynne: pn.-n. 10-16, w soboty nieczynne

Bilety: 5 zł i 2,5 zł

(w niedziele wstęp wolny)

Wystawy stałe:

- „Rzeźba po kutnowsku” • „Miasto w czasie i w przestrzeni”

Wystawa czasowa:

- Madonna w sztuce ludowej (do 28 II)

MUZEUM BITWY NAD BZURĄ

Park Wiosny Ludów

tel. 24 253 31 41

Czynne: wt.-n. 10-16

Bilety: 5 zł i 2,5 zł
(w niedziele wstęp wolny)

Wystawa stała:

- „Bitwa nad Bzurą”

LIPCE REYMONTOWSKIE

MUZEUM IM. W. S. REYMONTA

ul. Wiatraczna 10

tel. 46 831 61 12

Czynne: wt.-pt. 9-16, sob. 10-16, n. 11-17

Bilety: 3 zł i 2 zł

(w soboty wstęp wolny)

Wystawy stałe:

- „Tradycje lipieckie” • „Wnętrza manufaktury włókienniczej” • „Z dziejów manufaktury rodziny Winkłów w Lipcach 1889-1974” • „Chłopi W.S. Reymonta w rzeźbie Ewy Soski”

ŁĘCZYCA

MUZEUM W ŁĘCZYZY

ul. Zamkowa 1, tel. 24 721 24 49

Czynne: śr.-pt. 10-16, sob., n. i święta 10-15
w dni poświęcone nieczynne

Bilety: 7 zł i 3,5 zł

(w czwartki wstęp wolny)

Wystawy stałe:

- „Pradzieje regionu łęczyckiego”
- „Zamek królewski w Łęczycy XIV-XX w.”
- „Wyposażenie dworów podłęczyczkich XVII-XX w.” • „Rzemiosło i sztuka ludowa regionu łęczyckiego” • „Diabeł Boruta w ludowych rzeźbach i legendach”

Wystawy czasowe:

- „Antoni Klein. Kolekcjoner z pasją” (do 28 II)

- „Kotlina Kolska w świetle cmentarzyk z neolitu i epoki brązu z Nagórek Grabowskich (do 31 V)

ŁOWICZ

MUZEUM W ŁOWICZU

Stary Rynek 5/7

tel. 46 837 39 28

Muzeum nieczynne z powodu remontu

Skansen przy muzeum: nieczynny do 31 III

Bilety: 5 zł i 3 zł; 2 zł spacerowy

Skansen w Maurzycach: czynny
codziennie w g. 9-16

Bilety: 8 zł i 5 zł, 3 zł spacerowy

NIEBORÓW

MUZEUM W NIEBOROWIE I ARKADII

Pałac Radziwiłłów, Manufaktura majoliki

artystycznej, Park w Arkadii-Nieborowie

tel. 46 838 56 35

Czynne: pn.-n. 10-18 (do 30 VI)
park od g.10 do zmięzchu przez cały rok
Bilety: 18 zł i 7 zł pałac i park w Nieborowie
(sam park 7 zł i 5 zł), Arkadia: 7 zł i 5 zł

OPOCZNO

MUZEUM REGIONALNE

pl. Zamkowy 1
tel. 44 755 23 19
Czynne: pn., śr.-pt. 7.30-15,
wt. 7.30-16, sob. 10-16

Bilety: 3 zł i 2 zł

Wystawy stałe:

- „Początki Opoczna” • „Opoczyńska rzeźba ludowa” • „Rekonstrukcja wnętrza chaty opoczyńskiej” • „Opoczyński strój ludowy” • „I i II wojna światowa na ziemi opoczyńskiej”

OPORÓW

MUZEUM W OPOROWIE

tel. 24 285 91 22
Czynne: codziennie 10-16

Bilety: 8 zł i 5 zł

Wystawa stała:

- „Wnętrze dworskie”

OŻARÓW

MUZEUM WNĘTRZ DWORSKICH

Oddział Muzeum Ziemi Wieluńskiej,
tel. 43 841 17 24

Czynne: wt.-pt. 9-15.30,
sob.-n. 12-15.30, w dni poświęczone
nieczynne

Bilety: 3,50 zł i 2,50 zł
(w niedziele wstęp wolny)

Wystawa stała:

- „Wnętrze dworskie XVIII-XIX wieku”

PABIANICE

MUZEUM MIASTA PABIANIC

Stary Rynek 1/2
tel. 42 215 39 82

Czynne:
wt., czw. 10-15, śr., pt. 10-18,
sob. 10-14, pierwsza niedz. m-ca 10-14

Bilety: 3 zł i 1,5 zł, 6 zł - rodzinny
(w piątek wstęp wolny)

Wystawy stałe:

- „Kowalstwo - ginący zawód” • „Henryk Debich - dyrygent, kompozytor, muzyk, pabianiczanie” • „Symbol miasta. Oblicza dworu” • „Alkierz Jana Szulca • „Pozdrowienia z Pabianic. Miasto na starej pocztówce” • „W chłopskiej zagrodzie. Kultura materialna w tradycyjnej społeczności wiejskiej okolic Pabianic” • „Fauna Polski”

Wystawa czasowa:

- „Przyjaźnią malowane” -malarstwo Marii Adamczyk i Leonardy Brolik (do 24 II)

Inne wydarzenia:

- Koncert z cyklu „Muzyka w zacnym dworze” (27 II g. 18)

PIOTRKÓW TRYBUNALSKI

MUZEUM OKRĘGOWE

pl. Zamkowy 4, tel. 44 646 52 72

Czynne: wt., pt. 10-17, śr., czw., n. 10-15
sob. 10-16, w dni poświęczone nieczynne

Bilety: 2 zł i 1 zł

Wystawy stałe:

- „Pradzieje ziemi piotrkowskiej” • „Historia miasta Piotrkowa Trybunalskiego” • „Broń biała i palna” • „Wnętra renesansowe i barokowe z XVI, XVII w.” • „Wnętra reprezentacyjne z XVI-XIX w.” • „Kolekcja numizmatów polskich z XX w.” • „Kolekcja portretu polskiego z XVII i XIX w.” • „Z naszej wsi...” - wystroj i wyposażenie izby wiejskiej • „Walka o Rzeczpospolitą w latach 1939-1956” (oddział muzeum w Polichnie)

Wystawy czasowe:

- „Moja plaża” - fotografie Roberta Gauera (4 II - 3 III)
- „Znaki pieniężne z okresu powstania styczniowego” (1-24 II)

Inne wydarzenia:

- „W holdzie bohaterom powstania styczniowego” - koncert muzyki polskiej XIX wieku wyk. Dominik Gluch - fortepian (10 II g. 18)

PRZEDBÓRZ

MUZEUM LUDOWE

ZIEMI PRZEDBORSKIEJ
ul. Kielecka 9, tel. 44 781 50 80

Czynne: wt.-pt. i n. 10-13

Bilety: 3,5 zł i 1,5 zł

Wystawa stała:

- „Dawna wieś ziemi przedborskiej”

RADOMSKO

MUZEUM REGIONALNE

ul. Narutowicza 1, tel. 44 683 56 51

Czynne: pn.-pt. 10-16, n. 10-18,
1, 2, 3 V 10-18

Bilety: 4 zł i 2 zł
(w niedziele wstęp wolny)

Wystawy stałe:

- „Pradzieje ziemi radomszczańskej” • „Zbiory sztuki w radomszczańskim muzeum” • „Życie wsi radomszczańskej na przełomie XIX i XX w.” • „Z dziejów Radomska” • „W okupowanym Radomsku”

Wystawy czasowe:

- Wyposażenie domu wiejskiego na ziemi radomszczańskej na przełomie XIX i XX w.” (do 31 III)

- „Cztery pory roku” - fotografie Emila Żyły (8-28 II, otwarcie g. 18))

RAWA MAZOWIECKA

MUZEUM ZIEMI RAWSKIEJ

ul. Łowicka 26, tel. 46 814 45 69

Czynne: pn.-pt. 10-15, sob. 10-14

Bilety: 3 zł i 2 zł

(w soboty wstęp wolny)

Wystawy stałe:

- „Tradycyjna izba chłopska rejonu rawskiego” • „Salonik babuni z przełomu XIX i XX wieku”

Wystawy czasowe:

- „Szopka ludowa regionu rawskiego” - wystawa pokonkursowa

SIERADZ

MUZEUM OKRĘGOWE

ul. Dominikańska 2, tel. 43 827 16 39

Czynne:
wt. 10-18, śr.-pt. 10-16, sob., nd. 10-15,
w dni poświęczone nieczynne

Bilety: 4,5 zł i 2,5 zł

(we wtorki wstęp wolny)

Wystawy stałe:

- „Historia Sieradza i jego okolic” • „Kultura wsi sieradzkiej z przełomu XIX i XX w.” • „Regionaliści sieradzcy z XIX i XX w.” • „Życie ludzi w pradziejach” • „Z techniką łączności przez dziesięciolecia” • „Na spacerze - prezentacja najciekawszych zabytków z wystaw stałych Muzeum Okręgowego w Sieradzu”

SKIERNIEWICE

IZBA HISTORII SKIERNIEWIC

ul. św. Floriana 4, tel. 46 833 44 71

Czynne: wt., pt. 10-17, śr.-czw. 8-16,
sob., n. 10-13, w dni poświęczone nieczynne
(we wszystkie dni wstęp wolny)

Wystawa stała:

- „Z dziejów miasta”

Inne wydarzenia:

- Koncert bluesowego zespołu Accoustic Trio (23 II g. 17)

SULEJÓW-PODKLASZTORZE

KAPITULARZ PRZY KOŚCIELE

PW. ŚW. TOMASZA

ul. Opacka 13, tel. 44 61 62 584

Czynne: pn.-sob. 9-17 (przerwa 13-13.45),
niedz. 13-17

(we wszystkie dni wstęp wolny)

Wystawy stałe:

- „Historia Opactwa Cystersów” • „Stary Sulejów w oparciu o badania archeologiczne”

TOMASZÓW MAZOWIECKI

MUZEUM W TOMASZOWIE MAZ.

ul. POW 11/15, tel. 44 724 48 48

Czynne: wt.-n. 10-15.45, w dni poświęcone nieczynne

Bilety: 3 zł i 2 zł, 6 zł (rodzinny) (w soboty wstęp wolny)

Wystawy stałe:

- „Życie, tradycje i zwyczaje doroczne zachowane w kulturze ludowej regionu rawsko-opoczyńskiego” • „Fauna środkowego dorzecza Pilicy” • „Od osady górniczo-hutniczej do wielkiego ośrodka przemysłu włókienniczego”
- „Tomaszowianie w powstaniach narodowych i wojnach światowych” • „Obrządek pogrzebowy w środkowym dorzeczu Pilicy od II tys. p.n.e do III w. n.e.”

Wystawy czasowe:

- „Powstanie styczniowe w dokumentach i eksponatach” (do 24 II)
- „Architektura sakralna w fotografii Zygmunta Dziedzińskiego” (do 24 II)

Inne wydarzenia:

- „Za wolność, równość, braterstwo. 150 rocznica powstania styczniowego” - sesja naukowa (7 II)

▀ TUBĄDZIN

MUZEUM WALEWSKICH - ODDZIAŁ MUZEUM OKRĘGOWEGO W SIERADZU
98-285 Wróblew, tel. 43 821 37 26

Czynne: wt.-pt. 9-15, n. 10-15

Bilety: 5 zł i 3 zł

(we wtorki wstęp wolny)

Wystawy stałe:

- „Wnętrza dworskie z przełomu XIX i XX w.” • „Galeria portretów rodu Walewskich XVII-XIX w.” • w parku: „Oficina dworska z II poł. XIX w.”

▀ WARTA

MUZEUM MIASTA I RZEKI WARTY
ul. 20 stycznia 26, tel. 43 829 41 78

Czynne: pn.-pt. 9-15, sob. 10-13;

w sob. i niedz. na zgłoszenia

Bilety: 2 zł i 1,50 zł

(w środy wstęp wolny)

Wystawy stałe:

- „Historia Warty i okolic” • „Wnętrze pokoju mieszczkańskiego z przełomu XIX i XX wieku”
- „Galeria sławnych ludzi urodzonych w Warcie lub związanych z miastem”

▀ WIELUŃ

MUZEUM ZIEMI WIELUŃSKIEJ
ul. Narutowicza 13, tel. 43 843 43 34

Czynne:

wt., pt. 9-16, śr., czw. 9-15.30,
sob. 9-14, n. 11-16, w dni poświęcone nieczynne

Bilety: 3,5 zł i 2,5 zł

(w niedziele wstęp wolny)

Wystawy stałe:

- „Pradzieje ziemi wieluńskiej” • „Życie codzienne wsi wieluńskiej na pocz. XX w.”
- „Tragedia Wielunia - 1 września 1939 r.”

Wystawy czasowe:

- „Miejscza szczególne” - malarstwo Zenona Windaka (do 31 I)
- „Z Torunia do gwiazd. Opowieść o Mikołaju Koperniku” (do 27 II)
- „Rok 1863 - czas nadziei” - otwarcie wystawy połączone z promocją książki Tadeusza Olejnika „Powstanie styczniowe na ziemi wieluńskiej” (do 24 III)
- „Okno w przeszłość. Badania archeologiczne starego miasta Wielunia” (13 II - 12 V, otwarcie g. 13)

▀ WOLBÓRZ

POŻARNICZE CENTRUM HISTORYCZNO-EDUKACYJNE ZIEMI ŁÓDZKIEJ
ul. Modrzewskiego 15

tel. 44 616 43 80, 669 555 215

Czynne: wt. 10-14, śr., pt. 11-13, n. 10-12 i 16-18, w święta nieczynne

Bilety: 3 zł i 2 zł (we wtorki wstęp wolny)

Wystawy stałe:

- Sprzęt strażacki • Stare dokumenty • Zabytkowe wozy • Zbiory sztuki ludowej • Eksponaty archiwalne i regionalne z XI i XII w.

▀ ZDUŃSKA WOLA

MUZEUM HISTORII MIASTA
ul. S. Prawdzic Złotnickiego 7

tel. 43 823 48 43

Czynne: (I IV - 30 IX)

pn., wt., śr. 8-16, czw. 8-17, pt. 8-18, sob. 10-13, niedz. 15-18

święta po wcześniejszym zgłoszeniu

Bilety: 6 zł i 4 zł

Wystawy stałe:

- „Rodowód miejski przemysłowej Zduńskiej Woli” • „Salon mieszczański z przełomu XIX i XX w.” • „Sylwetki niepospolitych zduńskowolan” • „W dawnej zduńskowolskiej aptece” • „Izba tkacka” • „Gmina żydowska w Zduńskiej Woli - obecność i zagłada”

Wystawy czasowe:

- „Stan napięcia” (do 31 I)
- „Ocalić od zapomnienia” - wystawa malarstwa, rysunku i ceramiki inspirowanych motywami cmentarza żydowskiego w Zduńskiej Woli przygotowana przez uczniów Liceum Plastycznego im. Katarzyny Kobro (4 II - 6 III)

MUZEUM – DOM URODZIN ŚW. MAKSYMILIANA MARI I KOLBEGO

ul. M.M. Kolbego 9

tel. 43 824 78 29

Czynne: śr.-n. 10-12 oraz 14.30-16.30

Wstęp wolny

▀ ZGIERZ

MUZEUM MIASTA ZGIERZA

pl. Dąbrowskiego 21

tel. 42 716 37 92

Czynne: wt., śr., pt. 10-15.30, czw. 10-18, n. 10-16

Bilety: 4 zł i 2 zł

(w niedziele wstęp wolny)

Wystawy stałe:

- „Kruszówka - wnętrza mieszczańskie z przełomu XIX i XX wieku”
- „Dziecięcy świat. Zabawki z dawnych lat”

Wystawy czasowe:

- „Dessous dessus, czyli pod spodem na wierzchu - ubiór spodni a ubiór wierzchni w modzie kobiecej XX wieku” (do 24 II)
- „Ojciec Stefan Miecznikowski kapłan i wychowawca (do 28 II)

Inne wydarzenia:

- Spotkanie Klubu Historycznego im. gen. Stefana „Grota” Roweckiego: „Gen. August Emil Fieldorf »Nil«” - wykład Grzegorza Nawrota z łódzkiego oddziału IPN (6 II g. 14)

* Informacja o terminach w placówce

MIEJSKA GALERIA SZTUKI

BAŁUCKA

Stary Rynek 2, tel. 42 657 58 52
Czynna: wt.-pt. 12-17, sob.-n. 12-16

- Norbert Trzeciak
- „Bohater, na jakiego mnie stać” (do 3 II)
- „Moc wyobraźni”
- grafika i rysunek Piotra Pasiewicza (7 II - 3 III, otwarcie g. 17)
- „Stary Rynek. Metamorfozy”
- warsztaty fotograficzne (17 II g. 10)

GALERIA RE:MEDIUM

ul. Piotrkowska 113, tel. 42 632 24 16
Czynna: pn.-pt. 11-18, sob. 11-17

- „Autopsja” - malarstwo Rafała Sobiczewskiego (do 9 II)
- Joanna Wiszniewska-Domańska. „Marzyciele, Konstruktorzy...”
- grafika, film (15 II - 9 III, otwarcie g. 18)

OŚRODEK PROPAGANDY SZTUKI

Park im. H. Sienkiewicza
tel. 42 674 10 59

- Czynny: wt.-pt. 11-18, sob.-n. 11-17
- Jacek Waltoś „Wielokroć to samo” - malarstwo, rzeźba, grafika z lat 1960-2012 (do 24 II)
 - „Niedziela w galerii” - warsztaty plastyczne (24 II g. 11)

ADI ART

ul. Piotrkowska 60, tel. 42 636 80 55
Czynna: pn.-pt. 11-18

- Prowadzą: **M. Soldon** i **M. Królikowska**
- „Strindberg” - projekt galerii LYKTAN ze Skogas w Szwecji (8-18 II)
 - „Versus” - miniatury malarskie i graficzne Tamary Sass (otwarcie 20 II g. 19)

AMCOR

ul. Aleksandrowska 55, tel. 42 61 38 138
Czynna: *po uprzednim kontakcie telefonicznym*
Prowadzi: **W. Warzywoda**

- Marika Michalska - malarstwo, rysunek, grafika (do 28 II)

ASP

ul. Wojska Polskiego 121, tel. 42 254 75 98
Czynna: pn.-pt. 9-15

Galeria pod Napięciem

ul. Stefanowskiego 18/22, budynek A10
Czynna: pn.-pt. 8-20

- Prace absolwentów Pracowni Malarstwa prof. Mikołaja Dawidziuka (do 24 II)

• „Wystawa Pracowni Podstaw Projektowania i Kreacji Artystycznej (Wydział Wzornictwa i Architektury Wnętrz ASP w Łodzi)” (26 II - 14 IV, otwarcie g. 15.15)

ATLAS SZTUKI

ul. Piotrkowska 116, tel. 42 632 77 50

Czynna: wt.-pt. 11-20, sob., n. 11-17
Prowadzi: **J. Michalak**

- Karolina Breguła „Centrum wszystkiego” (do 24 II)

EUROPEJSKIE CENTRUM KULTURY LOGOS

ul. M. Skłodowskiej-Curie 22
tel. 42 637 65 45

Czynna: pn.-sob. 16-18, niedziela po mszach św.
Prowadzi: **ks. W. Sondka**

- Andrzej Gieraga „Male formy graficzne” (otwarcie 3 II g. 12)

FF - FORUM FOTOGRAFII

Łódzki Dom Kultury, ul. Traugutta 18
tel. 42 633 71 15

Czynna: wt.-sob. 14-18
Bilety: 1 zł (w środy wstęp wolny)
Prowadzi: **M. Świątczak**

- Borys Makary - „Carpe diem” (do 16 II)

FORUM przy ŚFK

ul. Roosevelta 17, tel. 42 636 68 38

Czynna: pn.-pt. 10-18

- „Sztuka Wydziału Sztuki” - malarstwo i rysunek Jana Trojana (otwarcie 15 II g. 18)

FOTOGRAFII ŁTF

ul. Piotrkowska 102, tel. 42 633 09 82

Czynna: pn.-pt. 10-18, sob. 10-14

- Tomasz Grzeszczak „Stany Zawieszono” (do 4 II)
- „Moje podróże - Islandia - Maroko” - fotografie Marka Ładyńskiego (otwarcie 5 II g. 18.30)

GALERYJKA OLIMPIJKA Galeria fotografii

ul. Piotrkowska 132, tel. 42 639 97 65

Czynna: pn.-pt. 10-18, sob. 9-13
Prowadzi: **K. Kurowski**

- „Kolony Łodzi” - zdjęcia Hassana Abbasa (do 31 I)
- Fotografie Piotra Kuczyńskiego (otwarcie 21 II g. 18.15)

IMAGINARIUM

Łódzki Dom Kultury, ul. Traugutta 18
tel. 42 633 98 00 w.: 208, 288; 797 326 193
Czynna: wt.-sob. 14-18

Bilety: 1 zł (w środy wstęp wolny)

Prowadzi: **M. Świątczak**

- Witek Ziemiszewski i Maciej Ożóg „Traktat antarktyczny” (do 23 II)

IN BLANCO

BOK „Lutnia”, ul. Łanowa 14
tel. 42 652 62 27

Czynna: pn.-pt. 9-18
Prowadzi: **A. Wierzbowska**

- Emilia Pietras - malarstwo olejne i pastelowe (do 5 II)

KREDENS

ul. Piotrkowska 17, klatka D, II piętro
tel. 884 324 330

Czynna: pn.-wt. 13-18, śr. 10-19, czw.-pt. 10-18
Prowadzi: **M. Konka**

- „Gra kolorów” - wystawa Aleksandry Sikory (1-28 II, otwarcie g. 18)

MANHATTAN

ul. Piotrkowska 118, tel. 601 354 494
Czynna: pn.-pt. 13-19

Prowadzi: **K. Potocka**

- Ola Koziol „Eksperyment z zasiewem i glosem” (do 5 II, zakończenie g. 19)
- „I Have a Dream” - filmy wideo pokażą Stefan Constantinescu, Regina José Galindo, Zuzanna Janin, NUG, Adrian Paci, Reynold Reynolds i Alicja Żebrowska (8-26 II)
- „Różne oblicza buntu. Bunt w sztuce” - rozmowa w ramach wystawy „I Have a Dream” (15 II g. 18)

MŁODZIEŻOWA GALERIA DEBIUTÓW

przy CZP nr 1, ul. Zawiszy Czarnego 39
tel. 42 655 06 00

Czynna: pn.-pt. 9-20, sob. 10-14
Prowadzi: **P. Gmościński**

- „W oczekiwaniu wiosny” - wystawa Stowarzyszenia Twórców Koronki i Haftu „Arachne” (do 28 II)

NOWA

Łódzki Dom Kultury, ul. Traugutta 18
tel. 42 633 98 00 w. 208 i 288

Czynna: wt.-sob. 14-18
Bilety: 1 zł (w środy wstęp wolny)
Prowadzi: **M. Świątczak**

- Joanna Blanka Garmulewicz - „1 m²” (do 16 II)

OPUS

ul. Łąkowa 29, tel. 42 634 55 28
Czynna: pn.-pt. 9-17
Prowadzi: **B. Dzieciol**

• Wystawa malarstwa
Joanny Wowrzeczki (18 II - 15 III)

► PROMOCJI MŁODYCH

BOK „Rondo”, ul. Limanowskiego 166
tel. 42 651 50 30 w. 16

Czynna: pn.-pt. 9-16

Prowadzi: B. Jarmoliński

• Wystawa prac Tomasa Krawczyka (do 6 II)

• MAŁOPOLSKART - wystawa prac Rafała Borycza, Małgorzaty Wielek-Mandrelli, Artura Trojanowskiego i Anny Kowal (otwarcie 22 II g. 19)

► RYNEK SZTUKI

ul. Wschodnia 69, tel. 42 630 47 79

Czynny: pn.-pt. 10-18, sob. 10-15

Prezes: W. Niewiarowski

• XVI Aukcja Promocyjna (16 II g. 12)

► STARA

Łódzki Dom Kultury, ul. Traugutta 18

tel. 42 633 98 00 w. 208 i 288

Czynna: wt.-sob. 14-18

Bilety: 1 zł (w srody wstęp wolny)

Prowadzi: M. Świątczak

• „Po drugiej stronie lustra” - wystawa fotografii podwodnej Piotra Stósa (do 16 II)

► WIDZEWSKA EKSLIBRISU

przy WDK „502”

ul. Gorkiego 16, tel. 42 673 35 99

Czynna: pn.-sob. 11-19

Prowadzi: M. Z. Wojalski

• „Niebo i kosmos na ekslibrisach Krzysztofa Kmiecia. W 55. rocznicę startu pierwszego sputnika” (do 18 II)

• „Ekslibrisy koronkowe” z kolekcji Józefa Golca (19 II - 3 VI, otwarcie g. 16.30)

► ZIELONA 13

Klasztor OO. Dominikanów

ul. Zielona 13 (wejście od ul. Wólczańskiej)

Czynna: pn.-pt. 18-19.30

Prowadzi: o. P. Gużyński

► ZPAP „NA PIETRZE”

ul. Piotrkowska 86, tel. 42 632 73 56

Czynna: pn., śr., pt. 11-15, wt., czw. 11-18

Prowadzi: M. Kapuścińska-Borkiewicz

• Maciej Jabłoński (31 I - 18 II)

• Tomasz Sobczak - obrazy i fotografie (20 II - 8 III)

► Ż

BOK „Na Żubardzkiej”

ul. Żubardzka 3, tel. 42 651 67 47

Czynna: pn.-pt. 9-15

Prowadzi: U. Issaieff

• Wystawa fotografii Dariusza Łaskiego (do 31 I)

• „Wakacje pod żaglami” - wystawa pokonkursowa prac plastycznych dzieci i młodzieży (9-28 II)

► 137

przy Klubie Nauczyciela, ul. Piotrkowska 137/139, tel. 42 636 25 98

Czynna: pn.-pt., n. 10-20

• „Spojrzenie na Ziemię” - wystawa prac Zofii Danuty Pasińskiej (do 14 II)

► 526

przy POS, ul. Krzemieniecka 2a
tel. 42 688 13 47

Czynna: pn.-pt., n. 10-19

• Jubileusz 20-lecia galerii

Wystawa zbiorowa członków Stowarzyszenia Artystów Św. Jerzego (od 15 II)

• WOJEWÓDZTWO

► BANK&DM

Bank Spółdzielczy, I piętro

Główno, ul. Młynarska 5/13, tel. 502 171 636

Czynna: pn.-pt. 9-17

Prowadzi: D. Młynarczyk

• „Kwiaty na śniegu” - malarstwo artystów polskich (do 1 III)

► KONSTANTYNÓW ŁÓDZKI

OGRÓD SZTUKI

- Galeria Miejskiego Ośrodka Kultury,

ul. Jana Pawła II 9

tel. 42 211 62 89

Czynna: pn., wt. 10-18, śr., czw. 12-18, pt. 9-16

Prowadzi: W. Przybyło-Cieślak

• „Pamiętnik Joasi” - wystawa obrazów olejnych Ewy Golińskiej-Pisarkiewicz (do 28 II)

► ŁASK

POD KORABIEM, ul. 9 Maja 6

tel. 43 675 35 27

Czynna: pn.-pt. 8-18, sob. 9-14

Prowadzi: B. Trocka-Dąbrowa

• Grafiki - wystawa Kuby Topora (do 6 II)

• „Kawą malowane” - wystawa Mariusza Gosławskiego (8 II - 6 III, otwarcie g. 18)

► PIOTRKÓW TRYBUNALSKI

OŚRODEK DZIAŁAŃ ARTYSTYCZNYCH

ul. Dąbrowskiego 5 i ul. Sieradzka 8

tel. 44 733 93 88

Czynny:

pn.-pt. 10-18, sob. 12-18, n. 14-18

Prowadzi: P. Gajda

• „Gdziekolwiek jesteś II” - wystawa rzeźby (do 3 II) - ul. Dąbrowskiego 5

• Międzynarodowy Festiwal Sztuki Książki (8-28 II, otwarcie g. 19) - ul. Sieradzka 8

• Młodzieżowa Zadymka Artystyczna

- wystawy, warsztaty, projekcje filmów, koncerty (4-28 II) - ul. Dąbrowskiego 5

• KinOda przedstawia: „Marina Abramovic: artystka obecna” (14 II g. 19)

- ul. Dąbrowskiego 5

► SIERADZ

BWA, ul. Kościuszki 3

tel. 43 822 48 45

Czynna: wt.-pt. 10-18, sob.-n. 14-18

Prowadzi: M. Szymlet-Piotrowska

• Wystawa malarstwa Jolanty Caban (8 II - 2 III)

► SKIERNIEWICE

BWA, ul. Reymonta 33

tel. 46 833 00 05

Czynna: wt.-pt. 11-17, sob.-n. 11-14,

Prowadzi: B. Walusiak

• Malarstwo Włodzimierza Waruliaka

- 30-lecie pracy twórczej (do 3 II)

• 5. Art Park Skierniewice

(8-24 II, otwarcie g. 18)

► ZGIERZ

MOK, ul. Mielczarskiego 1

tel. 42 716 26 18

Czynna: pn.-pt. 10-18

• Ewa i Zdzisław Muchowicz „Obrazy” (do 31 I)

• Malarstwo Daniela Cybuli

(otwarcie 8 II g. 18)



STACJA NOWA GDYNIA

STACJA NOWA GDYNIA

Centrum Rekreacji Rodzinnej

ul. Sosnowa 1, tel. 42 714 21 21

Czynna: codziennie 7-23

Prowadzi: Z. E. Ślęzak

• „Dwa oblicza Warsztatowej” - grafiki

Katarzyny i Filipa Filewskich

(otwarcie 9 II g. 12)

• „Kolory muzyki” - wystawa fotografii

(otwarcie 22 II g. 18)

* informacja o terminie w placówce

AKADEMIA MUZYCZNA im. Grażyny i Kiejstuta Bacewiczów w Łodzi

ul. Gdańska 32
tel. 42 662 16 00, 42 662 16 45

- **WIECZÓR MUZYCZNY**
wyk. zespoły przygotowujące się do XVII Międzynarodowego Konkursu Muzyki Kameralnej im. Kiejstuta Bacewicza w Łodzi
11 II g. 18.15
- **ORGANY, KLAWESYN I MUZYKA DAWNA**
wyk. pedagodzy klas instrumentów dawnych: skrzypiec barokowych, wiolonczeli barokowej, obaju barokowego i fletu traverso
13 II g. 18.15
- **Koncert walentynkowy:**
„Uczuciowy zawrót głowy”
wyk. studenci i pedagodzy Akademii Muzycznej w Łodzi
14 II g. 18.15
- **WIECZÓR MUZYCZNY**
wyk. zespoły przygotowujące się do XVII Międzynarodowego Konkursu Muzyki Kameralnej im. Kiejstuta Bacewicza w Łodzi
18 II g. 18.15
- **KONCERT GITAROWY**
wyk. studenci klas gitary i harfy AM
19 II g. 19
- **KONCERT KAMERALNY**
gościnnie koncert pianistów z Ukrainy
21 II g. 18.15
- **WIECZÓR MUZYCZNY**
wyk. Damian Ganclarski - kontratenor
Julia Laskowska - fortepian
25 II g. 18.15

AKADEMICKI OŚRODEK INICJATYW ARTYSTYCZNYCH

ul. Zachodnia 54/56
tel. 42 633 26 41, 42 633 43 68

- „Abonent czasowo dostępny”
- osobliwe monologi
reż. Maciej Wilewski
3 II g. 19
- „Wieczór w fabryce snów”
5 II g. 18
- Gabriel Barylli
HONEYMOON
reż. M. Bogucka
spektakl Teatru Zupa z Małpy
9, 10 II g. 19
- „Kiedy przychodzą anioły”
- wystawa Haliny Błażyńskiej
otwarcie 11 II g. 18

- „Wieczór w fabryce snów”
12 II g. 18
- „W niemym kinie” - koncert w ramach Muzycznej Sceny AOIA
14 II g. 19
- „La vie en rose”
- wieczór muzyki francuskiej w wykonaniu Michała Wieczorka i zespołu Nastroje
18 II g. 18
- „Wieczór w fabryce snów”
12 II g. 18
- **SPOTKANIA LITERACKIE**
Gościem będzie poznański poeta
Paweł Kuszczczyński
21 II g. 18
- **Muzyczne podróże** - wieczór francuski
spektakl Łódzkiego Teatru Piosenki Żagiel
25 II g. 18
- **PODRÓŻE BEZ PRZEWODNIKA**
- o Katarze opowie Piotr Andrzejczak
28 II g. 19

BAŁUCKI OŚRODEK KULTURY

➤ **Ośrodek Kultury „RONDO”**
ul. Limanowskiego 166
tel. 42 653 36 45

- **KLUB PODRÓŻNIKÓW I ODKRYWCÓW**
Norwegia - prelekcja Aleksandry Obrębskiej
8 II g. 18
- **POEZJA W RONDZIE**
Wieczór z Grupą Poetycką „Centauro”
16 II g. 17

➤ **Ośrodek Kultury „LUTNIA”**
ul. Łanowa 14, tel. 42 652 62 27

- Karnawał z Orkiestrą Instrumentów Perkusyjnych Mały Big Band
9 II g. 16
- „Kocie walentynki” - konkurs poezji z okazji Światowego Dnia Kota
15 II g. 17
- „Kolorowe emocje” - koncert na głos i 22 struny kory w wykonaniu Ablaye Badij - artyści z Senegalu
22 II g. 11

➤ **Ośrodek Kultury
„NA ŻUBARDZKIEJ”**
ul. Żubardzka 3, tel. 42 651 67 47

- XXII Bałuckie Spotkania Recytatorów
- warsztaty dla nauczycieli
22 II g. 18
- „Wióry lecą” - spektakl Teatru Tańca PRO
22 II g. 19
- „Rock w BOK” - koncert zespołów muzycznych BOK oraz zaproszonych gości
23 II g. 17

CENTRUM KULTURY MŁODYCH

ul. Lokatorska 13
tel. 42 684 24 02

- **KLUB SMAKOSZY KULTURY**
Zespół Pieśni i Tańca Łódź w świetle - spotkanie z tancerzami i choreografami, prezentacje polskich i europejskich tańców, zabawy ludowe z publicznością
1 II g. 18
- **DYSKUSYJNY KLUB FILMOWY**
Wokół filmu: „Mary i Max”,
reż. Adam Elliot
5 II g. 17
Wokół filmu „Mój tydzień z Marylin”,
reż. Simon Curtis
12 II g. 17
Wokół filmu „Sponsoring”,
reż. Małgorzata Szumowska
19 II g. 17
Wokół filmu „Wstyd”,
reż. Steve McQueen
26 II g. 17
- **AKADEMIA GÓRSKA TOPR**
projekcja filmu „Lawiny”
7 II g. 18
- **Bal karnawałowy z Walentym**
8 II g. 20

FABRYKA SZTUKI

ul. Tymienieckiego 3
tel. 42 646 88 65

- **DOM/awatar/translokacja**
- wystawa i warsztaty Pawła Korbusa
8 II - 8 III, otwarcie g. 18

GRUPA LITERACKA „CENTAURO”

Ośrodek Kultury „Górna”
ul. Siedlecka 1
tel. 42 684 66 47

- **Trybuna Wolnej Twórczości oraz**
Spotkanie autorskie Ewy Modrzejewskiej-Niemirskiej i Pawła Kuleczki
4 II g. 17
- **Trybuna Wolnej Twórczości oraz**
prezentacje tekstów Klubu Literackiego Nauczycieli i grupy „Centauro”
Spotkanie z redakcją „Kroniki Miasta Łodzi”
11 II g. 17
- **Wieczór poetycko-wspomnieniowy**
Krystyny Kondek, Bogumiła Popowa,
Grażyny Banas i Aleksandra Forda
18 II g. 17.30
- **Spotkanie autorskie z Januszem Bernerem**
Występ wokalny Marceliny Gładysiak
25 II g. 17

Spotkania poza placówką:

- Wiersze o miłości - prezentacja tekstów Grupy Literackiej „Centaur” i Klubu Literackiego Nauczycieli Śródmiejska Biblioteka Publiczna (ul. Struga 14) 15 II g. 17
- Prezentacja tekstów Grupy Literackiej „Centaur” i Klubu Literackiego Nauczycieli MBP Łódź-Górna Filia nr 1 (ul. Przybyszewskiego 46/48) 20 II g. 16
- Wiersze o miłości - prezentacja tekstów Grupy Literackiej „Centaur” i Klubu Literackiego Nauczycieli MBP Łódź-Śródmieście Filia nr 6 (ul. Narutowicza 91a) 22 II g. 17

KLUB NAUCZYCIELA

ul. Piotrkowska 137, tel. 42 636 25 98

- Pojedynk na wiersze: Grupy Literackiej „Centaur” i Klubu Literackiego Nauczycieli 13 II g. 18
- KLUB PODRÓŻNIKÓW I ODKRYWCÓW „W pustyni i w puszczy, w górach i na wodzie” - promocja książki Jarosława Fischbacha 22 II g. 18

KOŚCIÓŁ EWANGELICKO-AUGSBURSKI PW. ŚW. MATEUSZA

ul. Piotrkowska 283

- NIEDZIELA Z MUZYKĄ U ŚW. MATEUSZA Koncert Kwartetu Kłameckiego „Claribel” 3 II g. 17

OŚRODEK KULTURY GÓRNA

ul. Siedlecka 1, tel. 42 684 66 47

- Otwarcie wystawy malarstwa Grzegorza Kalinowskiego 1 II g. 18
- Ostatkowy wieczorek taneczny 8 II g. 17
- Wystawa fotografii studentów ASP w Łodzi otwarcie 22 II g. 18
- „Melodie naszej młodości” - prezentacje i karaoke 27 II g. 17

OŚRODEK KULTURY „Karolew”

ul. Bratysławska 6a, tel. 42 687 02 07

- Wieczór karaoke - spotkanie z muzyką rozrywkową 1 II g. 17
- „Zatrzymać zło toksycznego człowieka” - wykład Marioli Kowalskiej 5 II g. 16
- „Na zakończenie karnawału” - zabawa ostatkowa 8 II g. 17
- „Księżyc i magnolie” - spektakl teatralny 22 II g. 18

PAŁAC MŁODZIEŻY im. Juliana Tuwima

ul. Wyszyńskiego 86

tel. 42 686 34 45

- Koncert świąteczno-noworoczny w wykonaniu chóru Presto oraz zespołów działających w Pałacu Młodzieży 15 II g. 18

PARTNERSTWO NA RZECZ ALEKSANDROWA ŁÓDZKIEGO

tel. 609 190 211

Biblioteka Publiczna im. Jana Machulskiego, Aleksandrów Ł., pl. Kościuszki 12

- „W labiryncie wyobraźni” - wystawa grafik Kamili Masłowskiej-Pietrzak otwarcie 8 II g. 18
- Spotkanie z Andrzejem Białkowskim, współautorem książki „Pejzaż wszystkich świętych” 13 II g. 18.30
- „Nie starzeje się ten, kto nie ma na to czasu” - spotkanie z Jolantą Szwalbe, autorką antologii cytatów 22 II g. 18

Klubokawiarnia-Galeria „Wenge”, Aleksandrów Ł., ul. Piłsudskiego 6/8

- „Świat kwiatów w akwareli” - wernisaz wystawy obrazów Zygmunta Świętka otwarcie 1 II g. 18
- „Filmowe klimaty” - koncert zespołu Eklezja 10 II g. 16

Herbaciarnia Klimaty

Aleksandrów Ł., ul. Warszawska 28

- KLUB PODRÓŻNIKA „Kontrasty Kubry” - wystawa zdjęć Agnieszki Rajczak-Kucińskiej otwarcie 3 II g. 16

Sala zabaw Alexland

Aleksandrów Ł., ul. Piłsudskiego 2/4

- Bal karnawałowy dla dzieci 3 II g. 16

- „Kubuś Puchatek” - spektakl aktorski dla dzieci 11 II g. 17.30

POLESKI OŚRODEK SZTUKI

ul. Krzemieniecka 2a, tel. 42 688 13 47

- POKOLENIA Spotkanie z Andrzejem Bieńkowskim i promocja książki „Ostatni wiejszy muzykanci” 1 II g. 18
- ALFABET LITERATURY Spotkanie z Krzysztofem Środą i promocja książki „Podróże do Armenii i innych krajów” 6 II g. 18
- Spotkanie karnawałowe - zabawa taneczna, konkursy 8 II g. 19
- SPOTKANIE Z PIOSENKĄ AUTORSKĄ Koncert Tomasa Krzemieńskiego 22 II g. 18.30

ŚRÓDMIEJSKIE FORUM KULTURY - DOM LITERATURY

ul. Roosevelta 17

tel. 42 636 68 38, 42 636 06 19

- Spadkobiercy Reymonta i Tuwima - rozstrzygnięcie 2. Konkursu na Recenzję dla uczniów szkół ponadgimnazjalnych województwa łódzkiego 1 II g. 12
- LITERATURA BEZ GRANIC - otwarte spotkania konwersacyjne 5, 19, 26 II g. 16
- KAWIARNIA LITERACKA Spotkanie z Dariuszem Foksem i promocja książki „Kabab Maister” 7 II g. 19
- Literackie walentynki - Turniej Jednego Wiersza Erotycznego 14 II g. 19
- Promocja kwartalnika artystyczno-literackiego „Arterie” oraz książek „Jest czarna” Justyny Fruzińskiej, „Mężczyźni są z Warsa” Tomasa Jamrozińskiego i „Badland” Grzegorza Jędrka 21 II g. 19
- Spotkanie z Witoldem Jabłońskim i promocja książki „Słowo i miecz” 28 II g. 19
- WARSZTATY LITERACKIE Prowadzi Rafał Gawin 8, 22 II g. 18
- Warsztaty poetyckie prowadzi Tomasz Cieślak 20 II g. 17
- Karnawałowy bal z bohaterami wierszy Juliana Tuwima 9 II g. 19

- **FERIE W DOMU LITERATURY**
Warsztaty twórczego pisania dla uczniów szkół ponadpodstawowych prowadzi Rafał Gawin 12, 15 II g. 14
prowadzi Maciej Robert 19, 22 II g. 14
Warsztaty dla dzieci z klas I-IV prowadzi Kinga Zajdel-Karasińska 13, 20 II g. 10
- „Aria dla Algernona”
monodram Tomasza Boruszczyka według powieści Daniela Keyesa reż. Andrzej Czerny 18 I g. 19
- „Miłość ci wszystko wybaczy”
spektakl Kabaretu Bi-Ba-Bo reż. Tadeusz Pliszkiwicz 25 I g. 18

WIDZEWSKIE DOMY KULTURY

Dom Kultury **ARIADNA**

ul. Niciarniana 1/3
tel. 42 678 47 41

- „Etnopiryna” - zabawa karnawałowa.
W programie tańce greckie, hiszpańskie, serbskie oraz wspólne śpiewanie i poczęstunek 2 II g. 18
- Bal karnawałowy 9 II g. 21

Dom Kultury „502”

ul. Gorkiego 16
tel. 42 673 35 99, 42 673 32 90

- Maszyna TOTAL - Scena Promocji i Prezentacji:
„Łódź” - wystawa fotografii

Koncert zespołu rockowego Drop Pants 2 II g. 17

- „Od Arthura Conan Doyle’a do Henninga Mankella - uwagi o powieści kryminalnej” - prelekcja 5 II g. 11
- Projekcja filmu „Martwy farciarz”, reż. Kirk Jones 8 II g. 17
- „Podajmy sobie ręce” - warsztaty filmowe 26 II g. 10.30

WYTWÓRNIĄ

ul. Łąkowa 29, tel. 42 639 55 01

- SCENY DLA DOROSŁYCH, CZYLI SZTUKA KOCHANIA reż. Krzysztof Jasiński 16 II g. 20
- Koncert zespołu Tune jako support wystąpi Maze of Sound 22 II g. 20

• N A G R O D Y • N A G R O D Y • N A G R O D Y •

□ „**Opowieści z chłodni**” Grzegorza Jaroszu-ka zdobyły Grand Prix i nagrodę publiczności na 30. Międzynarodowym Festiwalu Filmów Krótkometrażowych Festival Tous Courts w Aix-en-Provence oraz II nagrodę na Międzynarodowym Festiwalu Filmów Krótkometrażowych Żubrooffka w Białymstoku. Podczas tej drugiej imprezy nagrodzono również innych studentów łódzkiej PWSFTViT: I nagrodę w konkursie filmów studenckich dostał **Grzegorz Dębowski** za „Z życia strachów polnych”, a film dyplomowy „**Tajemnica góry Malakka**” w reż. Jakuba Wrońskiego uznano za najlepszą animację.

□ Studenci PWSFTViT dostali także – przyznane pierwszy raz – nagrody Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego za wybitne osiągnięcia w twórczości artystycznej. To: **Magdalena Drab**, **Mateusz**

Król, **Agnieszka Skrzypczak**, **Izumi Yoshida**, **Anita Kwiatkowska-Naqvi** i **Jagoda Szelc**.

□ Nagrodę im. Katarzyny Kobro w Muzeum Sztuki odebrała **Natalia LL**, artystka uprawiająca sztukę konceptualną (m.in. filmy eksperymentalne, performance).

□ Wśród laureatów Nagród Stowarzyszenia Filmowców Polskich 2012 znaleźli się twórcy związani z Łodzią lub regionem: **Jerzy Kuca**, **Konstanty Lewkiewicz** i **Lidia Zonn**.

□ Złoty Medal Łódzkiego Towarzystwa Fotograficznego podczas otwarcia 53. Dorocznej Wystawy Fotografii ŁTF otrzymała **Katarzyna Woźniak**, srebrny – **Adam Zieliński**, brązowy – **Witek Kurowski**.

TVP ŁÓDŹ

MAGAZYN KULTURALNY

w sobotę 9, 23 lutego o godz. 17.15

ŁÓDZKIE WIADOMOŚCI DNIA

WYDANIE GŁÓWNE - godz. 18.30

TVP ŁÓDŹ

Z M I E N I A M Y S I Ę D L A C I E B I E


OŚRODEK INICJATYW ARTYSTYCZNYCH:
1, 8, 15, 22 II, godz. 17, s. 221

- ▣ Klub Kosmobiologii:
 - **Medycyna chińska a zachodnie psychologie** – prelekcja Romana Fierfasa (1 II)
 - **Pole morfogenetyczne, karma rodzinna i jej wpływ na nasze życie** – wykład Józefa Jedlickiego (8 II)
 - **Uzdrawianie epigenetyczne – metody praktyczne** – prelekcja Ewy Mikołajczyk (15 II)
 - **Wieczór dyskusyjno-filmowy** (22 II)

4 II, godz. 16, Kino Studyjne

- ▣ Uroczysty pokaz filmu „**Piąta pora roku**” Jerzego Domaradzkiego oraz spotkanie z **Ewą Wiśniewską**, odtwórczynią głównej roli. Wstęp – 20 zł

4, 11, 18, 25 II, godz. 19, s. 408

- ▣ Stowarzyszenie Akademia Mądrego Życia:
 - **Warsztaty niezależności finansowej** (4 II)
 - **Moc pozytywnego myślenia** (11 II)
 - **Warsztaty: emocje a konflikt** (18 II)
 - **Synergia – wyjście ponad schemat rywalizacji** (25 II)

9 II, godz. 11-15, s. 6

- ▣ „**Zatańcz z Maserakiem**” – warsztaty z Rafałem Maserakiem

11 i 18 II, godz. 17, Kino Studyjne, wstęp – 6 zł

- ▣ **Viva Verdi!!! – w 200. rocznicę urodzin** – prezentacje wszystkich oper kompozytora:
 - „**Nabucco**” (Teatro alla Scala; 11 II)
 - „**Lombardzcy na pierwszej krucjacie**” (Teatro alla Scala; 18 II)

14 II, godz. 19, s. 6

- ▣ Koncert walentynkowy – rosyjskie ballady i romanse w wykonaniu **Aleksandra Maceradiego**. Wstęp – 25 zł

25 II, godz. 17, Kino Studyjne

- ▣ Z cyklu **Arcydzieła opery światowej** – prezentacja „**Elżbiety – królowej Anglii**” Gioacchino Rossiniego (Teatr Królewski w Turynie). Wstęp – 6 zł

25 II, godz. 18, s. 221

- ▣ Klub Podróżników: **Etiopia – najciekawsze regiony** – prelekcja Janusza Łyskawy

26 II, godz. 18, s. 308

- ▣ Towarzystwo Genealogiczne Centralnej Polski: **Przegląd bezpłatnych informatycznych programów genealogicznych** – prelekcja Krzysztofa Piesyka

ŁÓDZKI DOM KULTURY

oferuje sale na konferencje, kursy, szkolenia, zjazdy

- zmodernizowana Sala Kolumnowa na 180 osób
- jedna sala na 250 osób • dwie sale do 120 osób • siedem mniejszych sal od 20 do 60 osób.

Wszystkie sale wyposażone w nowoczesny sprzęt multimedialny, większe są klimatyzowane i nagłośnione.

*Naszym atutem jest lokalizacja w centrum miasta, sąsiedztwo czterech hoteli
a także konkurencyjne ceny, usługi cateringowe i miła obsługa.*

ZAPRASZAMY:
ŁÓDZKI DOM KULTURY ul. Traugutta 18, 90-113 Łódź

tel.: 797 32 61 96, 797 32 61 95; e-mail: administracja@ldk.lodz.pl, www.ldk.lodz.pl



90-113 Łódź, ul. Traugutta 18
tel. 42 633-98-00, www.ldk.lodz.pl

★ ZAJĘCIA ★ KURSY ★ ZAJĘCIA ★ KURSY ★

ZAJĘCIA STAŁE:

- **Klub Plastyka Amatora** – pracownia:
środa, godz. 9-12, 13-16; czwartek, godz. 13-16
- **Klub Plastyka Amatora i Stowarzyszenie Plastyków Amatorów**
– konsultacje i wykłady prof. Ryszarda Hungera: czwartek, godz. 17-21
- **Klub Tańca dla dzieci i młodzieży**
– zajęcia: wtorek, czwartek, godz. 18.30-21.30

KURSY:

GIMNASTYKA ZDROWOTNA

- I grupa – wtorek, piątek, godz. 10.30-11.30
- II grupa – poniedziałek, wtorek, godz. 16.15-17.15
- III grupa – wtorek, piątek, godz. 16.15-17.15
- IV grupa – wtorek, czwartek, godz. 17.30-18.30

FITNESS – poniedziałek, środa, piątek, godz. 16.30-17.30

SZTUKA RUCHU (TAI-CHI)

- grupa zaawansowana – poniedziałek, godz. 18.30-20
- grupa początkująca – czwartek, godz. 18.30-20

JOGA

- grupa zaawansowana – wtorek, godz. 18-19.30
- grupa początkująca – piątek, godz. 11-12

SZKOŁA TAŃCA TOWARZYSKIEGO

- wtorek, czwartek, godz. 16.30-18, 17-18.30, 18.15-19.45, 20-21.30
- środa, piątek, godz. 18.30-20, 20-21.30
- sobota (dla dzieci i młodzieży), godz. 10-11

TANGO ARGENTINO – sobota, godz. 16-17.30

DISCO I MODERN JIVE – sobota, godz. 17.30-19

LATINO SOLO – poniedziałek, godz. 17-18.15

HIP-HOP – poniedziałek 17-18.15, 18.30-19.45,
– sobota godz. 11-12.15, 12.30-13.45

ZAJĘCIA WOKALNE – poniedziałek, godz. 10-16, sobota, godz. 12-17

BELCANTO – sobota, godz. 8-12

MALARSKIE ABC dla gimnazjalistów – wtorek, godz. 16-19

KREATYWNA PANI W DOMU – 1 i 3 sobota miesiąca, godz. 11-13

DRAMA – sobota, godz. 10-12 **KLUB OLD BOY** – środa, godz. 20-21.30

GITARA KLASYCZNA – sobota, godz. 14-15, 15-16, 16-17

GITARA OD A DO Z – poniedziałek, godz. 9-22 – zajęcia indywidualne

KURS DLA WOKALISTÓW AMATORÓW – wtorek, czwartek, godz. 10-17,
środa 9-17 – zajęcia indywidualne

STUDIUM KULTURY WOKALNEJ – wtorek, czwartek, godz. 15-22

KURS RYSUNKU I MALARSTWA – piątek, godz. 16-20, sobota, godz. 10-14

ZAJĘCIA MALARSKIE DLA DOROŚLYCH – środa, godz. 17-20

**Informacje: Ośrodek Inicjatyw Artystycznych ŁDK, pok. 112,
tel. 797 326 227, oia@ldk.lodz.pl, imprezy@ldk.lodz.pl**

**OŚRODEK FILMOWY
ŁÓDZKIEGO
DOMU KULTURY**

**SPOTKANIE
Z EWĄ WIŚNIEWSKĄ
pokaz filmu
„Piąta pora roku”**

Kino Studyjne, 4 II, godz. 16.
Wstęp – 20 zł

▶ **RETROSPEKTYWNY PRZEGLĄD
FILMÓW Z EWĄ WIŚNIEWSKĄ - Kino
Kameralne, 1-8 II.** W programie:
ŻYCIE RAZ JESZCZE (1964) - 1 II godz.
17.15; 4 II godz. 14; **TYLKO UMARŁY
ODPOWIE** (1969) - 2 II godz. 17.30;
8 II godz. 15; **PO SEZONIE** (2005) -
3 II godz. 17.30; 7 II godz. 13.30;
DOTKNIĘCI (1988) - 4 II godz. 19;
5 II godz. 14.30; **CUDZOZIEMKA**
(1986) - 5 II godz. 12.15; 7 II godz.
17.15; **SCENY DZIECIĘCE Z ŻYCIA
PROWINCJI** (1985) - 5 II godz. 17;
6 II godz. 15.15. Cena biletu - 6 zł.

▶ **IL DIVO - KONCERT W LOS ANGELES** - Kino Studyjne, 9 II godz. 14 i 14 II
godz. 17.30. Cena biletu - 8 zł.

▶ Słynne filmy operowe: **CARMEN**
(Włochy-Francja; reż. Francesco
Rosì) - 2 II godz. 16 i 8 II godz. 12,
MADAME BUTTERFLY (Francja; reż.
Francois Mitterand) - 1 II godz. 13
i 3 II godz. 16.30. Cena biletu - 6 zł.

▶ Inne propozycje: **PIĄTA PORA
ROKU** (Polska) – 1-14 II; **GŁĘBOKO W
GARDLE** (USA) – 10-14 II; **KANADYJSKIE
SUKIENKI** (Polska) – 8-21 II; **KLIP**
(Serbia) – 15-21 II; **TANGO LIBRE** (Bel-
gia-Francja-Luksemburg) – 22-28 II;
SAMSARA (USA) – 22-28 II; **RAJ:**
MIŁOŚĆ (Austria-Niemcy-Francja) –
22-28 II.

Blisze informacje - www.ldk.lodz.pl

PRENUMERATA „KALEJDOSKOPU”

RUCH – mieszkańcy Łodzi i województwa mogą zamówić prenumeratę, dzwoniąc (22 693 69 22-24) lub wysyłając faks (22 597 46 74). Należność opłacać po otrzymaniu potwierdzenia z podanym numerem konta. Mogą również zgłosić się osobiście do Łódzkiego Regionu Sprzedaży „Ruch” (ul. Dostawcza 17). Podczas rozmowy z pracownikiem RUCH-u ustalą najbliższy kiosk, w którym będą mogli odbierać zamówiony „Kalejdoskop”.

Informacje: www.prenumerata.ruch.com.pl, pytania: prenumerata@ruch.com.pl lub tel. 801 800 803, 22 717 59 59 w godz. 7-18.

KOLPORTER – tylko instytucje mogą zamawiać prenumeratę w oddziałach firmy Kolporter S.A. na terenie całego kraju.

Informacje pod numerem infolinii 0-801-205-555 lub na stronie internetowej <http://sa.kolporter.com.pl/>

Zamówienia na prenumeratę: **II kwartał 2013 r.** (7,50 zł) do 5 marca, **II półrocze 2013 r.** (12,50 zł) do 5 czerwca